Wydanie C
3,40 ZŁ W TYM 8%VAT
Nr ISSN 0137-9178 Nr indeksu 348-570
Nakład 11.820 Nr 141 (4385)

Co zrobić, by seniorzy zostali na rynku pracy – str. 13

GŁOS DZIENNIK POMORZA SZCZECIŃSKI

Poniedziałek 21 czerwca 2021

Liniarnia, trampolina i siłownia powstaną w parku przy ul. Twardowskiego

STRONA 4

FOT. SEBASTIAN WOŁOSZ

FOT. STRAŻ POŻARNA W SZCZECINIE

Na autostradzie A6 zderzyły się lawety przewożące czołgi. Te zaczęły się palić

STR. 5

FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Sport

Sukcesy Akademii Pogoni

Juniorzy zapewnili sobie złote medale, a Kacper Kozłowski zagrał z Hiszpanią na Euro

SPORTOWY24 – II

SPP działa od marca, a nadal nie jest przygotowana

Kierowcy płacą, a linii wciąż nie ma

Mariusz Parkitny
mariusz.parkitny@polskapress.pl

Szczecin

Kilkaset miejsc w szczecińskiej Strefie Płatnego Parkowania nadal nie jest właściwie oznaczonych. Kierowcy nie muszą tam płacić za postój, ale płacą, bo nie wiedzą o zmianie w podejściu urzędników do SPP.

O sprawie pisaliśmy już kilka razy. W części szczecińskiej Strefy Płatnego Parkowania nie trzeba płacić za postój. Takie rozwiązanie wprowadzono „po cichu" na przełomie roku. Kierowcy nie mają o tym pojęcia i płacą nadal. Sprawa ma związek z tzw. liniami poziomymi, które wyznaczają miejsca parkingowe. Spór o to toczy się od lat. Do niedawna przeważała opinia, że linie mają jedynie charakter wspomagający. Z czasem orzecznictwo sądów administracyjnych się zmieniło. Dlatego na przełomie roku miejscy urzędnicy przyjęli zasadę, że linie poziome są warunkiem ważności strefy. Czyli tam , gdzie ich nie ma, kierowca nie musi płacić za postój. Kontrolerzy SPP nie pobierają tam opłat, ale urzędnicy oficjalnie kierowców o tym nie poinformowali. Parkometrów nie wyłączono.

Gdy 31 marca zaczęła działać zmodernizowana SPP (większa o kilka tysięcy miejsc), w strefie przez kilka miesięcy bezpłatnych było nawet kilka tysięcy miejsc. Urzędnicy pracowali dopiero nad około 400 projektami właściwego oznaczenia strefy (jeden projekt to co najmniej kilka miejsc).

Teraz okazuje się, że zostało jeszcze prawie sześćdziesiąt ulic bez właściwego oznaczenia SPP. Na wniosek radnej Agnieszki Kurzawy zastępca prezydenta Szczecina podała listę tych ulic, ale bardzo oględną.

WIĘCEJ – STRONA 4, WWW.GS24.PL

REKLAMA 0010184836

REKLAMA 0010110214

Zachodniopomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Barzkowicach zaprasza na

Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie."

Wystawę Ogrodniczo-Pszczelarską,
IV Międzyregionalny Pokaz Alpak
w dn. 25-27.06.2021 r.

eprasa.pl 109832c7d2

Pogoda w regionie

Dzisiaj

32°C
14°C

Barometr **1008 hPa**
Wiatr **20 km/h**
Uwaga **po południu burze**

Wtorek	Środa	Czwartek
23°C 13°C	22°C 12°C	22°C 12°C

Uwaga: trzeba się liczyć z przelotnymi opadami

Zarządca budynku musi posprzątać śmieci

FOT. CZYTELNIK

Zarządca wspólnoty został zobowiązany do posprzątania bałaganu w śmietniku

Szczecin

Szymon Wasilewski
szymon.wasilewski@polskapress.pl

Z jednego ze śmietników przy ul. Rugiańskiej w Szczecinie od pewnego czasu nikt nie wywoził śmieci. Po naszej interwencji zarządca został zobowiązany do ich usunięcia.

- Mieszkam przy ulicy Rugiańskiej 38 w Szczecinie. Od jakiegoś czasu mamy problem z kontaktem ze ZBiLK-iem w sprawie posprzątania boksu ze śmieciami. Jako mieszkaniec zaczynam się bać, że zaczną pojawiać się szczury, a w pobliżu jest plac zabaw dla dzieci. Mimo telefonów i maili ZBILK nie reaguje. W załączniku przesyłam zdjęcia i proszę o pomoc w rozwiązaniu problemu - napisał nasz Czytelnik.

Zapytaliśmy Zarząd Budynków i Lokali Komunalnych, czy to faktycznie teren, za który jest odpowiedzialny i czy da się boks uprzątnąć, a także zapobiec tego typu sytuacjom w przyszłości.

- ZBiLK nie zarządza nieruchomością Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. Rugiańskiej 39-39A, do której należy parawan śmietnikowy, gdzie w dniu dzisiejszym został wysłany mail do zarządcy spółki „DOMBEST", aby uprzątnięto cały bałagan - czytamy w odpowiedzi nadesłanej do redakcji.

Dostaliśmy również odpowiedź w Urzędu Miasta w Szczecinie, w której czytamy: Z parawanu śmietnikowego korzystają mieszkańcy wspólnoty mieszkaniowej przy ul. Rugiańskiej 39-39A, którzy mają z gminą podpisane porozumienie na korzystanie z tego terenu i to w ich gestii leży sprzątanie i dbanie o to miejsce. W związku z tym wystąpiliśmy do zarządcy nieruchomości o uprzątnięcie parawanu i terenu wokół.

Teraz ruch jest po stronie zarządcy.

©℗

Prenumerata Zadzwoń!
94 340 11 14
prenumerata.gdp@polskapress.pl
prenumerata.gs24.pl

Polityka to także prztyczki i upokarzanie

Rozmowa

Z politologiem dr. Bartoszem Rydlińskim.

Czy Konfederacja stała się już przystawką PiS? Czy nadal jest w opozycji po tym, jak trzech konfederatów zagłosowało za kandydatką Prawa i Sprawiedliwości na rzecznika praw obywatelskich?

Konfederacja nie jest częścią rządu, a jej członkowie nie posiadają tek ministerialnych. Nadal jest więc opozycją, która zagłosowała w sposób taktyczny, dobry dla siebie.

To znaczy?

Trwanie rządu Prawa i Sprawiedliwości nadal jest w interesie Konfederacji. Na tle PiS konfederaci jawią się jako bardziej radykalna, młodsza i wolnorynkowa prawica. Ale po ewentualnym upadku rządu Mateusza Morawieckiego, główną siłą opozycyjną byłoby Prawo i Sprawiedliwość. A to odcięłoby tlen Konfederacji. Głosowanie więc części konfederatów za kandydaturą Lidii Staroń odbieram jako formę taktyki. I w ten sposób konfederaci pomagają zszyć Jarosławowi Kaczyńskiemu to, co się pruje, czyli Zjednoczoną Prawicę.

A prezes po raz kolejny ma okazję pokazać, że jest mistrzem w sztukowaniu większości.

To prawda, tak można też odbierać spotkanie Jarosława Kaczyńskiego z Pawłem Kukizem przed tym głosowaniem. Co prawda Kukiz głosów w Sejmie nie ma dużo, bo razem z nim cztery, ale to był sygnał dla Jarosława Gowina: że możesz mnie opuścić, a ja i tak jestem w stanie uciułać większość w Sejmie. Pamiętajmy, że tu nie chodzi wyłącznie o posiadanie 231 głosów, ale czasami o uzyskanie zwykłej większości, na wypadek, gdyby niektórzy posłowie wyszli nagle z sali. I to może być taka forma dealu z Konfederacją czy nawet z częścią konserwatywną PSL. Jestem sobie w stanie wyobrazić taką sytuację, że niektórzy posłowie bądź senatorowie przed ważnym głosowaniem zatrzaskują się nagle w windzie albo mają problem z zalogowaniem się. To sztuczka na ominięcie większości, przy głosowaniu, które nie służy PiS.

FOT. MAT. PRASOWE/M.ŻYGLIŃSKI

Dr Bartosz Rydliński: - NIe tylko Jarosław Gowin jest upokarzany

Jak długo Jarosławowi Kaczyńskiemu będzie się udawało to sztukowanie?

Pewnie do kolejnego przesilenia. O ile polityczna wiosna stała pod hasłem, czy Zbigniew Ziobro wyjdzie z rządu, czy może zostanie wyrzucony, to po wtorkowym głosowaniu można powiedzieć, że lato i jesień będą przebiegać pod hasłem czy Jarosław Gowin się obroni? Ta nieudana wolta przejęcia porozumienia przez Adama Bielana przez wiele miesięcy będzie jeszcze rezonować w obozie Zjednoczonej Prawicy.

To znaczy, że Jarosław Gowin jest już jedną nogą poza Zjednoczoną Prawicą?

Moim zdaniem, na razie wystawił tylko kawałek stopy. Jarosław Gowin ma bowiem świadomość, że nikt nie jest w stanie mu zagwarantować takich politycznych fruktów jak Zjednoczona Prawica.

Ale jest nieustannie upokarzany, karcony publicznie przez prezesa. Jak długo polityk może to znieść? Pewnie pan powie, że długo i doda znowu, że dla fruktów...

Powiem inaczej. Polityka polega też między innymi na prztyczkach i symbolicznym upokarzaniu. Przecież nie tylko Gowin jest upokarzany. Przypomina sobie pani najważniejsze głosowanie w tym roku nad Krajowym Planem Odbudowy, kiedy marszałek Sejmu Elżbieta Witek nie dopuściła do głosu Zbigniewa Ziobry? Do tego dochodzą te połajanki koalicjantów ze strony Ryszarda Terleckiego. Te jego niewybredne słowa pod ich adresem wypowiadane raz na kwartał. W cywilizowanym państwie skończyłoby się to jakimś przesileniem, próbą skrócenia kadencji Sejmu, rządem mniejszościowym. Ale nie u nas. Bo interesy polityczne i ekonomiczne Zjednoczonej Prawicy ciągle są tożsame. To jest już takie małżeństwo bez miłości. Ale ten kredyt hipoteczny, który nazywa się rządem, trzyma małżonków przy sobie. ©℗

Rozmawiała Ryszarda Wojciechowska

NOC KUPAŁY

FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Na zamkowym dziedzińcu stanęła replika osady wczesnośredniowiecznej. Mozna było zobaczyć obrzędy związane z letnim przesileniem - krzesanie „żywego ognia" oraz plecenie wianków

DYŻURNY GS

Na Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Szczecińskiego" w Szczecinie ul. Nowy Rynek 3 tel. 91 481 33 00

Marek Jaszczyński
marek.jaszczynski@polskapress.pl

KALENDARIUM

21 czerwca

1243
Książę Barnim I nadał prawa miejskie Stargardowi.

1305
Wacław III Czeski został królem Polski.

1834
Amerykanin Cyrus McCormick uzyskał patent na żniwiarkę do koszenia zboża i odkładająca rośliny do wiązania w snopki.

1895
W północnych Niemczech otwarto Kanał Kiloński.

1948
Na pierwszym komputerze opartym na architekturze von Neumanna, Manchester Small-Scale Experimental Machine, uruchomiono pierwszy zapisany w pamięci program komputerowy.

1949
Na Konferencji Architektów Partyjnych proklamowano socrealizm w architekturze.

1990
Parlamenty RFN i NRD uznały nienaruszalność zachodniej granicy Polski.

LOTTO

19.06.2021 r., godz. 21.50
Lotto: 3, 13, 31, 34, 43, 47
Lotto Plus: 2, 7, 36, 40, 43, 49
Multi Multi: 15, 25, 27, 30, 32, 35, 41, 42, 43, 45, 46, 48, 54, 57, 58, 63, 64, 65, 67, 77 Plus 27
Ekstra Pensja: 1, 17, 20, 23, 31 +3
Ekstra Premia: 7, 19, 22, 29, 34 +2
Mini Lotto: 9, 17, 19, 22, 37
Kaskada: 1, 3, 5, 6, 11, 12, 14, 16, 17, 18, 20, 21
Super Szansa: 6, 6, 3, 1, 9, 0, 2

20.06.2021 r., godz. 14
Multi Multi: 5, 11, 17, 32, 34, 35, 39, 44, 47, 49, 54, 56, 57, 60, 62, 66, 73, 74, 79, 80 Plus 60
Kaskada: 1, 2, 5, 6, 8, 10, 13, 14, 15, 18, 21, 24
Super Szansa: 4, 4, 8. 0, 5, 2, 0

WALUTY 18.06.2021

USD	3,8198	(+)
EUR	4,5503	(+)
CHF	4,1580	(+)
GBP	5,3015	(+)

(+) wzrost ceny w stosunku o notowania poprzedniego
(-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego

eprasa.pl 109832c7d2

Można kupić rower miejski. Są już pierwsi zainteresowani

Szymon Wasilewski
szymonwasilewski@polskapress.pl

Szczecin

Pan Maciej wybrał dwa rowery na działkę, a pan Tomek postanowił kupić jeden rower z sentymentu do BikeS. Ruszyła sprzedaż jednośladów, które do 2020 roku służyły jako flota miejskiej wypożyczalni rowerów.

FOT. SEBASTIAN WOŁOSZ

II tura sprzedaży odbędzie się w dniach: 24 czerwca, czwartek, godz. 9-13, 25 czerwca, piątek, godz. 16-19, 26 czerwca, sobota, godz. 10-13

W sumie „pod młotek" pójdzie 198 rowerów typu Homeport. Wszystkie sprawne technicznie, wyprodukowane w roku 2014.

Rowery w zależności od stanu technicznego i wizualnego zostały podzielone na trzy grupy o różnych cenach wywoławczych: 61,5 zł za jeden rower (w tym VAT), 123 zł za jeden rower (w tym VAT), 184,5 zł za jeden rower (w tym VAT).

– Teraz w czasach pandemii nowe rowery bardzo podrożały. A tu można je kupić za bardzo dobrą cenę - mówi pan Maciej.

Z kolei pan Tomek, stały klient BikeS, przyszedł na przetarg, bo jest zainteresowany używanym rowerem SRM jako kolekcjoner.

Co trzeba zrobić, aby kupić rower? Najpierw należy go wybrać i zanotować jego numer, następnie wypełnić formularz ofertowy, włożyć do koperty i wrzuć do skrzynki, która znajduje się przy stanowisku obsługi. Komisja przetargowa wybierze ofertę, w której zaproponowano najwyższą cenę za rower. Jeśli zostaną złożone dwie (lub więcej) oferty na dany rower z taką samą najwyższą ceną, komisja wezwie oferentów do złożenia oferty uzupełniającej.

Wyniki przetargu zostaną ogłoszone na stronie www.niol.szczecin.pl w zakładce Przetargi - mienie ruchome w czasie do trzech dni roboczych licząc od terminu składania ofert dla każdej z trzech tur sprzedaży. Jedna osoba może złożyć oferty na dowolną liczbę rowerów. ©℗

Nowe schronienie dla cyklistów

Region
Szymon Wasilewski
szymon.wasilewski@polskapress.pl

Od pewnego czasu rowerzyści przejeżdżający przez Stepnicę mogą korzystać z nowej wiaty. Drewniana, dość dużych rozmiarów konstrukcja powstała na samym początku ścieżki rowerowej ze Stepnicy w kierunku Widzieńska.

Rowerzyści, którzy już widzieli nową wiatę, są zaskoczeni jej rozmiarami. Żartują, że służy ona nie tylko do odpoczynku podczas jazdy, czy będzie schronieniem przed deszczem lub upałem, ale także można się w niej położyć i rozprostować nogi.

„Faktycznie fajna wiatka do spania, tylko trochę bez sensu w tym miejscu. Powinna być gdzieś w połowie czy na drugim końcu" -zauważa jeden z rowerzystów.

„Też tak myślę. Super miejsce to np. miejsce po byłej już wieży widokowej nad Zalewem przy nowo wybudowanej ścieżce za Czarnocinem" - zgadza się z nim administrator strony na Facebooku „Rowerowa Stepnica". ©℗

FOT. ROWEROWA STEPNICA

Nowa wiata dla rowerzystów chroni przed deszczem, słońcem i pozwala swobodnie wypocząć

REKLAMA 0010168651

Organizacja Producentów Ryb BAŁTYK 2009

Organizacja Producentów Ryb Bałtyk Sp. z o.o.
ul. Bałtycka 36, 78-100 Kołobrzeg
48 94 719 11 92
oprbaltyk@op.pl

Misja OPR Bałtyk Sp. z o.o.

www.oprbaltyk.com.pl

- **Organizacja Producentów Ryb Bałtyk Sp. z o.o.** powstała w listopadzie 2009 roku i obecnie zrzesza dziesięciu armatorów – właścicieli największych jednostek w porcie Kołobrzeg, poławiających głównie ryby pelagiczne, czyli szprota i śledzia
- obecnie jest jedną z największych grup zajmujących się połowami ryb pelagicznych, **której udział we wszystkich połowach** tych ryb dokonywanych przez polskie statki rybackie **stanowi 20%**
- jednostki należące do członków organizacji zostały przystosowane do poławiania ryb za pomocą nowoczesnych systemów RSW, dzięki którym jakość dostarczanych ryb uległa znacznej poprawie; w skład grupy wchodzi obecnie **dziesięć jednostek rybackich powyżej 25 m**: DZI-102, KOŁ-5, KOŁ-8, KOŁ-121, KOŁ-123, KOŁ-125, KOŁ-188, ŚWI-7, KOŁ-6, KOŁ-206
- dzięki środkom z Unii Europejskiej organizacja utworzyła **Sortownię Ryb Morskich** wyposażoną w wyspecjalizowaną sortownicę oraz odpowiedni system ważąco-etykietujący; nasze działania polegają na odpowiedniej identyfikowalności poławianych ryb, zapewniając klientowi dostęp do jasnych i obszernych informacji

ŚLEDŹ I SZPROT

Są szeroko wykorzystywane w przetwórstwie rybnym. Są źródłem potasu, kwasów omega-3, pełnowartościowego białka oraz witamin A, D i E. Ich spożywanie przyśpiesza metabolizm i spalanie tłuszczu, obniża poziom cholesterolu, podnosi odporność, a także poprawia wygląd skóry, włosów i paznokci.

RYBACTWO I MORZE

MINISTERSTWO ROLNICTWA I ROZWOJU WSI

Unia Europejska
Europejski Fundusz Morski i Rybacki

eprasa.pl 109832c7d2

Powstanie kolejna siłownia. Siedmiu zainteresowanych

Szymon Wasilewski
szymon.wasilewski@polskapress.pl

Szczecin

Szczecin się przygotowuje do realizacji kolejnego projektu ze Szczecińskiego Budżetu Obywatelskiego. Właśnie otwarto oferty w przetargu na budowę pierwszego etapu linarni, trampoliny i rozbudowanej siłowni w parku przy ul. Twardowskiego w Szczecinie. Zgłosiło się siedem firm.

FOT. SEBASTIAN WOŁOSZ

W parku przy ul. Twardowskiego istnieje już plac zabaw, niewielka siłownia pod chmurką oraz pumptruck, który cieszy się ogromnym zainteresowaniem

Zadanie obejmuje rozszerzenie istniejącego już przy ul. Twardowiskiego placu zabaw dla dzieci, pumptracku, siłowni pod chmurką i siłowni dla starszych o urządzenia sprawnościowe dla starszych dzieci oraz rehabilitacyjno-sprawnościowe dla seniorów. Jest to efekt głosowania w Szczecińskim Budżecie Obywatelskim 2020.

Projekt „Liniarnia, trampolina i rozbudowana siłownia przy ul. Twardowskiego" zdobył 747 głosy i wygrał jako projekt lokalny na osiedlu Świerczewo.

W przetargu ogłoszonym przez Zakład Usług Komunalnych złożono siedem ofert. Najtańszą propozycję zgłosiła firma Magic Garden Sp. z o.o. z Pakości (239 760,70 zł), najdroższą TLS SPORT Sp. z o.o. ze Szczecina (444 965,45 zł). Reszta ofert mieści się w przedziale cenowym 347 000,00 zł - 395 623,36 zł. Propozycje są obecnie weryfikowane.

W sumie w SBO 2020 po weryfikacji wszystkich kart do głosowania, zarówno papierowych jak i elektronicznych w głosowaniu ważny głos oddało 30 164 mieszkańców, oddając 141 415 głosów.

W ubiegłych latach, w ramach SBO powstał m.in. Rower Miejski Bike_S, wykonano oświetlenie wokół Arkonki, zainstalowano ławki solarne, a także ustawiono napis „Szczecin" na Łasztowni.©℗

Tutaj sprawdźcie, czy musicie płacić za SPP

Dokończenie ze strony 1

Jest lista ulic z odcinkami, gdzie Strefa Płatnego Parkowania dopiero się tworzy, a kierowcy nie muszą płacić za postój.

Listę prawie sześćdziesięciu ulic opublikowała Anna Szotkowska, zastępca prezydenta Szczecina w odpowiedzi na interpelację radnej Agnieszki Kurzawy. Informacje są według stanu na 14 czerwca, czyli warto sprawdzić, czy od tej pory coś się nie zmieniło. Jak najprościej? Zapytać kontrolera SPP, czy w tym miejscu trzeba kupić bilet postojowy. Wskazówką może być też widoczny remont odcinka ulicy, który przygotowuje go do uruchomienia w ramach SPP. Dopóki remont nie jest zakończony, a linie poziome nienamalowane, taka strefa jeszcze nie powinna działać.

Na liście takich miejsc są m.in. ulice: 3 Maja (1 odcinek), 5-lipca (4), Bałuki (1), Bogusława X (5), Boh. Warszawy (2), Chodkiewicza (4), Dworcowa (2), Felczaka (3), Jagiellońska (9), Jana z Kolna (2), Janosika (3), Kr. Jadwigi (2), Wł. Łokietka (4), Małopolska (4), Mazurska (2), Niepodległości (3), Panieńska (2), pl. Żołnierza Polskiego (3), Pocztowa (6),Potulicka (4), Rayskiego (2), Starzyńskiego (4), Ściegiennego (8), Śmiałego (6), Wawrzyniaka (2), Wielkopolska (6), Więckowskiego (3), Wojciecha (2), Wojska Polskiego (4), Wyszyńskiego (2), Wyzwolenia (11), Żółkiewskiego (3).

W maju i kwietniu kierowcy za postój w SPP zapłacili ponad 2,3 mln zł. **(MP)**

FOTSEBASTIAN WOŁOSZ

Nie we wszystkich miejscach strefa jest prawidłowo oznakowana. Tam, opłaty nie powinny być pobierane

REKLAMA 0110138394

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021

Spis Powszechny to:
- Obowiązkowe badanie realizowane raz na 10 lat przez Główny Urząd Statystyczny
- Ustawowa gwarancja ochrony Twoich danych
- Nowoczesna i bezpieczna formuła spisu on-line

Od 1 kwietnia 2021 r. realizowany jest Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021.

Pamiętaj, że udział w spisie to obowiązek wszystkich mieszkańców Polski wynikający z ustawy o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2021 r.

Obowiązkową metodą jest samospis internetowy. Wejdź na stronę GUS **spis.gov.pl** i wypełnij formularz. Nie możesz wykonać samospisu internetowego? Zadzwoń na infolinię pod nr tel. **22 279 99 99** i spisz się przez telefon.

Jeśli nie spiszesz się przez Internet ani przez infolinię, skontaktuje się z Tobą rachmistrz telefonicznie, aby przeprowadzić spis. Rachmistrzowie będą dzwonić z nr tel. 22 828 88 88 (lub 22 279 99 99).

Nie obawiaj się o swoje dane. Są u nas bezpieczne, ponieważ chroni je tajemnica statystyczna. Dane jednostkowe są poufne i **podlegają szczególnej ochronie.**

Chcesz uzyskać więcej informacji o spisie? Zweryfikować tożsamość rachmistrza? Wejdź na spis.gov.pl.

Wejdź na spis.gov.pl i spisz się!

Osoby, które wypełniły samodzielnie formularz mogą wziąć udział w loterii i wygrać atrakcyjne nagrody. Szczegóły na stronie loteria.spis.gov.pl.

Liczymy się DLA POLSKI!

GUS | Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021

AUTOPROMOCJA

ŚRODA JEST DLA ZDROWIA
z dodatkiem Strona Zdrowia
GŁOS SZCZECIŃSKI

REKLAMA 0010172306

OGŁOSZENIE BURMISTRZA LIPIAN

1. Burmistrz Lipian ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na zbycie działki niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Lipiany, oznaczonej nr ewid. **123 obręb 2 miasta Lipiany,** o pow. **1 431,00 m²,** położonej przy ul. Armii Krajowej w Lipianach, KW SZ2T/00006090/9.
Cena wywoławcza: 128.000,00 zł, słownie: **sto dwadzieścia osiem tysięcy złotych plus VAT.**
Przetarg odbędzie się **21 lipca 2021 roku** o **godz. 11.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Lipianach, plac Wolności 1**, sala konferencyjna nr 19**.
Wadium wynosi **25.600,00 zł,** słownie: **dwadzieścia pięć tysięcy sześćset złotych.**

2. Burmistrz Lipian ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na zbycie działki niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Lipiany, oznaczonej nr ewid. **124/2 obręb 2 miasta Lipiany,** o pow. **786,00 m²,** położonej przy ul. Armii Krajowej nr 19 w Lipianach, KW SZ2T/00019662/4.
Cena wywoławcza: 70.000,00 zł słownie: **siedemdziesiąt tysięcy złotych plus VAT.**
Przetarg odbędzie się **21 lipca 2021 roku** o **godz. 12.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Lipianach, plac Wolności 1**, sala konferencyjna nr 19**.
Wadium wynosi **14.000,00 zł,** słownie: **czternaście tysięcy złotych.**

Szczegółowe informacje dotyczące warunków przetargu i rokowań zawiera ogłoszenie, które podlega publikacji na stronie internetowej tut. urzędu i na BIPie, oraz podlega wywieszeniu na tablicy ogłoszeń przed i w Urzędzie Miejskim w Lipianach. Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Lipianach lub pod nr tel. 91 564 10 49, 790 205 940.

Zastępca Burmistrza Lipian
Anna Hackiewicz-Gębska

AUTOPROMOCJA

Czytaj tak, jak lubisz
gs24.pl
GS24.pl

REKLAMA 0010164133

TANI WĘGIEL
Eko Energia Szczecin
ul. Szklana 3, Podjuchy
www.zawszetani.pl
91 471 21 34
668 394 388

	CZERWIEC	LIPIEC
KOSTKA	720	760
ORZECH	720	760
GROSZEK	690	720
GROSZEK 10-25 (ekogroszek)	700	730

OSTATNIE TYGODNIE PROMOCJI !!!

eprasa.pl 109832c7d2

Awantura o zamknięcie dwóch wiaduktów

Stargard

Grzegorz Drążek
grzegorz.drazek@polskapress.pl

Prezydent Stargardu jest zaskoczony planami PKP PLK. Miasto nie zgadza się, by jednocześnie zamknięty został ruch pod wiaduktami nad ul. Pierwszej Brygady/Konopnickiej i Bogusława IV.

Wielkie emocje budzi temat przebudowy wiaduktów przy ul. Pierwszej Brygady/Konopnickiej i Bogusława IV. Te dwa wiadukty odgrywają kluczową rolę podczas trwającej przebudowy wiaduktu w centrum miasta. Droga pod wiaduktem w centrum jest zamknięta dla ruchu od grudnia 2019 roku. To pod wiaduktami Pierwszej Brygady/Konopnickiej i Bogusława IV prowadzą objazdy. Kiedy przywrócony zostanie ruch pod wiaduktem w centrum Stargardu, rozpoczną się prace na wiaduktach przy Pierwszej Brygady/Konopnickiej i Bogusława IV.

PKP PLK zapowiada jednak rozpoczęcie ich przebudowy w listopadzie 2021 roku, przy jednoczesnym zamknięciu ruchu pod tymi dwoma wiaduktami. Takimi planami zaskoczeni są miejscy urzędnicy ze Stargardu. Miasto powołuje się na ustalenia sprzed kilku miesięcy.

- Już w marcu negatywnie zaopiniowaliśmy pomysł zamknięcia dwóch wiaduktów jednocześnie - wyjaśnia Piotr Styczewski, rzecznik prezydenta Stargardu. - Taka informacja popłynęła do wykonawcy robót, dlatego inwestycja musi być kontynuowana przy uwzględnieniu naszych uwag w zakresie organizacji ruchu.

Wykonawcą robót jest firma Trakcja. Uzgodnienia miasta z nim są ważne, ale za całą inwestycję odpowiada nie wykonawca, a inwestor. Tym jest PKP PLK. Radosław Śledziński z zespołu prasowego PKP PLK S.A. kilka dni temu potwierdził nam plany zamknięcia ruchu pod dwoma tymi wiaduktami jednocześnie. Czy miasto się na to zgodzi?

- Projekt czasowej organizacji ruchu został przez nas zaopiniowany negatywnie - informuje Piotr Styczewski. - Prezydent nie widzi możliwości równoczesnego zamknięcia wiaduktów nad ul. Bogusława IV i Konopnickiej.©℗

Pożar czołgu na autostradzie

Region

Szymon Wasilewski
szymon.wasilewski@polskapress.pl

W sobotę na autostradzie A6 koło Szczecina doszło do zderzenia dwóch ciężarówek przewożących czołgi, a potem do pożaru.

W wypadku brały dział dwa czołgi T-72 transportowane na niskopodłogowych lawetach. Pojazdy 34. Brygady Kawalerii Pancernej wracały z ćwiczeń na poligonie drawskim. Według wstępnych ustaleń, przyczyną pożaru było zderzenie pojazdów przewożących czołgi. Pierwsza z lawet zatrzymała się, ponieważ wojskowi chcieli udzielić pomocy rodzinie, której samochóduderzył w bariery energochłonne. W lawetę zaczęły wjeżdżać kolejne pojazdy, wybuchł pożar, który objął dwa auta transportujące czołgi oraz same czołgi. ©℗

FOT. STRAŻ POŻARNA W SZCZECINIE

Straż pożarna szybko opanowała ogień, w zdarzeniu nikt nie ucierpiał

AKCJA SPECJALNA LATO Z RADIEM 0010177205

Materiał informacyjny Smart Festival 0010156742

Stawiamy na rozwój i innowacyjne technologie. Naukowy Smart Festival dobiegł końca.

Za nami Hackathon i konferencja, czyli naukowy festiwal traktujący o przyszłości miast oraz idei Smart City. Inicjatywa odbyła się w dniach 28-30 maja oraz 9-10 czerwca w formule hybrydowej – częściowo online, częściowo zaś w warszawskiej siedzibie CEZAMAT (Centrum Zaawansowanych Materiałów i Technologii).

Znamy zwycięzców Hackathonu! Gremium wyłoniło finalistów

W festiwalu brały udział zespoły stworzone m.in. ze studentów, doktorantów czy założycieli start-upów. Uczestnicy zgłaszali swoje pomysły dotyczące innowacyjnych technologii i otrzymali szansę na skonsultowanie ich z uznanymi profesorami. Głównym celem festiwalu było utworzenie platformy służącej do wzajemnej wymiany wiedzy i doświadczeń przez przedstawicieli środowisk naukowych i biznesowych.

W sumie w Hackathonie rywalizowało pięć różnych zespołów, które pracowały nad projektami o różnorodnej tematyce w obrębie Smart City oraz technologii cyfrowych. Uczestnicy mogli liczyć na wsparcie ponad 20 mentorów z różnych firm oraz organizacji. Wielki finał festiwalu odbył się w niedzielę, 30 maja.

W jury zasiadały takie osobistości jak Tadeusz Osowski (dyrektor biura cyfryzacji m.st. Warszawy), Katarzyna Wrońska (specjalista ds. promocji projektu w firmie Urząd m.st. Warszawy), Paweł Grzegorczyk (ekspert ds. programu PFR dla Miast), prof. dr hab. inż. Romuald Beck (zastępca Dyrektora CEZAMAT), prof. dr hab. inż. Elżbieta Malinowska (zastępca dyrektora CEZAMAT), Mariusz Wielec (Dyrektor CEZAMAT) oraz Maryla Wojcieszek (Główny Specjalista w Departamencie Rozwoju Start-upów, PARP). Na zakończenie ogłoszono wyniki konkursu, a także przyznano nagrody.

HACKATHON 2021 - WYNIKI

1 miejsce: Intelligent Healthcare System (lider zespołu: Paweł Wielądek)
2 miejsce Smartsensors
(lider zespołu: Michał Markiewicz)
2 miejsce CENTERA
(lider zespołu: Katarzyna Kołys)
Wyróżnienie: Talk_To (lider zespołu: Klara Dargacz)

Za zajęcie pierwszego miejsca zespół Intelligent Healthcare System otrzymał przestrzeń biurową w celu dalszego rozwoju swojego pomysłu. Przez rok będą mogli pracować w warszawskiej siedzibie CEZAMAT. Zespół Smartsensors – drugie miejsce na podium – w ramach nagrody otrzymał 30 godzin dostępu do laboratorium 5G Lab w Łódzkiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej, dzięki czemu będzie miał możliwość przetestowania swoich rozwiązań przy wsparciu branżowych ekspertów. Trzeci finalista, tj.

zespół CENTERA trafia automatycznie na trzeci poziom ERC Sp. z o.o. procesu oceny – wewnętrzny komitet inwestycyjny.

Jaka przyszłość czeka polskie miasta?

W dniach 9-10 czerwca grono specjalistów dyskutowało nad przyszłością rozwoju polskich miast. Eksperci poruszyli szereg palących problemów – od nowych możliwości finansowania zamierzeń innowacyjnych, przez politykę planowania przestrzennego, aż po wyzwania, jakie polityce spójności postawiła pandemia. Właśnie o tym mówiły takie osobistości, jak Katarzyna Kaczkowska (zastępca dyrektora Departamentu Programów Wsparcia Innowacji i Rozwoju), dr inż. Paweł Pedrycz (Wydział Architektury, Politechnika Warszawska) czy Bartosz Kwiatkowski (Członek zarządu, Virtual Power Plant)

W konferencji uczestniczył także prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. Pytany o najważniejsze punkty rozwoju stolicy Polski w kontekście tzw. smart city, mówił:

- Myślę, że po pierwsze, to jest zarówno kwestia doboru priorytetów, jak i doboru instrumentów. Ja może zacznę od instrumentów, a mianowicie współpraca pomiędzy Miastem a Uczelniami, przedsiębiorcami, tworzenie jak największej liczby interface'ów, które przyczynią się do tego, żeby ta synergia była wykorzystywana jak najlepiej.

W trakcie konferencji Trzaskowski poruszył również temat funduszy europejskich oraz polityki spójności w wymiarze lokalnym, istotnym dla samorządu.

- Chciałam podkreślić, że Polska będzie dążyć do transformacji strukturalnej gospodarki, polegającej na takim zwiększaniu znaczenia czynników rozwoju w postaci wiedzy, innowacji i tworzenia nowych technologii. Ma się to przełożyć na możliwość oferowania bardziej zaawansowanych produktów, ale również wysoko wyspecjalizowanych usług – mówiła Małgorzata Jarosińska-Jedynak, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej.

Z kolei prof. dr hab. inż. Mariusz Malinowski, Prorektor Politechniki Warszawskiej ds. nauki, zachęcał uczestników konferencji, aby ci czerpali z całego otoczenia CEZAMAT oraz rozpoczynali i rozwijali nowe wspólne działania.

- Warunki tutaj, które oferuje Politechnika Warszawska, są zawsze otwarte na wszelkiego typu współpracę, więc jeśli tylko Państwo mają jakiś pomysł – zapraszamy do CEZAMAT, zapraszamy do Politechniki Warszawskiej. Mamy wiele zespołów badawczych, z którymi możecie Państwo również tę współpracę rozpocząć - mówił Malinowski.

SMART FESTIVAL
CEZAMAT POLITECHNIKA WARSZAWSKA
Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską

eprasa.pl 109832c7d2

Partia Republikańska Adama Bielana ma poparcie Kaczyńskiego

Warszawa
Leszek Rudziński
leszek.rudzinski@polskapress.pl

Europoseł Adam Bielan ogłosił powstanie nowej siły politycznej - Partii Republikańskiej. - Wszyscy jesteśmy republikanami - mówił na konwencji prezes PiS Jarosław Kaczyński.

Podczas niedzielnej konwencji europoseł Adam Bielan ogłosił powstanie Partii Republikańskiej. Bielan zapewnił, że jego ugrupowanie - które docelowo miałoby połączyć się z Porozumieniem - będzie częścią Zjednoczonej Prawicy.

Zdaniem europosła koalicja rządząca to „najbardziej udany projekt polityczny prawicy w polskiej historii". - My się Zjednoczonej Prawicy nie wstydzimy. Jesteśmy dumni z dobrych relacji z rządem i Prawem i Sprawiedliwością. Niech wstydzą się ci, którzy paktują z opozycją i chcą Zjednoczoną Prawicę rozbić - mówił Bielan.

Polityk dodał, że wierzy, iż Zjednoczona Prawica wygra kolejne wybory parlamentarne. Skrytykował także „byłych kolegów", którzy skłaniają się w kierunku partii opozycyjnych.

Zapewnił również, że republikanie będą wspierać Polski Ład.

Na konwencji Partii Republikańskiej obecny był prezes PiS Jarosław Kaczyński, który zapewnił, że projekt ma wsparcie partii rządzącej. - Wszyscy jesteśmy republikanami. Ideę republikańską najłatwiej opisać, przeciwstawiając ją idei indywidualistyczno-liberalnej. Republikanizm to odwoływanie się do wspólnoty - i tej mniejszej, i tej największej, globalnej, czyli wspólnoty narodowej. Chcemy, by ta wspólnota była coraz silniejsza - oświadczył.

Kaczyński dodał, że „trzeba służyć Polsce i warto być Polakiem". - Ta idea ma już wiele, wiele lat. Nie dziesięcioleci, ale nawet wieków, ale ciągle się zmienia, odnosi się do nowej rzeczywistości. Stoją przed nią nowe wyzwania. Tym wyzwaniem jest z jednej strony skrajnie wypaczona forma indywidualizmu. Z drugiej strony, przeciwstawia się jej na gruncie praktycznym pewien typ nie ideologii, ale postawy. Ona ma charakter indywidualistyczny, ale w wymiarze czysto politycznym. To zawsze zagrażało przedsięwzięciom strony, którą można określić jako „patriotyczną" - mówił polityk.

Nowe ugrupowanie Adama Bielana to konsekwencja konfliktu w szeregach Porozumienia. W walce o przywództwo partii wyodrębniły się dwa bloki skoncentrowane wokół Jarosława Gowina lub Adama Bielana.

W sobotę prezydium zarządu Porozumienia - składające się polityków przeciwnych Jarosławowi Gowinowi - zawiesiło go na trzy miesiące w prawach członka partii. Adam Bielan, który decyzją aktualnych władz partii został wykluczony z Porozumienia, przekazał w rozmowie z PAP, że prezydium dysponuje opinią prawną konstytucjonalisty prof. Ryszarda Piotrowskiego. - Z której jednoznacznie wynika, że mamy rację. Jarosław Gowin nie jest prezesem Porozumienia, jego kadencja się zakończyła i przyjęcie innego założenia powinno skutkować delegalizacją Porozumienia przed Trybunałem Konstytucyjnym - oświadczył. ©℗

FOT. ADAM JANKOWSKI / POLSKA PRESS

Adam Bielan pozostaje w konflikcie z Jarosławem Gowinem. Szef nowej partii ma mocne poparcie Jarosława Kaczyńskiego

Tragedia w Nowej Białej. Spłonęło 21 domów

Marcin Banasik
marcin.banasik@polskapress.pl

Nowa Biała

Potężny pożar zniszczył 21 domów, a także zabudowania gospodarcze we wsi Nowa Biała (pow. nowotarski). Przyczyna tragedii nie jest na razie znana, prokuratura wszczęła śledztwo.

FOT. ADAM GUZ / KPRM

Ogień mógł z łatwością przechodzić z domu na dom, ponieważ Nowa Biała znana jest ze zwartej zabudowy

Ogień pojawił się w sobotę wieczorem, kiedy część mieszkańców była jeszcze na polach, a inni doili krowy, które wróciły z pastwisk. Kiedy zaczęły palić się pierwsze domy, sąsiedzi szybko przyszli z pomocą. Nie spodziewali się, że w tym czasie ogień „przeskakiwał" na ich domy. Upał, mnóstwo siana zwiezionego na podwórka i zwarta zabudowa tylko pomagały w szybkim rozprzestrzenianiu się ognia.

Mieszkańcy wsi przyznają, że takiego pożaru nie widzieli nigdy wcześniej. Ci, z którymi rozmawialiśmy, nie kryli łez, opowiadając o wielkiej tragedii, która dotknęła ich malowniczo położoną miejscowość.

Z domu zostały zgliszcza, w ogródku zamiast kwiatów leży sterta zwęglonej blachy. Po przeciwnej stronie ulicy rodzice z dwójką dzieci próbują wydobyć ze spalonego dobytku to, co uratowali przed ogniem. Na chodniku leży część ocalałego dobytku. Chłopiec przegląda książki i zeszyty, ze łzami w oczach wyrzucając te nadpalone.

Takie obrazy można było oglądać w niedzielę po nocnym, strasznym pożarze, który objął 21 domów oraz zabudowania gospodarcze, w których znajdowały się zbiory, maszyny rolnicze i zwierzęta gospodarskie. W domach mieszkało 112 osób. Noc większość mieszkańców spędziła u rodzin lub znajomych.

Pożar objął łącznie 1 hektar ziemi. W akcji gaśniczej brało udział ponad 400 strażaków. To cud, że nikt nie zginął. W pożarze rannych zostało 9 osób: 8 osób w stanie dobrym z poparzeniami lub podtruciem trafiło do szpitala. Dymem zatruł się także jeden strażak z OSP Bóbr, ale został już zwolniony ze szpitala.

Ponad 100 żołnierzy WOT pomaga poszkodowanym w pożarze mieszkańcom. Żołnierze usuwają zniszczenia, pomagają w transporcie i dostarczają wodę oraz prąd.

Straty są ogromne. Wiadomo, że część gospodarzy straciła cały majątek życia.

Jednym z najbardziej poszkodowanych jest Jan Krzysztofek, właściciel domu, który spłonął niemal doszczętnie. Mężczyzna do tej pory nie wierzy w to, co się stało.

- Wieczorem siedziałem w domu. Nagle ktoś zawołał, że pali się u jednego z sąsiadów. Poleciałem pomóc, ale kiedy ratowaliśmy dobytek sąsiada, ogień zaatakował mój dom. Kiedy zorientowałem się, co się dzieje, płomienie szalały już po moich pokojach. Nie było szans na uratowanie budynku - mówi, nie kryjąc emocji mieszkaniec Nowej Białej.

W Nowej Białej pracuje sztab kryzysowy, w którym w niedzielę rano pojawił się premier Mateusz Morawiecki.

- Chcę powiedzieć mieszkańcom - nie zostawimy was samych i chcemy, żeby ta pomoc bezpośrednia dotarła tu jak najszybciej. Trzeba wesprzeć rolników w odzyskaniu i zakupie sprzętu. Dziękuję mieszkańcom Nowej Białej, którzy pokazali solidarność - podkreślał premier Mateusz Morawiecki po posiedzeniu sztabu.

Obecny tam również wojewoda małopolski Łukasz Kmita zapewnia, że poszkodowani mogą liczyć na szeroką pomoc - w tym zasiłki do 6000 zł na rodzinę, a nawet do 200 tys. zł w przypadku odbudowy domu.

Prokuratura Rejonowa w Nowym Targu wszczęła w niedzielę śledztwo mające wyjaśnić przyczyny pożaru w Nowej Białej.

- Oględziny już się rozpoczęły, mogą potrwać nawet kilka dni. Prowadzi je prawie 20 śledczych, m.in. z zakresu kryminalistyki z udziałem biegłego sądowego z zakresu pożarnictwa - mówi rzecznik małopolskiej policji Sebastian Gleń. ©℗

Fala upałów atakuje zachód Ameryki. Będzie rekordowa susza

Sacramento
Kazimierz Sikorski
kazimierz.sikorski@polskapress.pl

Sprawdzają się modele naukowców: zachód USA czeka susza, jakiej ten region nie doświadczył od 1200 lat!

Fala upałów, która atakuje zachód Stanów Zjednoczonych, może doprowadzić do najgorszej suszy tego regionu od 1200 lat. Badacze od dawna ostrzegali przed takim kryzysem; teraz widzą, jak ich badania i modele sprawdzają się.

Rekordowe upały grożą falą pożarów. Salt Lake City osiągnęło rekordowy poziom 42 stopni Celsjusza, w Teksasie i Kalifornii operatorzy sieci energetycznych proszą mieszkańców o oszczędzanie energii, aby uniknąć przerw w dostawie prądu. A to dopiero początek lata.

To lato nie wróży dobrze - obecna susza może stać się najgorszą, jaką widzieliśmy od co najmniej 1200 lat. To jest bezpośrednio powiązane ze zmianami klimatycznymi spowodowanymi przez człowieka - zauważają naukowcy.

- Wchodzimy w sezon pożarowy w sytuacji, w której wszystko jest wysuszone - mówi Lenya N. Quinn-Davidson, doradca przeciwpożarowy z University of California Cooperative Extension.

Prace prewencyjne trwają od miesięcy. Ekipy strażackie oczyszczają materiały łatwopalne, angażują się w kampanie informacyjne i przeprowadzają kontrolowane wypalanie roślinności. Urzędnicy wzywają mieszkańców do zabezpieczenia domów i firm przed pożarami; wielu ludzi uczestniczy w krajowym programie Firewise, którego celem jest zmniejszenie ryzyka wybuchu ognia.

Ale nawet małe płomienie mogą szybko wymknąć się spod kontroli. W Arizonie, gdzie strażacy już walczyli z pożarami, mówią, że najgorsze przed nimi. Tiffany Davila, rzeczniczka Departamentu Dospodarki Leśnej stanu Arizona, obawia się, że tegoroczny sezon pożarów już się zaczyna. - Warunki u nas są wybuchowe - dodaje.

Arizona już doświadcza intensywnych pożarów, a to jeszcze nie ich szczyt. Ulga zwykle przychodzi w lipcu podczas sezonu opadów , ale ten zeszłoroczny był umiarkowany. - Bez deszczu wszystko, co nie spłonęło w zeszłym roku, spłonie teraz - dodaje Davila.

W Kalifornii, gdzie w ubiegłym roku pożary wypaliły rekordowe 4,3 miliona akrów, strażacy błagają mieszkańców o większą odpowiedzialność, by starali się we własnym zakresie zapobiegać wybuchowi ognia. Według szacunków nawet do 90 procent jest spowodowana działalnością człowieka.

Władze Kalifornii desperacko starają się powstrzymać powtórkę z zeszłego roku, kiedy w ciągu dwóch dni podczas fali upałów w połowie sierpnia wybuchły tysiące pożarów w całym stanie. Przerwano dostawy prądu, aby zapobiec dalszym tragediom.

W południowej Nevadzie brak deszczu sprawia, że strażacy są w pogotowiu, boją się wybuchu pożarów w każdej chwili. - Bez prawdziwej zimy mamy rekordowo niskie poziomy wilgotności, co zwiększa ryzyko wybuchu ognia - mówi Tyler Hecht, oficer ds. zarządzania pożarami w Biurze Zarządzania Gruntami w stanie Południowa Nevada. ©℗

eprasa.pl 109832c7d2

REKLAMA

0310167816

„Nigdy więcej mokrych plam na bieliźnie!”

DARMOWY ŚRODEK WSPIERA PRACĘ UKŁADU MOCZOWEGO – JUŻ OD 1. UŻYCIA!

Konsumencki Lider Jakości 2020

ODBIERZ BEZPŁATNY PREPARAT I ZAPOMNIJ O MIMOWOLNYM POPUSZCZANIU MOCZU

Przetestuj produkt za 0 zł*

Krępujące dolegliwości związane z nietrzymaniem moczu nie muszą dłużej uprzykrzać Ci życia. Nowa formuła pomaga szybko i dyskretnie złagodzić nadwrażliwość pęcherza oraz może zmniejszyć uporczywe parcie na cewkę moczową, przywracając komfort życia nawet po 3 tygodniach stosowania. „Częste wizyty w toalecie i niekontrolowane popuszczanie moczu to już przeszłość” – potwierdza ponad 164 tysięcy osób w całej Polsce. Kiedy do nich dołączysz?

Jeśli:

- Odczuwasz ciągłe parcie na pęcherz
- Zdarza Ci się popuszczać mocz podczas śmiechu, czy kaszlu
- Często musisz korzystać z WC

TA FORMUŁA JEST WŁAŚNIE DLA CIEBIE!

Mimowolne wycieki moczu podczas intensywnego wysiłku fizycznego, śmiechu, czy kaszlu, popuszczanie o charakterze neurologicznym albo takie, które pojawiło się po ciąży – każdy rodzaj nietrzymania moczu da się pokonać. Nowatorska metoda właśnie dotarła do Polski i może wspomóc proces uszczelniania pęcherza, hamowania niekontrolowanego popuszczania moczu oraz osłabić nieprzyjemne uczucie parcia na cewkę moczową, wydłużając czas pomiędzy kolejnymi wizytami w toalecie. Jak to możliwe?

ZAPANUJ NAD PĘCHERZEM – to łatwiejsze, niż myślisz

By pozbyć się krępujących dolegliwości związanych z nietrzymaniem moczu, potrzeba silnego aktywatora – środka, który pomoże zwiększyć sprężystość oraz szczelność tkanek budujących układ moczowy już na poziomie komórkowym. Innowacyjna formuła może wpływać na regenerację błony śluzowej cewki moczowej i wzmacniać mięśnie dna miednicy, w szybkim czasie zwiększając kontrolę nad pęcherzem.

Paweł Jastrzębski, specjalista ds. urologicznych

Siła 100% naturalnych składników

Warto mieć świadomość, że nowatorska formuła może być najsilniejszą metodą wspierającą walkę z nietrzymaniem moczu, jaka kiedykolwiek powstała. Wykorzystuje bowiem naturalne właściwości regeneracyjne organizmu, pobudzając komórki do wzmożonej produkcji estrogenów i testosteronu - związków odpowiedzialnych za przywracanie prawidłowego odruchu opróżniania pęcherza. Właśnie dlatego efekty takie jak: zwiększenie kontroli nad pęcherzem, zmniejszenie dyskomfortu, czy złagodzenie uczucia parcia na cewkę moczową mogą być zauważalne w bardzo krótkim czasie – bez względu na Twój wiek i płeć oraz przyczynę dolegliwości.

Codzienne stosowanie preparatu pomaga uszczelnić pęcherz, zahamować niekontrolowane popuszczanie moczu, a także wzmocnić mięśnie dna miednicy **nawet o 81%.**

Koniec wstydliwych incydentów

Eksperci są zgodni, że nowy preparat może łagodzić problem nietrzymania moczu na niespotykanym dotychczas poziomie. To zasługa silnie stężonych składników, które wykazują zdolność do hamowania nadreaktywności pęcherza moczowego, a do tego mogą niwelować uczucie parcia na cewkę, regenerować i uelastyczniać ściany pęcherza oraz budować odpowiednie napięcie i jędrność tkanek układu moczowego. Szacuje się, że aż 9/10 osób odzyskuje większą kontrolę nad trzymaniem moczu już po 5-6 zastosowaniach, a każda z nich jest w stanie wytrzymać z pełnym pęcherzem nawet 4x dłużej.

Już nie boję się, że nie dobiegnę do toalety

Ciągłe parcie na pęcherz i brak kontroli nad trzymaniem moczu całkiem wyłączyły mnie z życia towarzyskiego. Strach było wyjść do restauracji, pojechać pod namiot, pójść na basen… Nie ma słów, by opisać, jak bardzo preparat poprawił komfort mojego życia. Dzięki nowej formule odzyskałam panowanie nad pęcherzem już po 3 tygodniach – nie popuszczam, nie muszę biegać co chwilę do WC, nie obawiam się mokrych plam na spodniach. Żyję normalnie, bez strachu i skrępowania wychodzę do ludzi. Jestem zachwycona!

Agnieszka, 47 lat, Poznań

Żadnych przykrych niespodzianek

Jeżdżę tirami, wiele godzin spędzam w podróży, a nerwowe poszukiwania toalety w trasie były nie do zniesienia. Wiele razy nie zdążyłem dojechać do WC na czas. Wstyd, upokorzenie – problemy z pęcherzem totalnie odbierały mi poczucie męskości. O nowym preparacie dowiedziałem się od kolegi. Wystarczył miesiąc stosowania tego środka, bym zapomniał o problemach z popuszczaniem moczu. Nie odczuwam ciągłego parcia, bólu i dyskomfortu, a przede wszystkim w 100% kontroluję swój pęcherz. Polecam.

Mirosław, 55 lat, Katowice

DARMOWA FORMUŁA MOŻE POMÓC:

- ZNIWELOWAĆ PROBLEM NIETRZYMANIA MOCZU
- ODZYSKAĆ KONTROLĘ NAD PĘCHERZEM
- ZMNIEJSZYĆ PARCIE NA CEWKĘ MOCZOWĄ
- WYDŁUŻYĆ CZAS WYTRZYMANIA Z PEŁNYM PĘCHERZEM
- ZAHAMOWAĆ MIMOWOLNE POPUSZCZANIE MOCZU

Spiesz się by zdobyć bezpłatny preparat!

Z programu skorzystało już ponad 164 tysięcy osób, które z pomocą nowej formuły odzyskały kontrolę nad trzymaniem moczu i pozbyły się krępującego popuszczania już po kilkunastu dniach. Ty też możesz odzyskać komfort korzystania z toalety i pozbyć się uciążliwego parcia na pęcherz – a to wszystko szybko, naturalnie i dyskretnie. Sprawdź jak odebrać preparat za darmo i zapomnij o nietrzymaniu moczu, jak 164 000 Polaków.

Regulamin - rglmnprmojpk.com

LICZBA DARMOWYCH OPAKOWAŃ JEST OGRANICZONA!

Wkładki higeniczne mogę rzucić w kąt!

Stosuję nowy środek od miesiąca – od tego czasu znacznie rzadziej dochodzi do przykrych incydentów, nie moczę się nocami, ustąpił też ból i nieprzyjemne parcie nawet tuż po skorzystaniu z toalety. Kilka dni temu zrezygnowałam nawet z wkładek higienicznych. Czuję się o wiele bardziej niezależna, znów bez obaw śmieję się, kaszlę i wychodzę na długie spacery. Z całego serca polecam.

Stanisława, 72 lata, Olsztyn

ODZYSKAJ PEŁNĄ KONTROLĘ NAD TRZYMANIEM MOCZU

ZADZWOŃ TERAZ – produkty GRATIS czekają

***Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 06.07.2021 r., OTRZYMA 100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA**

ZADZWOŃ: 52 552 01 79

pon. - pt. 08:00 - 20:00, sob. - nd. 09:00 - 20:00.
Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

SUPLEMENT DIETY REKLAMOWANY W TV

*Medal przyznany **RevitaPharm** w programie Konsumencki Lider Jakości – **Debiut Roku 2020**

eprasa.pl 109832c7d2

Nowy prezydent Iranu. Wygrał twardogłowy Ebrahim Raisi

Teheran

Kazimierz Sikorski
kazimierz.sikorski@polskapress.pl

Iran kroczy twardą linią polityki. Nowym prezydentem został Ebrahim Raisi, któremu zarzuca się, że był jednym z czterech sędziów, którzy nadzorowali wyroki śmierci dla 5000 więźniów.

Ebrahim Raisi wygrał wybory prezydenckie w Iranie. Ma on ultrakonserwatywne poglądy i jest objęty sankcjami USA. Był też powiązany z wcześniejszymi egzekucjami więźniów politycznych.

Obejmie rządy na początku sierpnia i będzie miał znaczący wpływ na politykę wewnętrzną i zagraniczną. ©℗

REKLAMA 0010180697

WYKAZ

Starosta Myśliborski

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1990) podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości będącej własnością Skarbu Państwa, przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego

- oznaczona Księgą wieczystą **Kw SZ1M/00019977/2** – w Sądzie Rejonowym w Myśliborzu, nieruchomość o numerze działki 124/2, położona w obrębie **Renice**, gmina Myślibórz, wpisana go gminnej ewidencji zabytków,

- **pow. działki 0,0612 ha**, nieruchomość zabudowana, budynkiem gospodarczym, oznaczona w ewidencji gruntów użytkiem Br-RV,

- dla przedmiotowej nieruchomości brak jest Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego, w Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Myślibórz przyjętym uchwałą Nr LXV/511/2010 Rady Miejskiej w Myśliborzu z dnia 28 czerwca 2010 r., zapis dla przedmiotowej działki jest następujący: teren zabudowy zagrodowej/zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej,

- wartość rynkowa nieruchomości wg operatu szacunkowego wynosi – **35.300,00 zł**

(trzydzieści pięć tysięcy trzysta złotych 00/100), zgodnie z art. 43 ust. 1 pkt 10a ppkt b ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (j.t. Dz. U. 2021.685) nieruchomość zwolniona z podatku VAT.

Niniejszy wykaz podaje się do publicznej wiadomości na okres 21 dni, tj. od dnia 28.06.2021 r. do 19.07.2021 r.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1990) mogą składać wnioski do dnia 3.08.2021 roku.

Starosta Myśliborski
Andrzej Potyra

Amerykanie pracują nad tabletką przeciw COVID-19

Kazimierz Sikorski
k.sikorski@polskapress.pl

Waszyngton

Po szczepionkach pora na tabletki przeciwko koronawirusowi. Amerykanie są najbliżej celu, mogą go osiągnąć do końca roku.

W ubiegłym roku rząd USA przeznaczył 18 miliardów dolarów na wsparcie firm farmaceutycznych pracujących nad szczepionką przeciw COVID-19. Teraz wyda 3 miliardy dolarów na opracowywanie tabletek zwalczających koronawirusa na wczesnym etapie zakażenia, co może uratować życie tysiącom ludzi. Jeśli wszystko pójdzie dobrze, pierwsze tabletki mogą być gotowe do końca tego roku.

Jak dotąd tylko jeden lek przeciwwirusowy wykazał wyraźną korzyść dla hospitalizowanych: remdesivir. Pierwotnie badano go pod kątem walki z Ebolą, wydaje się, że skraca

FOT. SAUL LOEB/AFP/EAST NEWS

Rząd USA przeznaczy 3 mld dol. na opracowanie tabletek zwalczających koronawirusa na wczesnym etapie zakażenia

on przebieg COVID-19, gdy jest podawany dożylnie. W październiku stał się pierwszym - i jak dotąd jedynym - lekiem przeciwwirusowym, który amerykański regulator leków (FDA) dopuścił do leczenia koronawirusa.

Jednak skuteczność specyfiku rozczarowała. W listopadzie Światowa Organizacja Zdrowia odradzała stosowanie leku. Remdesivir mógłby działać skuteczniej, gdyby ludzie mogli go zażywać wcześniej jako pigułkę. Ale w obecnym składzie związek nie działa doustnie.

Naukowcy testują też inne leki przeciwwirusowe, o których wiadomo, że działają w formie tabletek. Jednym z nich jest molnupirawir, opracowany w 2019 przez Emory University i testowany pod kątem m.in. grypy. We współpracy z Ridgeback Biotherapeutics Emory przeprowadził eksperymenty na myszach. Były tak dobre, że Merck poprosił o zgodę na badania kliniczne na ludziach zakażonych COVID-19.

Jednak, jak mówi Daria Hazuda, wiceprezes Merck, w przypadku pacjentów hospitalizowanych molnupirawir nie miał wpływu na chorobę i zrezygnowano z dalszych prac. Takie leki nie przyniosą radykalnej poprawy stanu zdrowia u kogoś, kto jest zakażony koronawirusem od kilku dni - mówił dr Tim Sheahan z University of North Carolina.

Zaczęto drugie badanie jesienią 2020, tym razem na osobach, u których niedawno zdiagnozowano COVID-19.

Departament Zdrowia i Opieki Społecznej ogłosił, że kupi od Merck 1,7 miliona dawek molnupirawiru, pod warunkiem, że badanie doprowadzi do uzyskania zgody FDA. Według dr. Davida Kesslera, dyrektora ds. nauki w zespole reagowania COVID-19 w administracji Bidena, rząd może szukać podobnych ofert dla dwóch innych leków przeciwwirusowych w trakcie badań klinicznych.

Jednym z nich jest AT-527, opracowany przez Atea Pharmaceuticals. Związek skuteczny jest w leczeniu zapalenia wątroby typu C, a badania sugerują, że może też działać przeciw COVID-19.

Drugi lek stworzyli naukowcy z Pfizera, zaadaptowany z cząsteczki pierwotnie zaprojektowanej dla leku na SARS. Lek zaprojektowano do podawania go dożylnie, ale Pfizer zmienił jego strukturę tak, aby działał jak pigułka. W marcu rozpoczęto badania kliniczne. ©℗

Co dalej z RPO? Będzie kolejne głosowanie w Sejmie czy komisarz?

Warszawa

Leszek Rudziński
leszek.rudzinski@polskapress.pl

Marszałek Senatu Tomasz Grodzki przekonuje, że jest jeszcze dużo czasu, aby wybrać nowego RPO; minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro zarzuca opozycji, że nie chce ona niezależnego kandydata.

W piątek Senat odrzucił kandydaturę senator Lidii Staroń na rzecznika praw obywatelskich. Była to piąta nieudana próba wyboru RPO.

Kadencja Adama Bodnara zakończyła się we wrześniu, później pełnił on obowiązki RPO. Zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego może on pełnić obowiązki rzecznika praw obywatelskich do 15 lipca br. Do tego czasu Sejm i Senat powinny wyłonić jego następcę. Pojawia się pytanie, co jeśli w dalszym ciągu nie uda się tego zrobić. Jedną z opcji, która pojawia się w debacie publicznej, jest wprowadzanie komisarza, którzy miałby tymczasowo pełnić obowiązki rzecznika.

Jednak zdaniem Adama Bodnara takie rozwiązanie byłoby naruszeniem ustawy zasadniczej, bo wprowadziłoby urząd, który nie jest znany konstytucji.

Marszałek Senatu Tomasz Grodzki stwierdził po głosowaniu ws. RPO, że jest jeszcze „mnóstwo czasu na wyłonienie przez Sejm kolejnego, kompromisowego kandydata na rzecznika praw obywatelskich".

- Ponieważ jestem zaskoczony tym, że Platforma odrzuciła panią Lidię Staroń jako kandydata niezależnego - tłumaczył w RMF FM Zbigniew Ziobro, minister sprawiedliwości. - Widzę obstrukcję i złą wolę, taką złośliwość, która charakteryzuje działanie opozycji, głównie Platformy Obywatelskiej, i przy takim nastawieniu trudno o kandydata, który mógłby zostać zaakceptowany- dodał.

©℗

AUTOPROMOCJA 0010166293

eprasa.pl 109832c7d2

MAGAZYN

GŁOS SZCZECIŃSKI

bądź na bieżąco

SPORTOWY 24

KACPER KOZŁOWSKI Z POGONI ZOSTAŁ NAJMŁODSZYM UCZESTNIKIEM EURO W HISTORII. ZAGRAŁ W ZREMISOWANYM MECZU Z HISZPANAMI. POLACY Z SZANSAMI NA WYJŚCIE Z GRUPY STR. IV

REKORD KOZŁOWSKIEGO

FOT. UEFA.COM/UEFAEURO2020

JUNIORZY POGONI SZCZECIN PO 35 LATACH ZNÓW SĄ NAJLEPSI W POLSCE str. II

III LIGA FLOTA STRACIŁA WYGRANĄ I SPADA DO IV LIGI str. II

NIŻSZE LIGI PIŁKARSKIE KLUCZEVIA STARGARD AWANSOWAŁA DO III LIGI. PROMOCJĘ ZAPEWNIŁA SOBIE W GOŚCINIE str. III

eprasa.pl 109832c7d2

II LIGA. Juniorzy Pogoni Szczecin mistrzami Polski. Drugi raz w historii

Wielki dzień Akademii Pogoni

Jakub Lisowski
sport@gs24.pl

W decydującym o złotych medalach spotkaniu Pogoń Szczecin pokonała Zagłębie Lubin 2-0. Ale to nie było jedyne fantastyczne wydarzenie dla Akademii Pogoni w sobotę. Wieczorem sukces juniorów przyćmił debiut wychowanka szkółki Kacpra Kozłowskiego w ME.

Pierwszy raz młodzi Portowcy najlepsi w Polsce byli w 1986 r., gdy zespołem kierował śp. Włodzimierz Obst, a w składzie miał m.in. Dariusza Adamczuka - obecnego dyrektora sportowego Pogoni i szefa jej akademii. W tym sezonie spełniło się to, na co zanosiło się od kilku sezonów. Pogoń cały czas należała do zespołów dominujących w Centralnej Lidze Juniorów do lat 18. Dwa razy z rzędu zdobywała srebrne medale (2016 i 2017). Szkoleniowcem był Paweł Cretti, a gdy trener zajął się innym rocznikiem - jego pracę przejął Piotr Łęczyński.

Dla Pogoni to drugi mecz na koniec sezonu 2020/21. Wcześniej brąz wywalczyli seniorzy

FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Przed spotkaniem było jasne - zwycięzca meczu zdobywał mistrzostwo. Z remisu naj bardziej ucieszyłaby się Wisła Kraków. Mecz od początku był otwarty, ale to Hubert Turski już w 10. minucie trafił do siatki Zagłębia. Później oba zespoły miały dużo szans na bramki, a rozstrzygnął gol Kacpra Łukasiaka, który przejął piłkę na połowie Zagłębie, minął stopera i bez kłopotów pokonał bramkarza.

- Nieco obawialiśmy się, czy nie pojawią się nerwy, związane chociażby z grą na wymarzonych obiektach nowej Akademii czy obecnością kibiców i najbliższych. Na szczęście jednak szybko zaadaptowaliśmy się do tych warunków. Jesteśmy niesamowicie szczęśliwi. Myślę, że potrzeba jeszcze trochę czasu, zanim to wszystko do nas dotrze. Zdajemy sobie sprawę, że to sukces naprawdę dużego kalibru - podsumował Piotr Łęczyński.

Mistrzostwo to przede wszystkim prestiż dla Akademii Pogoni, ale też kwalifikacja do europejskich rozgrywek dla zespołów młodzieżowych (od sezonu 2021/22 będą w niej grać chłopcy z rocznika 2003 lub młodsi). Pogoń powalczy w UEFA Youth League, rozgrywkach dla europejskich zespołów młodzieżowych.

I to nie był koniec sukcesów Akademii Pogoni i klubu w sobotę. Wieczorem w ME zadebiutował Kacper Kozłowski, którzy od kilku lat jest w Pogoni (jest wychowankiem Bałtyku Koszalin), w CLJ też grał. W sobotę wszedł w II połowie meczu z Hiszpanią mając 17 lat i 246 dni. Tym samym został najmłodszym piłkarzem w historii Euro. ©℗

FLOTA TAKŻE ZDEGRADOWANA. WYGRAŁ TYLKO ŚWIT

III LIGA. Flota Świnoujście dołączyła do Chemika Police i została drugim zdegradowanym zespołem z naszego regionu

Maurycy Brzykcy
maurycy.brzykcy@polskapress.pl

Flota Świnoujście mogła zrobić spory krok w kierunku utrzymania się w rozgrywkach w Janikowie. Była o krok, pewnie kilkadziesiąt sekund od zwycięstwa, gdy gospodarze doprowadzili do wyrównania. Strata dwóch punktów sprawiła, że Wyspiarze nie mają już szans na utrzymanie się w III lidze.

W meczu z Unią Flota wyszła na prowadzenie w 32. minucie. Po wrzucie z autu, piłka trafiła do Konrada Prawuckiego, a ten odegrał do Pawła Iskry. Snajper Floty pewnym strzałem dał gościom prowadzenie. Wyrównanie przyszło dopiero w 94. minucie, gdy zmęczeni Wyspiarze starali się wybronić... wrzut z autu. Po nim powstało ogromne zamieszanie w polu karnym, a do siatki Dominika Kalinowskiego trafił Adam Konieczny, wbijając gwóźdź do trumny Wyspiarzy.

Przed Flotą ostatnia kolejka i warto grać o pełną pulę. Nie znajdzie się na bezpiecznym miejscu w tabeli, ale może wyprzedzić Nielbę Wągrowiec czy Bałtyk Koszalin. W nowym sezonie ktoś może nie przystąpić do rozgrywek III ligi, a wówczas w to miejsce wskoczyć mogą Wyspiarze. To jednak bardzo optymistyczny wariant. Ten pesymistyczny, który jest bliższy realizacji, zakłada grę Floty w IV lidze w nowym sezonie.

UNIA JANIKOWO - FLOTA ŚWINOUJŚCIE 1:1 (1:0)

Bramki: Konieczny (90) - Iskra (32).

Flota: Kalinowski - Kołat, Stasiak, Wiejkuć, Bedliński, Adamski (57 Wawrzyniak), Kopeć (65 Szewczuk), Tarasewicz (84 Staniszewski), Peda (90 Harkot), Prawucki, Iskra (90 Kuzio).

Świt Szczecin do końca walczył o awans do III ligi, a teraz do końca walczy o jak najlepszy wynik punktowy. W piątek Świt pokonał KP Starogard Gdański i zanotował 24. zwycięstwo w sezonie. Tym samym ekipa ze Skolwina zapewniła sobie tytuł wicemistrzowski. Gole dla Świtu zdobyli Shuma Nagamatsu oraz Szymon Kapelusz. Dla obu były to gole nr. 11 w tym sezonie. Zwłaszcza Japończyk ma udane ostatnie tygodnie. W dwa miesiące strzelił pięć goli. W całym Świcie jest aż pięciu zawodników, którzy w tym sezonie mają dwucyfrowy dorobek bramek. Oprócz wspomnianych piłkarzy, są to także Adam Nagórski, Paweł Krawiec oraz Adam Ładziak.

Piłkarze **Unii Janikowo** tuż po strzeleniu gola **Flocie Świnoujście.** Ta bramka pogrążyła Wyspiarzy

FOT. MBEFOTO / UNIA JANIKOWO FACEBOOK

KP STAROGARD GDAŃSKI - ŚWIT SZCZECIN 0:2 (0:1)

Bramki: Kapelusz (8), Nagamatsu (69).

W Pogoni w sobotę wszystkie oczy skierowane były na ostatni mecz juniorów starszych, którzy pokonując Zagłębie Lubin wywalczyli mistrzostwo Polski. Mecz rezerw w Trójmieście zszedł więc na drugi plan. Zespół trenera Pawła Ozgi także z tego powodu wystąpił osłabiony, ale powinien wywieźć jeden punkt. Portowcy długo przegrywali z Bałtykiem, ale na pięć minut przed końcem do wyrównania doprowadził Fabian Grzelka. Niestety, już w doliczonym czasie gry gospodarze dostali rzut karny, który skutecznie egzekwował strzelec pierwszego gola Garbarcik.

BAŁTYK GDYNIA - POGOŃ II SZCZECIN 2:1 (1:0)

Bramki: Garbarcik 2 (31, 90-karny) - Grzelka (85).

Pogoń: Wojtasiak - Kwiecień, Balcewicz, Wawrzynowicz, Grzelka, B. Krzysztofek, Rościszewski (64 Fornalik), Ława, Lis, Kuśmierek (46 Kroczek), Martyn (60 Mikulski).

CHEMIK POLICE - KOTWICA KOŁOBRZEG 2:6 (0:5)

Bramki: Chyrek (80), Chmielowiec (90) - Włodyka 2 (7, 26), Koźlik 4 (13, 34, 40, 74).

Chemik: Piekutowski (80 Paska) - Białek (75 Dyczewski), Kosacki, Siluk, Klimkowicz, Jakubiak, Korotkiewicz (70 Chmielowiec), Midzio, Świder, Dąbrowski (60 Chyrek), Rudnik (46 Michajłowski).

Pozostałe wyniki 34. kolejki: GKS Przodkowo - Radunia Stężyca 0:10, Elana Torun - Polonia Środa Wielkopolska 1:1, Górnik Konin - Mieszko Gniezno 4:0, Gryf Wejherowo - Sokół Kleczew 1:0, Bałtyk Koszalin - Gwardia Koszalin 1:0, Jarota Jarocin - Unia Swarzędz 2:1, Nielba Wągrowiec - Pomorzanin Toruń 2:4.

1. Radunia Stężyca	34	84	111-24
2. Świt Szczecin	34	78	72-28
3. Polonia Środa	34	73	74-31
4. KP Starogard Gdański	34	61	48-44
5. Elana Toruń	35	56	59-33
6. Bałtyk Gdynia	34	47	43-48
7. GKS Przodkowo	34	40	42-63
8. Pogoń II Szczecin	35	39	61-68
9. Kotwica Kołobrzeg	34	58	59-40
10. Sokół Kleczew	33	54	60-44
11. Unia Janikowo	33	51	49-51
12. Jarota Jarocin	33	49	68-47
13. Bałtyk Koszalin	33	45	62-56
14. Nielba Wągrowiec	33	44	71-57
15. Flota Świnoujście	33	44	71-57
16. Unia Swarzędz	33	41	49-51
17. Pomorzanin Toruń	33	40	36-40
18. Gwardia Koszalin	33	40	40-47
19. Gryf Wejherowo	33	36	45-63
20. Górnik Konin	34	26	32-76
21. Chemik Police	33	18	27-93
22. Mieszko Gniezno	33	4	15-120

©℗

eprasa.pl 109832c7d2

STUDENCI WALCZYLI W SIATKĘ NA PLAŻY

Piękna pogoda, świetna atmosfera i wysoki poziom zawodów – tak można podsumować półfinał A Akademickich Mistrzostw Polski w siatkówce plażowej.

Najlepszymi okazali się Weronika Antczak - Justyna Kozłowska (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu) oraz Dawid Pawlun - Jakub Kraut (Uniwersytet Gdański).

- Wygranych było więcej, bo do trójmiejskich finałów, zaplanowanych na początek lipca, kwalifikowało się po osiem najlepszych duetów z każdego turnieju. Czołowe lokaty (tak istotne w kontekście rozstawienia) przypadły głównie ekipom z Poznania oraz Gdańska - tłumaczy Paweł Stężała, jeden z organizatorów zawodów.

Licznie reprezentowani gospodarze przebili się do dalszej fazy tylko z jedną męską parą - stanowili ją Mateusz Kujawa i Mateusz Malewicz, którzy ostatecznie sklasyfikowani zostali na 5. miejscu. Dla pozostałych stawka okazała się za mocna.

W turnieju rozgrywanym na boiskach na Wyspie Grodzkiej (zorganiowanym przez Organizację Środowiskową AZS w Szczecinie oraz Pomorski Uniwersytet Medyczny) zagrało ponad 20 par kobiecych i męskich.

- Uczestnicy chwalili miejsce, klimat wyspy Grodzkiej, a także jakość boisk przygotowanych przed duet organizatorów - Tomasza Kławsiucia (PUM) oraz Tadeusza Skrzypkowskiego (OŚ AZS) - podkreśla Stężała. - Podczas całej imprezy siatkarki oraz siatkarzy mobilizowały głośne taneczne rytmy, które zapodawał DJ Piotr, zaś tysiące wypitych litrów wody świadczyło zarówno o wysiłku uczestników, jak i ponad 30-stopniowym upale.

Przypomnijmy, że tydzień przed siatkarskim turniejem Szczecin był gospodarzem rywalizacji studentek w finałowych zawodach w piłce nożnej. Przyjechało 14 zespołów, a zagrały też drużyny Uniwersytetu Szczecińskiego i Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego. Kilkudniową rywalizację wygrały reprezentantki Akademii Wychowania Fizycznego z Katowic. **(LIS)**

FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORÓW

Na szczecińskiej Wyspie Grodzkiej dominowały duety z Gdańska oraz Poznania

PIŁKA NOŻNA. Rozgrywki IV ligi i Klas Okręgowych w naszym regionie

Kluczevii już nikt nie zabierze awansu

IV LIGA

W IV lidze do końca sezonu pozostały jeszcze dwie kolejki, ale najważniejsze rozstrzygnięcie poznaliśmy już w sobotę.

Hutnik Szczecin na swoim boisku zremisował z wiceliderem - Vinetą Wolin i było jasne, że Wikingowie już nie odrobią strat do Kluczevii. Stargardzianie przed występem w Gościnie mogli więc zacząć świętowanie, ale tego nie zrobili - wygrali z Olimpem (zawsze groźnym na swoim boisku, choć w tym sezonie rzadko to pokazywał).

Wracając do spotkania Hutnik - Vineta to miał on swoją dramaturgię. Jakub Żelazowski trafił do siatki już w 5. minucie, ale goście walczyli. Wyrównali w 57. minucie, a zrobił to najskuteczniejszy w drużynie Kamil Wiśniewski. Ataki Wikingów trwały dalej i w doliczonym czasie sędzia podyktował karnego. Konrad Skuza nie dał się jednak pokonać i sędzia zakończył spotkanie.

Trwa za to walka o utrzymanie. Z III ligi na tę chwilę spadają aż 4 zespoły do zachodniopomorskiej IV ligi, a to oznacza, że do okręgówek zleci aż 8 ostatnich ekip.

Wyniki: Olimp Gościno - Kluczevia Stargard 1:3, Hutnik Szczecin - Vineta Wolin 1:1, Darłovia Darłowo - Błękitni II Stargard 1:0, Ina Goleniów - Rasel Dygowo 5:0, Sparta Węgorzyno - Sokół Karlino 1:8, Rega Trzebiatów - Biali Sądów 4:3, MKP Szczecinek - Gryf Kamień Pomorski 3:3, Leśnik Manowo - Iskierka Szczecin 3:0, Lech Czaplinek - Mechanik Bobolice 0:4, Polonia Płoty - Wieża Postomino 2:8. Pauzował Orzeł Wałcz.

1. Kluczevia Stargard	38	87	112-42
2. Vineta Wolin	38	77	89-31
3. Ina Goleniów	38	68	94-55
4. Leśnik Manowo	38	63	72-70
5. MKP Szczecinek	39	62	91-69
6. Hutnik Szczecin	38	60	76-58
7. Darłovia Darłowo	38	55	82-56
8. Błękitni II Stargard	38	55	96-68
9. Sokół Karlino	38	53	77-81
10. Rasel Dygowo	38	53	77-73
11. Orzeł Wałcz	38	52	53-68
12. Wieża Postomino	38	51	83-81
13. Olimp Gościno	38	51	70-88
14. Rega Trzebiatów	38	50	63-75
15. Biali Sądów	38	50	67-76
16. Mechanik Bobolice	38	49	79-85
17. Lech Czaplinek	38	49	52-55
18. Gryf Kamień Pomorski	38	45	72-83
19. Iskierka Szczecin	38	43	57-70
20. Polonia Płoty	39	28	52-134
21. Sparta Węgorzyno	38	21	47-143

KLASA OKRĘGOWA PÓŁNOC

Grupa mistrzowska: Jeziorak Szczecin - Wybrzeże Rewal 1:3, Iskra Golczewo - Sparta Gryfice 3:0, Mewa Resko - Arkonia Szczecin 2:1. Pomorzanin Nowogard - Piast Chociwel w czwartek. Pauzowało Prawobrzeże Świnoujście.

1. Jeziorak Szczecin	26	60	116-35
2. Iskra Golczewo	26	52	60-30
3. Pomorzanin Nowogard	25	50	59-30
4. Wybrzeże Rewal	26	45	61-38
5. Mewa Resko	26	45	73-52
6. Arkonia Szczecin	27	45	51-38
7. Sparta Gryfice	26	38	49-61
8. Prawobrzeże Świnoujście	26	33	48-57
9. Piast Chociwel	25	33	43-60

Grupa spadkowa: Sarmata Dobra - Orzeł Łożnica 6:0, Stal Szczecin - Fala Międzyzdroje 1:0, Jantar Dziwnów - Dąb Dębice 2:0, Mierzyniankа Mierzyn - Wicher Brojce walkower 3:0 (goście nie przyjechali na mecz). Pauzowała Tanowia Tanowo.

10. Jantar Dziwnów	26	43	62-52
11. Sarmata Dobra	26	39	62-56
12. Stal Szczecin	26	38	49-43
13. Mierzynianka Mierzyn	26	37	43-45
14. Dąb Dębice	26	25	36-73
15. Wicher Brojce	27	24	38-66
16. Orzeł Łożnica	26	19	45-84
17. Fala Międzyzdroje	26	17	35-66
18. Tanowia Tanowo	26	15	44-88

KLASA OKRĘGOWA POŁUDNIE

Wyniki: Orkan Suchań - Stal Lipiany 3:8, Iskra Banie - Odra Chojna 4:4, Zorza Dobrzany - Unia Dolice 2:3, Dąb Dębno - Energetyk Gryfino 7:0, Gavia Choszczno - Sokół Pyrzyce 6:2, Ogniwo Babinek - Orzeł Trzcińsko Zdrój 3:4, Osadnik Myślibórz - Orzeł Grzędzice 5:2, Morzycko Moryń - CRS Pogoń Barlinek walkower 3:0 (goście nie przyjechali na mecz). Pauzował Kłos Pełczyce.

1. Dąb Dębno	31	77	113-23
2. Odra Chojna	31	67	115-34
3. Morzycko Moryń	31	66	94-45
4. CRS Barlinek	32	59	72-40
5. Stal Lipiany	31	52	95-67
6. Osadnik Myślibórz	31	49	64-56
7. Iskra Banie	31	47	76-83
8. Unia Dolice	31	43	48-58
9. Zorza Dobrzany	31	41	50-58
10. Gavia Choszczno	31	41	62-63
11. Sokół Pyrzyce	31	40	53-69
12. Energetyk Gryfino	31	39	65-92
13. Orzeł Grzędzice	31	30	38-84
14. Orzeł Trzcińsko Zdrój	31	25	44-89
15. Orkan Suchań	31	25	46-77
16. Kłos Pełczyce	31	24	46-92
17. Ogniwo Babinek	31	19	45-96

(LIS)

FOT. KLUCZEVIA STARGARD FACEBOOK

Szpaler dla Kluczevii ustawiony w Gościnie przez drużynę Olimpu i sędziów

KOSZYKARSKIE WYBORY: JEST NOWY ZARZĄD

W weekend wybrano nowy skład zarządu Zachodniopomorskiego Okręgowego Związku Koszykówki. Prezesem nadal pozostanie Konrad Mądry.

Skład zarządu wybierano podczas walnego zgromadzenia ZOZK. Delegaci wybrali go jednogłośnie. Prezesem na kolejną już kadencję pozostanie Konrad Mądry. Pozostali członkowie: Jerzy Buczkowski (wiceprezes urzędujący, przewodniczący Wydziału Gier i Dyscypliny), Kamil Grabon (członek komisji ds. ekwiwalentu), Zbigniew Hering (skarbnik), Ryszard Jabłoński (przewodniczący komisji ds. ekwiwalentu), Mariusz Jakubów (sędzia dyscyplinarny, członek komisji ds. ekwiwalentu), Paweł Kryzan (koszykówka 3x3), Piotr Pastusiak (wiceprezes ds. organizacji i marketing), Piotr Staciwa (sekretarz, wiceprzewodniczący WGiD), Krzysztof Szumski (odpowiadający za współpracę między klubami), Piotr Wilento (media społecznościowe), Marek Żukowski (przewodniczący Komisji Szkoleniowej, Koordynator KW), Paulina Gajdosz (przewodnicząca Kolegium Sędziów). **(MC)**

FOT. ZOZK

Zarząd **Zachodniopomorskiego Okręgowego Związku Koszykówki.** W środku, na prawo od **Pauliny Gajdosz**, prezes **Konrad Mądry**

JAROSŁAW FOJUT DYREKTOREM SPORTOWYM

Były piłkarz Pogoni Szczecin, Jarosław Fojut, będzie musiał się odnaleźć się w nowej roli. Został właśnie dyrektorem sportowym drugoligowej Stali Rzeszów.

Fojut w młodym wieku trafił do Anglii, gdzie jednak na dobre się nie przebił i wrócił do kraju. W ekstraklasie markę wyrobił sobie w Śląsku Wrocław, z którym zdobył mistrzostwo Polski i Puchar Ligi. Później znowu wyjechał za granicę (Norwegia, Szkocja), aż na sezon 15/16 ściągnęła go do siebie Pogoń. Przez cztery lata był ostoją defensywy. Ze Szczecinem pożegnał się w 2019 r. Na rok trafił do Wisły Płock, a później do Stali Rzeszów. Złapał kontuzję i dopiero niedawno zaczął grać. Stal awansu nie wywalczyła i klub przeprowadził kilka zmian. Fojut pełnić będzie rolę dyrektora sportowego. - Uważam, że ma on wiedzę, doświadczenie oraz obycie w świecie piłkarskim, które są niezbędne do podejmowania właściwych dla tego pionu decyzji - powiedział prezes Stali, Rafał Kalisz. **(MC)**

eprasa.pl 109832c7d2

WYWIAD TYGODNIA. Wojciech Kolwalczyk ocenia mecz z Hiszpanią. I po cudzie w Sewilli czeka na drugi - wygraną ze Szwecją

Pod batutą Lewego, nie trenera Sousy

Widziałeś polską drużynę z prawdziwego zdarzenia w meczu z Hiszpanią?

Widziałem drużynę, która stała na straconej pozycji i chciała się zrehabilitować za to, co popełniła w meczu ze Słowacją. Była to kapela, która grała pod batutą Roberta Lewandowskiego, niekoniecznie pod batutą Paulo Sousy. Chociaż pewnie Portugalczyk jakiś udział w tym remisie miał.

Uważasz zatem, że kluczowe było wspólne wyjście piłkarzy na kolację, bez trenera i innych członków sztabu?

Jestem pewny, że właśnie tak było. Lewandowski wreszcie pokazał na boisku, kto tam rządzi. To był najlepszy występ Roberta w poważnym turnieju. Odkryciem meczu i postacią numer dwa został Karol Świderski, który do przerwy był nawet najgroźniejszy w naszym zespole. Widać było, że „Lewemu" bardzo zależało, zapewne ktoś z jego otoczenia ogarnął, że na przykład Włosi podśmiewają się z niego, wystawiając do jedenastki rozczarowań pierwszej rundy. Nasz kapitan zareagował na tę krytykę pozytywnie. Kto jednak miał zareagować w ten sposób, jeśli nie Lewandowski...

Robert popełnił błąd w sytuacji, gdy dobijał piłkę po słupku Świderskiego?

Gdyby miał taki luz, jak zwykle w Bayernie, czy meczach eliminacyjnych pod kierunkiem Adama Nawałki, spokojnie trafiłby do siatki. Powinien zagrać pasówkę po długim rogu i hiszpański bramkarz nie miałby żadnych szans. Najwyraźniej chciał go jednak „zabić" i uderzył na siłę. Nie wiem czy Lewandowskiego sprowokowały hiszpańskie media, szeroko opisujące, że tamtejsi stoperzy przykryją go kapeluszami, czy może sfrustrowała sytuacja na boisku, ale na pewno zawalił w tej sytuacji. Nie musiał celować koło ucha Unaia Simona, choć pewnie kilkadziesiąt takich strzałów wpadło mu w karierze. Teraz mógł pokazać pełnię klasy uderzając delikatnie, technicznie. Pokazał ją dopiero nieco później, zupełnie niszcząc obrońcę, gdy zdobywał gola. Remis z Hiszpanią i nadzieja na lepsze jutro reprezentacji Polski to zasługa Roberta. Podkreślam to dobitnie, gdyż ostatnio regularnie zbierał największą krytykę. Za to, że nie strzela i wymachuje rękami. Kiedy więc w końcu zagrał kapitalnie - trzeba mu to po prostu oddać.

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Piotr Zieliński ma być liderem drugiej linii, ale nie był nim w meczu z Hiszpanią

W twoje ocenie Hiszpanie ułatwili nam zadanie?

Oczywiście. Sądzę, że nas po prostu zlekceważyli; potraktowali tak, jak my Słowaków. Luis Enrique ma absurdalny pomysł na grę. W zespole jest plejada gwiazd, z których w najgorszych klubach grają Unai Simon z Bilbao i Dani Olmo z RB Lipsk, mówię to oczywiście z pewnym przekąsem, a grają jakby pierwszy raz spotkali się tuż przed Euro. Zbitki ostatnich akcji Alvaro Moraty wyglądają jak żywcem wyjęte z naszej ekstraklasy. Jordi Alba to nie jest osobowość na kapitana takiego zespołu. Jeśli naprzeciw są Słowacy, Polacy i Szwedzi, to Thiago Alcantara, który ma wyobraźnię i potrafi kreować, powinien się na tle takich przeciwników zabawiać. Jego kosztem występuje jednak przerywacz Koke. To nie do pomyślenia... To nie jest taka Hiszpania, z którą mierzył się Franciszek Smuda i przegrał 0:6 w 2010 roku. Wtedy przed mundialem zaprosili nas tak, jak my zwykle zapraszaliśmy Litwinów. Żeby sobie postrzelać i poprawić humory. Teraz - sądzili, że mecz sam się wygra. A potem nie mogli się napędzić, wrzucić piątego biegu, o szóstym nie wspominając. Mieli posiadanie piłki na poziomie 70 procent, ale było to toporne posiadanie.

> „TO JEST REPREZENTACJA POLSKI, A NIE TKKF. ZAANGAŻOWANIE POWINNO BYĆ ZAWSZE"

My pokazaliśmy charakter i cojones. Dostrzegłeś inne pozytywy?

OK, ale dlaczego charakteru nie było widać w pierwszym spotkaniu? To teraz piłkarze będą wybierali sobie mecze, w których zademonstrują cojones? To jest reprezentacja Polski, a nie TKKF. Zaangażowanie powinno być zawsze, od tego trzeba zacząć powtarzalność, której najbardziej brakuje w tej reprezentacji. Słowacja to rywal z takiej półki, że zwycięstwo było naszym obowiązkiem. Spokojnie wrzucić 2:0 i zapomnieć. Tyle że aby wygrać, trzeba było podejść do przeciwnika poważnie. A nawet jeśli potem zabrakłoby sił na rywalizację z Hiszpanią, to i tak w dorobku mielibyśmy trzy punkty a nie jeden.

Nasza gra obronna była do zaakceptowania?

Obrońcy słusznie dostali wysokie noty. Mieli sporo roboty, a skoro nie przegraliśmy, to najlepszy dowód, że wykonali ją dobrze. W naszej defensywie było jednak dużo chaosu. Za dużo. Zwłaszcza w końcówce spotkania. Oczywiście, przy utracie gola w zasadzie wszyscy zachowali się jak amatorzy. Tymoteusz Puchacz odpuścił, potem Kamil Glik z Janem Bednarkiem tylko przyglądali się rozwojowi akcji, a Bartek Bereszyński złamał linię spalonego. Bednarek pod koniec oddychał już rękawami, nie miał kompletnie sił. A Bereszyński z Wojtkiem Szczęsnym prawie strzelili swojaka... Prawda jest taka, że to nie Hiszpanie mieli szczęście, tylko my. Rywale nie wykorzystali przecież rzutu karnego, w kilku innych sytuacjach także powinni się lepiej zachować. Byli jednak nieskuteczni. Dlatego nasza defensywa wyszła z tej konfrontacji obronną ręką.

Piotr Zieliński także otrzymał wysokie noty. Zasłużenie?

Jeśli tak, to zapytam: za co?! Ma kreować akcje, budować grę naszego zespołu. Ma być liderem drugiej linii. Czy był nim w meczu z Hiszpanią? Ja tego nie dostrzegłem. Nie rozumiem pochwał za to, że odebrał trzy piłki rywalowi. Taka jest jego robota, taki jest jego zawód, łaski nikomu nie zrobił. Za odbiory to może dostać notę jeden. W Napoli wysokie oceny ma wystawiane za grę do przodu, a w reprezentacji Lewandowski potrzebuje podań tak samo, jak napastnicy we włoskim klubie. Do pomocy w meczu z Hiszpanią Robert miał jednak tylko Świderskiego.

Od Zielińskiego nie dostał podania. A przypomnę tylko, że na te błyskotliwe asysty Piotra czekamy już od kadencji Nawałki. Skoro mamy wychodzić z szybkimi kontrami, to nie wolno prowadzić piłki przez 5 sekund. Tak to się nie uda, z tego robią się wyłącznie starty! We Włoszech Zieliński gra szybko, nie holuje piłki. Dlatego nie będę chwalił tak wyszkolonego piłkarza za grę defensywną. Zresztą w sobotę wszyscy zapieprzali w defensywie aż miło było popatrzeć. Zatem za to wszystkich trzeba byłoby pochwalić po równo. Od niego oczekują czegoś więcej. Przecież gdyby Zieliński dostosował się poziomem do Lewandowskiego, który zagrał kapitalne spotkanie, to być może wygralibyśmy.

WOJCIECH KOWALCZYK
Były reprezentant Polski, srebrny medalista IO Barcelona'92, ekspert Kanału Sportowego i Weszło.

Jesteś optymistą przed meczem ze Szwedami?

W Sewilli musiał się wydarzyć cud, żebyśmy urwali punkt Hiszpanom. I się wydarzył! Aby zwyciężyć ze Szwedami musiałby się wydarzyć drugi. Przecież do tej pory Paulo Sousa nie wygrał z żadną zawodową drużyną, bo Andory nikt przecież nie traktuje poważnie. Obejrzałem uważnie Szwedów w meczu ze Słowacją. Nie wyglądali dobrze do przerwy, w tym sensie, że nie biegali rewelacyjnie. Dopiero po zmianie stron coś zaczęło im się kleić, coś się odblokowało w fizyce. Pomęczyli się, ale wygrali. I zaczęli długi odpoczynek przed meczem z Polską. Skończyli mecz o w piątek o godzinie 17 i zostali w Petersburgu. Zrobili odnowę, potem mogli nawet pójść na balety. O 21 w sobotę byli po delikatnym rozruchu i usiedli przed telewizorami, żeby przeanalizować grę Polaków. Gdy w niedzielę odbywali normalny trening, nasi zawodnicy dopiero wsiadali do samolotu startującego z Sewilli. A potem będzie Biało-Czerwonych czekał jeszcze jeden lot - z Sopotu do Petersburga. Skandynawowie dostali prawie dwa dni więcej na złapanie większej świeżości przed trzecim meczem w grupie.

Sądzisz, że remis z Hiszpanami będzie przełomem?

Nie. Na razie pokazał, że jeśli stoimy pod ścianą, to potrafimy rozpaczliwie złapać się ostatniej szansy. A teraz piłkarze mają jeszcze dużo do udowodnienia. Gdyby nie udało się wyjść z grupy, czyli spotkanie ze Szwedami nie zakończyłoby się naszym zwycięstwem, to trzeba będzie potraktować remis z Hiszpanią jako wypadek przy pracy, bądź wyjątek potwierdzający regułę. Bo albo będzie to nowy początek, albo nic nieznaczący epizod, jak remis Jurka Brzęczka w debiucie z Włochami w Bolonii. Na razie Sousa i jego ludzie nie przekonali mnie, że system z trzema stoperami jest bardziej ofensywny od klasycznego ustawienia z czwórką w linii. Odbieram to jako PR-ową nowomowę. Tak chciał grać prezes Zbigniew Boniek, i zatrudnił Portugalczyka, który zgodził się na wdrożenie tego systemu.

Sugerujesz, że Brzęczek został zwolniony, bo nie chciał stosować tego ustawienia?

Było to dziwne, że prezes PZPN wyjechał do Rzymu na Boże Narodzenie, a po powrocie okazało się, że Brzęczek jest zły. Dlatego właśnie zakładam, że przestał pasować, gdyż nie grał trzema obrońcami. Boniek nie poinformował nikogo z zarządu o zamiarze zmiany, choć do wyborów pozostawało już tylko 8 miesięcy, a do rozpoczęcia Euro 2020 niespełna 5. Przecież to niepoważne. Tyle że od 9 lat w PZPN nie ma odpowiedzialnego za jakiekolwiek niepowodzenia. Boniek wypina pierś wyłącznie po ordery, choć za drugą kadencję nie ma za co. Zakładam więc, że jeśli nie wyjdziemy z grupy, to winni okażą się piłkarze. Jeśli rozegramy czwarty mecz, będzie to zasługa Bońka.

ROZMAWIAŁ ADAM GODLEWSKI

eprasa.pl 109832c7d2

LEKKOATLETYKA. 67. Orlen Memoriał Janusza Kusocińskiego na Stadionie Śląskim - upał nie wpłynął na poziom zawodów

DOBEK Z NAJEPSZYM WYNIKIEM NA ŚWIECIE

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

Najstarszy polski mityng już po raz czwarty z rzędu odbył się na Stadionie Śląskim. 67. Orlen Memoriał Janusza Kusocińskiego rozgrywany był w ogromnym upale, ale pogoda nie przeszkodziła Patrykowi Dobkowi w uzyskaniu znakomitego wyniku w biegu na 800 m. Na tym dystansie rywalizowali Adam Kszczot i Marcin Lewandowski, ale pogodził ich halowy mistrz Europy z Torunia, ustanawiając rekord życiowy czasem 1:43.73 . To również najlepszy w tym roku wynik na świecie. Lewandowski był czwarty - 1:44.31, a tuż za nim metę przekroczył 18-letni Krzysztof Różnicki, który czasem 1:44.51 pobił rekord Polski do lat 20 i uzyskał minimum na igrzyska w Tokio. - Temperatura była wysoka i emocje też były wielkie. Cieszę się z takiego wyniku, ale staram się do tego podchodzić spokojnie. W sporcie trzeba sobie postawić cel i do niego dążyć. Robię swoje, a konkurencja tylko mnie motywuje - stwierdził Dobek.

Patryk Dobek w znakomitym stylu wygrał bieg na 800 metrów

FOT. LUCYNA NENOW / DZIENNIK ZACHODNI/ POLSKA PRESS

W młocie mężczyzn triumfował Paweł Fajdek, osiągając znakomity rezultat 82,14 m i wyprzedzając Wojciecha Nowickiego, który był o krok od przekroczenia granicy 80 m(79,92).

W reprezentacji Polski najbardziej zacięta rywalizacja o olimpijskie paszporty trwa w rzucie młotem kobiet i biegu na 400 m pań, bo w tych konkurencjach mamy więcej dobrych zawodniczek niż przysługuje nam miejsc. W Chorzowie aż trzy Polki pokonały jedno okrążenie stadionu poniżej 52 sek., a niespełna 18-letnia Kornelia Lesiewicz, choć była dopiero siódma, pobiła swój rekord życiowy czasem 52,19.

Najszybsza z naszych reprezentantek była Justyna Święty-Ersetic wracająca do startów po kłopotach zdrowotnych. Pochodząca z Raciborza zawodniczka osiągnęła czas 51,04 wyprzedzając Małgorzatę Hołub-Kowalik - 51,45 i Igę Baumgart-Witan - 51,92.

- Cieszę się, że wróciłam do szybkiego biegania. Los mnie w tym roku nie oszczędzał. Najpierw przyplątała się kontuzja, a potem COVID-19, ale jestem walczakiem i walczę o jak najlepszą formę na igrzyska - stwierdziła Święty-Ersetic.

W młocie zwycięstwo odniosła Malwina Kopron. Brązowa medalistka MŚ z Londynu pokonała dwukrotną mistrzynię olimpijską i czterokrotną mistrzynię świata Anitę Włodarczyk. Kopron jest liderką europejskich tabel w tym sezonie i w Chorzowie w ostatniej próbie osiągnęła bardzo dobry wynik 74,93 m. Włodarczyk po kontuzji ciągle nie może odzyskać dawnego błysku. Na Stadionie Śląskim rzucała stabilnie, ale wynik 73,59 m był gorszy od koleżanki z kadry o ponad metr. Joanna Fiodorow była czwarta - 70,58, a walcząca z nią o wyjazd na igrzyska Katarzyna Furmanek siódma - 69,65.

W biegu na 400 m mężczyzn świetnie zaprezentował się Karol Zalewski. Sprinter AZS AWF Katowice osiągnął drugi wynik w karierze - 45,14 - zaledwie o 0,03 sek. gorszy od rekordu życiowego z 2018 r. Do minimum olimpijskiego - 44,90 jeszcze trochę mu brakuje - w Chorzowie osiągnął je Isaack Makwala z Botswany - 44,47.

- Było bardzo gorąco, chyba po raz pierwszy polewałem tartan przed startem. Bieg był rewelacyjny, ale jeszcze parę rzeczy mam do poprawy, niemniej z osiągniętego wyniku jestem bardzo zadowolony - powiedział Karol Zalewski.

Ewa Swoboda bardzo lubi startować na Stadionie Śląskim, bo pochodzącą z Żor sprinterkę zawsze z trybun wspierają znajomi i rodzina. Tym razem zawodniczka AZS AWF Katowice nie zdołała wygrać biegu na 100 m zajmując z czasem 11,20 sek. drugie miejsce.

Z dobrej strony zaprezentowała się Pia Skrzyszowska. 20-letnia sprinterka, która wygrała tutaj dla Polski dwie konkurencje podczas Drużynowych Mistrzostw Europy pod koniec maja, zajęła drugie miejsce w biegu na 110 m przez płotki uzyskując swój drugi w tym sezonie wynik 12,90 sek. Szybsza od Polki była tylko Marthe Koala z Burkina Faso - 12,86.

Skok o tyczce wygrał złoty i srebrny medalista igrzysk olimpijskich Renaud Lavillenie. Francuz skoczył 5,92 uzyskując swój najlepszy wynik w tym sezonie, a później trzykrotnie strącił poprzeczkę na wysokości 6 m. Trzeci był Robert Sobera, a czwarty Piotr Lisek. (po 5,70). ©℗

OSTATNIA PROSTA DO STREFY MEDALOWEJ

LIGA NARODÓW. Przed siatkarzami ostatnie mecze fazy grupowej

Tomasz Biliński
tomasz.bilinski@polskapress.pl

Jeśli Vital Heynen nie zmieni zdania, na początku następnego tygodnia poznamy kadrę siatkarzy na igrzyska olimpijskie. Im bliżej zakończenia Ligi Narodów, tym belgijski trener zawęża wybór graczy. Do rozegrania zostały trzy kolejki fazy grupowej i dwa mecze dla czołowej czwórki. Wprawdzie Polacy matematycznie nie są jeszcze pewni udziału w półfinale, ale wydaje się to formalnością.

Biało-Czerwoni po dziesięciu zwycięstwach i dwóch porażkach z 30 punktami na koncie są wiceliderami. Pierwsza jest Brazylia, która ma dwa punkty więcej. Za nami są Słowenia, Francja i Rosja, które mają po 26 punktów. Kolejna Serbia ma 22. W ostatnich trzech meczach - od poniedziałku do środy - Polacy zmierzą się z Argentyną (godz. 19.30), Iranem (15) i Francją (15). Półfinały i mecze o medale w weekend. Transmisje w Polsacie Sport i TVP.

Drzyzga to pewniak w kadrze

FOT. FIVB

- Zapowiadają się ciekawe mecze, bo rywale też zagrają na igrzyskach. Poziom też powinien być niezły. Cieszymy się, jeśli przeciwnik nam się postawi, bo każdy mecz jest przygotowaniem do rywalizacji w Tokio - zwrócił uwagę w rozmowie z Polską Siatkówką rozgrywający Fabian Drzyzga, który był usatysfakcjonowany czwartkową rywalizacją z Niemcami (choć też wygraną 3:0).

- Fajnie, że w końcu mogliśmy pograć na noże albo chociaż do pewnego momentu toczyć w miarę wyrównaną walkę. Przeważnie słabsze drużyny do tej pory przegrywały z nami już w szatni, na boisku nie podejmowały rywalizacji. Dlatego takie mecze jak z Niemcami czy z Kanadą, gdzie rywal ma ochotę i chce walczyć o każdy punkt, nam się przydadzą - dodał.

POWRÓT KUBICY I UDANY RAJD MARCZYKA

MOTORSPORT. W Formule 1 Red Bulle dopadły Mercedesy

Tomasz Biliński
tomasz.bilinski@polskapress.pl

Orlen 77. Rajd Polski zainaugurował 69. sezon rajdowych mistrzostw Europy. Jak zwykle od wielu lat stawka rozpoczęła rywalizację w Mikołajkach. Wyjątkową zmianą (w 100. rocznicę pierwszej edycji rajdu) była meta na PGE Narodowym w Warszawie. Finałowy odcinek rozegrany na ulicy Karowej zakończył się po zamknięciu wydania. Jednak przed nim na trzecim miejscu (i na pierwszej w klasyfikacji mistrzostw Polski) byli Mikołaj Marczyk z Szymonem Gospodarczykiem.

- Ostatni dzień jest niemniej wymagający. Dużo kilometrów odcinków specjalnych i jeszcze więcej dojazdówek. Mamy nadzieję znaleźć się na mecie w dobrych nastrojach - zapowiadał kierowca Orlen Teamu, który wkrótce ruszył na przedostatni oes w Przasnyszu. - To była dobra, bo czysto przejechana pętla. Mogliśmy pojechać szybciej, ale staraliśmy się wszystko kontrolować i być zgodni ze strategią - relacjonował, zanim udał się w podróż do stolicy.

Tymczasem na torze Le Castellet we Francji odbyła się siódma runda Formuły 1. Po emocjonujących pościgach padła ona łupem Red Bulla. Max Verstappen okrążenie przed końcem wyprzedził Lewisa Hamiltona, a Sergio Perez wskoczył na podium kosztem Valtteriego Bottasa.

GP Francji była pierwszym z trzech weekendów wyścigowych z rzędu. Dwa następne odbędą się na Red Bull Ringu w Austrii. Najpierw kierowcy będą walczyć o trofeum Styrii, a następnie Austrii. W najbliższy piątek podczas pierwszego treningu do bolidu Alfa Romeo Racing Orlen powróci Robert Kubica.

- Nie mogę się doczekać powrotu do bolidu. Zespół zrobił kilka dużych kroków naprzód, szczególnie w ostatnim czasie, co przełożyło się na pewność siebie. Wiem, jak ważne jest utrzymanie tempa i jestem gotowy odegrać swoją rolę, aby dwa weekendy w Austrii były tak udane, jak to tylko możliwe - zapowiedział Polak, który przejmie auto 17. we Francji Kimiego Raikkonena (Antonio Giovinazzi był 15).

GP Francji: 1. Max Verstappen (Holandia, Red Bull), 2. Lewis Hamilton (Wielka Brytania, Mercedes) +2.904, 3. Sergio Perez (Meksyk, Red Bull) +5.907. **Klasyfikacja generalna kierowców:** 1. Verstappen 131 pkt, 2. Hamilton 119 pkt, 3. Perez 84 pkt. **Klas. gen. konstruktorów:** 1. Red Bull 215 pkt, 2. Mercedes 178 pkt, 3. McLaren 110 pkt.

REKLAMA 0010167462
BLACHY PRUSZYŃSKI
Wspieramy
POLSKA SIATKÓWKA

eprasa.pl 109832c7d2

EURO 2020. Biało-Czerwoni zremisowali z Hiszpanią i w Sankt Petersburgu zagrają o awans ze Szwecją

SĄ VARCI DALSZEJ GRY W EURO!

Stadion La Cartuja w Sewilli

HISZPANIA **1:1** POLSKA

do przerwy 1:0

Bramki:
1:0 Morata 25
1:1 Lewandowski 54-głową

Hiszpania: Simón - Llorente, Laporte, P. Torres, Jordi Alba - Koke (68 Sarabia), Rodri, Pedri - Moreno (68 Ruiz), Morata (87 Oyarzabal), Olmo (61 F. Torres).

Polska: Szczęsny - Jóźwiak, Bereszyński, Glik, Bednarek (85 Dawidowicz), Puchacz - Klich (55 Kozłowski), Zieliński, Moder (85 Linetty) - Świderski (68 Frankowski), Lewandowski.

Sędziował Daniele Orsato (Włochy).
Widzów 15 tys.

Waldemar Mazgaj z Sewilli
Waldemar.Mazgaj@polskapress.pl

Robert Lewandowski strzelił trzeciego gola w historii Euro

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Reprezentacja Polski zremisowała z Hiszpanią w meczu „o wszystko". Rywale zmarnowali karnego, ale Biało-Czerwoni pokazali się z dobrej strony i zachowali szanse na wyjście z grupy. I to nawet z 1. miejsca, choć nadal zajmują 4.

Czwarty raz na mistrzowskim turnieju w XXI wieku Polacy już w drugiej serii gier grali mecz o wszystko. Dotychczasowy bilans tych spotkań nie był korzystny, bo jedynie podczas Euro 2008 remis z Austrią przedłużył nasze minimalne szanse do ostatniej kolejki.

Na lekkoatletycznym stadionie La Cartuja 22 lata temu nasi sprinterzy w sztafecie zdobyli złoty medal mistrzostw świata. W Sewilli było widać wielu polskich i hiszpańskich kibiców, ale na stadion mogło wejść ich tylko tylu, by trybuny obiektu zapełniły się w 30 procentach, czyli 18 tysięcy. Mimo to jeszcze dzień przed meczem można było kupić bilety - te najdroższe, po 200 euro.

W Hiszpanii było zdecydowanie więcej Polaków niż w Rosji. „Chcemy przeżyć moment radości" - mówili przed wejściem na stadion.

Paulo Sousa zapowiadał drobne korekty w składzie i dokonał w sumie trzech roszad. Grzegorza Krychowiaka (pauza za czerwoną kartkę), Karola Linettego i Macieja Rybusa zastąpili Tymoteusz Puchacz, Jakub Moder i Karol Świderski.

Hiszpanie nie wierzą w swoją reprezentację. Spierają się, kto powinien grać w ataku - Gerard Moreno czy Álvaro Morata. Tym razem selekcjoner Luis Enrique Martínez znalazł miejsce dla obu i okazało się, że nie tylko sobie nie przeszkadzali, a wręcz przeciwnie.

Zostawili skrzydła

Polacy zaczęli odważnie, „wysoko" wychodząc do rywali. Już w 2. minucie w polu karnym padł Piotr Zieliński, ale włoski arbiter nie gwizdnął, ani nawet nie skorzystał z VAR-u. Mateusz Klich strzelał z 25 m, ale piłka poszybowała tuż nad „okienkiem".

Okazało się, że to szeroko ustawieni Hiszpanie wyciągają Polaków i po kwadransie zaczęły się z tego bramkowe sytuacje, szczególnie po akcjach Moreno, który miał za dużo miejsca po prawej stronie. Gracz Villarreal w naszym polu karnym łatwo ograł Puchacza, a na piątym metrze Morata uprzedził Bartosza Bereszyńskiego. Hiszpanie cieszyli się z gola dopiero po wideoanalizie VAR, bo wcześniej liniowy Alessandro Giallatini podniósł chorągiewkę pokazując spalonego. „La Furia Roja" mogła prowadzić 2:0 w 34. minucie, ale Moreno, z wolnego z 20 metrów, strzelił tuż obok słupka.

Wydawało się, że Polacy są bezradni, ale gospodarze sami podali im rękę. Najpierw po centrze Roberta Lewandowskiego Karol Świderski w ekwilibrystyczny sposób uprzedził bramkarza na piątym metrze, ale piłka poszybowała nad poprzeczką.

Najlepszą okazję mieli jednak nasi gracze w 43. minucie, gdy futbolówkę przed polem karnym odzyskał Kamil Jóźwiak; Świderski zwiódł rywala i z 20 m trafił w słupek; futbolówka spadła wprost pod nogi „Lewego", który miał czas jeszcze przyjąć piłkę, ale strzelił fatalnie i Unai Simón instynktownie obronił. Omal się to nie zemściło jeszcze przed przerwą; Moreno, na bliższym słupku ubiegł obrońcę, lecz z siedmiu metrów strzelił w boczną siatkę.

Podjęliśmy walkę także po zmianie stron. Nie mieliśmy nic do stracenia! Dość szybko udało się wyrównać; ładnie z prawej strony centrował Jóźwiak, a Lewandowski wygrał walkę o górną piłkę z Laporte i trafił do bramki. Radość Polaków była przeogromna!

„Jeszcze jeden" - krzyknęli polscy kibice na trybunach, ale po chwili to nasi gracze byli w opałach. Spóźniony Moder nadepnął na nogę Moreno, a arbiter podjął decyzje o rzucie karnym dopiero po analizie VAR. Znów ze szkodą dla nas!

Tym razem jednak dopisało nam szczęście, bo Moreno z 11 m trafił w słupek, a dobitka Moraty była niecelna.

Obronili to

Hiszpanie nadal atakowali. Szczególnie dwoił się i troił duet Morata - Moreno. Ten pierwszy uderzał groźnie w długi róg, ale górą był Wojciech Szczęsny.

„Gramy u siebie" - krzyczeli kibice - zagrzewając Biało-Czerwonych do walki. Tej nie brakowało, choć nasz zespół wciąż był w opałach, momentami wyglądało to jak obrona Częstochowy. Odgryzaliśmy się tylko od czasu do czasu, a kibice z niepokojem spoglądali na wolno upływające minuty na zegarze.

W 83. minucie w idealnej sytuacji był Morata, ale ofiarna interwencja Szczęsnego i wparcie Jana Bednarka uratowały nas od straty gola.

Arbiter doliczył aż 5 minut. Remis udało się wyszarpać i Polacy, dopingowani żywiołowo przez naszych kibiców, schodzili z murawy z podniesionymi głowami. W środę w Sankt Petersburgu zagramy o awans ze Szwecją. Musimy wygrać, żeby zająć co najmniej 3. miejsce, ale 3 punkty mogą dać nawet 1. ©℗

„ŚRODOWY MECZ ZE SZWECJĄ TO BĘDZIE DLA NAS POCZĄTEK FAZY PLAY-OFF"

PAULO SOUSA
selekcjoner reprezentacji Polski

„PORÓWNUJĄC POLSKĘ I SZWECJĘ, TO NA NASZYM TLE LEPIEJ WYPADLI POLACY"

LUIS ENRIQUE MARTÍNEZ
selekcjoner reprezentacji Hiszpanii

GŁOS Z SZATNI

FOT. SYLWIA DĄBROWA

JAKUB MODER
Różne opinie do nas dochodziły, wielu spisywało nas na straty, ale powtarzaliśmy sobie, że jak my nie uwierzymy, to nikt w nas nie uwierzy. I tak dziś było. Wiele godzin przegadaliśmy i graliśmy te dwa mecze mentalnie, w głowach. Myślę, że udało nam się znaleźć coś takiego, że wyszliśmy na Hiszpanów walczyć, jak o życie.

ROBERT LEWANDOWSKI
„Fantastyczne uczucie strzelić bramkę Hiszpanom, a przede wszystkim zagrać taki mecz, jak zagraliśmy".

WOJCIECH SZCZĘSNY
Byliśmy bardzo konsekwentni, czuję, że mogliśmy powalczyć nawet o więcej. Było widać, że dzisiaj zagrał prawdziwy zespół. Każdy zagrał z sercem i z dumą, cieszę się, że udało nam się dobrze pokazać. Teraz czas na regenerację, został jeden mecz, który musimy wygrać.

KAMIL JÓŹWIAK
„Wiedzieliśmy, ze będziemy musieli cierpieć i cierpliwie czekać na swoje szanse. Wiedzieliśmy, że otworzą się przestrzenie i będzie szansa rywali ukłuć. Na pewno ten mecz jest początkiem czegoś wielkiego."

OCENIAMY POLAKÓW:

WOJCIECH SZCZĘSNY 4
Przy golu nie miał za dużo do powiedzenia. Szczęście to, co zabrało mu w Rosji, oddało w Hiszpanii przy rzucie karnym.

BARTOSZ BERESZYŃSKI 2-
Spóźniony przy golu. Kolejny błąd. Czy Paulo Sousa nie widzi, że jest w słabej formie?

KAMIL GLIK 4+
Panował w swojej strefie. Lider naszej defensywy. Zaliczył w sumie aż 11 odbiorów (!).

JAN BEDNAREK 4
On i Glik dobrze zabezpieczyli nasz środek obrony. Zszedł, bo odnowiła mu się kontuzja.

KAMIL JÓŹWIAK 4
W ofensywie do przerwy był bezproduktywny, ale potem dał świetną asystę. W drugiej połowie nie dał się ogrywać.

TYMOTEUSZ PUCHACZ 3-
Często brakowało mu asekuracji, spóźniony przy golu. W ofensywie zbyt jednowymiarowy.

JAKUB MODER 2+
Za często holował piłkę i kombinował. Popełnił głupi faul, skutkujący rzutem karnym.

MATEUSZ KLICH 2
Oprócz ciekawej próby z dystansu jego gra nic nie wnosiła. Do tego dostał żółtą kartkę.

PIOTR ZIELIŃSKI 3
Miał swoją sytuację z rzutem karnym. Sędzia mógł to gwizdnąć. Potem niestety zgasł.

KAROL ŚWIDERSKI 3
Momentami nie wiedział, co się dzieje, choć bardzo dużo biegał. Miał okazję, trafił w słupek.

ROBERT LEWANDOWSKI 5
Zrobił to, co do niego należy. Bardzo dobre spotkanie w wykonaniu naszego kapitana.

KACPER KOZŁOWSKI 3
Musiał się oswoić z grą przeciwko takiemu rywalowi, ale im dalej w las, tym było lepiej.

PRZEMYSŁAW FRANKOWSKI 1+
Na tle Hiszpanii wyglądał bardzo blado. Dziwi przekonanie Sousy do tego piłkarza.

K. LINETTY I P. DAWIDOWICZ -
Grali za krótko, żeby ich ocenić.

OCENIAŁ (W SKALI 1-6): DAWID DOBRASZ

eprasa.pl 109832c7d2

EURO 2020. Paulo Sousa po meczu z Hiszpanią: Zrobiliśmy ogromny krok do przodu. Jesteśmy w drodze, żeby być silniejsi

Kluczem była nasza mentalność

Dawid Dobrasz, Sewilla
redakcja@polskapress.pl

Reprezentacja Polski po meczu z Hiszpanią (1:1) zostaje w grze o wyjście z grupy E na Euro 2020. Ba! Nawet możemy z niej wyjść jeszcze z pierwszego miejsca przy korzystnym dla nas rozłożeniu wyników w innych meczach. Nasza kadra nie zagrała w sobotę wielkiego meczu, ale ten wynik może ją zbudować przed środowym spotkaniem ze Szwecją, który także - będzie o wszystko. Paulo Sousa zapowiada, że to będzie „pierwszy mecz fazy play-off".

- Kluczem była nasza mentalność. Próbujemy to zmienić od początku naszej pracy, abyśmy zawsze grali ambitnie. To właśnie wydarzyło się w drugiej połowie. Zawodnicy pomocy grali bliżej obrony i zostawialiśmy mniej miejsca. Do przerwy graliśmy bez wiary. Brakowało nam jakości w fazie przejściowej, szybkości w obronie - podsumował spotkanie Portugalczyk. - Po przerwie się poprawiliśmy, Nasza pomoc grała w linii i przez to lepiej broniliśmy. Graliśmy z odpowiednią odwagą, co pozwoliło nam być bardziej agresywnymi i groźnymi. Wiedzieliśmy, że Hiszpania zmusi nas do cofnięcia się. Dlatego zmieniliśmy w drugiej części napastnika kosztem pomocnika. Gdybyśmy mieli lepszą skuteczność, to mogliśmy nawet strzelić więcej goli - dodał Sousa

FOT. SYLWIA DĄBROWA
„Do przerwy graliśmy bez wiary i jakości w fazie przejściowej"

FOT. SYLWIA DĄBROWA
Paulo Sousa był pod wrażeniem gry **Roberta Lewandowskiego**

Selekcjoner Polaków pochwalił swoich liderów - Kamila Glika i Roberta Lewandowskiego.- Jesteśmy w drodze, żeby być silniejsi. Mamy odpowiednią do tego jakość, gdy mamy takiego lidera jak Lewandowski. Strzela gole, jest wszędzie na boisku - tak jak Glik, który walczył w ten sam sposób w obronie - powiedział. - Dla napastnika, który jest najlepszy w tym momencie na świecie - bramki są kluczowe, aby utrzymać go choćby w dobrym humorze. Robert rozumie, jak to wygląda na kadrze, że jest inaczej niż w klubie. Oczywiście w oczach dziennikarzy i kibiców, to jest napastnik i jak nie strzela, to zawodzi. My chcemy go „nakarmić", bo jeśli nie oddajesz strzałów, to nie strzelasz goli. Z Hiszpanią on tworzył też przestrzeń dla zawodników i nawet mógłby mieć asystę i nie zapomniał również o pomaganiu w obronie - komplementował kapitana Polaków Sousa.

W drugiej połowie na boisku pojawił się Kacper Kozłowski, co tym samym uczyniło go najmłodszym piłkarzem, jakie wystąpił w historii mistrzostw Europy. - Wprowadziliśmy go i zrozumiał wszystko, o co został poproszony. Uniósł mentalnie ten mecz. Wniósł powiew świeżego powietrza dla innych. Był bardzo entuzjastyczny i był kluczowym zawodnikiem w przenoszeniu akcji z obrony do ataku. To właściwy kierunek jego rozwoju - podkreślał selekcjoner Biało-Czerwonych.

Mimo że z Hiszpanią nie wygraliśmy, to taki mecz był potrzebny naszej reprezentacji. Może dać jej wiary w wyjście z grupy, które przed meczem wydawało się mało realne.

- Zrobiliśmy ogromny krok do przodu. Byliśmy odważni i próbowaliśmy wygrać z najlepszą drużyną na świecie. Jestem dumny z tego, jak zagraliśmy. Od pierwszego dnia pracy oczekiwałem takiej mentalności. Musimy pokazać, że szanujemy tych, dla których to robimy. Ten wynik pozwala nam przygotować się do Szwecji, jak do meczu w fazie pucharowej – musimy wygrać. Potrzebujemy jeszcze więcej entuzjazmu, ponieważ dzisiaj zobaczyłem to, co chce oglądać zawsze. Musimy wierzyć w samych siebie. Możemy grać przeciwko takim zespołom jak Hiszpania w każdym meczu. Łatwiej będzie nam wygrywać mecze z takim podejściem - zakończył Portugalczyk. ©℗

DUDEK KIEDYŚ WYGRAŁA TEN TURNIEJ. DZIŚ GRA W KADRZE I PSG

PIŁKA NOŻNA. Liczba reprezentantek Polski, które grały w Turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku", stale rośnie

Tomasz Biliński
tomasz.bilinski@polskapress.pl

Piłka nożna kobiet wciąż się rozwija. Większość największych klubów na świecie ma sekcje żeńskie, a widownia przy okazji starć w Lidze Mistrzyń nie odbiega od rywalizacji mężczyzn. Jednak wszystko zaczyna się od pracy u podstaw. A na tym poletku Polska ma czym się chwalić. To Turniej „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku".

To przecież największy turniej piłkarski dla dzieci nie tylko w naszym kraju, lecz przede wszystkim w Europie. Rozgrywki odbywają się w trzech kategoriach wiekowych: do ośmiu, dziesięciu i dwunastu lat. Co ważne, udział może wziąć praktycznie każdy uczeń szkoły podstawowej. Do tej pory do rywalizacji stanęło ponad 2,5 mln dzieci z całego kraju, z tego ponad 30 proc. to dziewczynki! Zakończenie Turnieju jest wyjątkowe, bo mecze finałowe rozgrywane są na Stadionie Narodowym w Warszawie przed finałem Pucharu Polski.

- Uważam też, że Turniej „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku" zrobił wspaniałą rzecz dla futbolu kobiecego - nie kryła w książce „Piłkarki. Urodzone, by grać" Nina Patalon, selekcjonerka reprezentacji Polski. - Te rozgrywki docierają do mentalności, dotykają aspektów społeczno-socjologicznych i na przestrzeni lat spowodowały realną zmianę. Widać, że coraz więcej dziewczynek gra w piłkę, czuć rosnące zaangażowanie całych rodzin i coraz większą dostępność tego sportu w całej Polsce. Turniej wychował nam takie piłkarki jak Paulina Dudek, ale przede wszystkim wychował pokolenia ludzi obytych z piłką w wykonaniu dziewczynek, dla których jest to całkowicie naturalna rzecz. Ten niesamowity wpływ na całe środowisko to chyba największy sukces tego turnieju - dodała pełniąca także rolę koordynatorki szkolenia piłki nożnej kobiet w PZPN.

Wspomniana Paulina Dudek to obecnie nasza najlepsza piłkarka. Turniej wygrała w 2007 r., ponadto została wybrana jego najlepszą zawodniczką! Wkrótce rozpoczęła regularne treningi w Stilonie Gorzów i nie musiała długo czekać, by do klubu zaczęły przychodzić powołania do młodzieżowych reprezentacji Polski. W czerwcu 2013 roku jako kapitan poprowadziła Polki do wygrania mistrzostw Europy do lat 17.

FOT. MATERIAŁ PRASOWY
W ciągu 21 lat w Turnieju **„Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku"** wzięło udział 2,5 mln dzieci. 1/3 z tego to dziewczynki!

Kilka miesięcy później - a siedem lat od wygrania Turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku" - zadebiutowała w seniorskiej reprezentacji Polski i przeszła do Medyka Konin. Z tym klubem dwukrotnie została mistrzynią Polski i zdobyła Puchary Polski, a także zagrała w Lidze Mistrzyń i zadomowiła się w drużynie narodowej.

Milowy krok w karierze zrobiła w styczniu 2018 r., gdy została zawodniczką Paris Saint-Germain, czyli jednego z najlepszych klubów piłki kobiecej w Europie. Tym samym została najdroższą polską piłkarką w historii. Według szacunków, Medyk otrzymał za pomocniczkę 20 tys. euro. W realiach męskiego futbolu kwota na kolana nie rzuca, ale wielu polskich graczy może z zazdrością patrzeć na jej sukcesy. Z nowym zespołem jako podstawowa zawodniczka została mistrzynią Francji i zdobyła krajowy puchar. Z kolei w 2020 r. została Piłkarką Roku w Polsce.

Ale Dudek to niejedyna reprezentantka Polski, która ma za sobą występy w największym turnieju dla dzieci w Europie. Praktycznie nie ma meczu kadry, w którym nie występuje piłkarka, która brała w nim udział. Czasem stanowią większość składu! W „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku" grały Adrianna Achcińska, Oliwia Szperkowska (obie UKS SMS Łódź), Kinga Kozak (GKS Katowice), Małgorzata Mesjasz (Turbine Poczdam, Niemcy), Nikola Kaletka (Medyk Konin) czy Dominika Grabowska (Górnik Łęczna).

Niewykluczone, że wkrótce dołączą do nich Klaudia Lefeld, Agnieszka Jędrzejewicz, Milena Kazanowska (wszystkie Górnik Łęczna), Anna Konkol, Aleksandra Dubiel (obie GKS Katowice), Kinga Ejzel (LKS Rolnik B. Głogówek), Julia Wycisk (Czarni Sosnowiec), a także zwyciężczyni turnieju Natalia Wróbel (AZS UJ).

- Z roku na rok polska piłka kobieca szalenie się rozwija - ocenił w rozmowie z Polsatem Sport prezes PZPN Zbigniew Boniek. - Chcemy w tym pomagać. W tym roku i kolejnych przeznaczymy po siedem mln złotych na żeński futbol. Finansujemy kluby, żeby szkoliły reprezentantki. Staramy się robić wszystko, co możliwe. Kilka lat temu to było nie do pomyślenia. Kobiety mają takie samo prawo grać w piłkę jak mężczyźni.

- Lubię oglądać mecze kobiet, bo niczego w nich nie brakuje, widać zaciętość, walkę i ambicję - opowiadał po finale Pucharu Polski kobiet, zdobytym przez Czarnych Sosnowiec, sekretarz polskiej federacji Maciej Sawicki. - Rozwój piłki kobiecej jest jednym z filarów strategicznych PZPN. Widzimy, że coraz więcej dziewczynek zaczyna trenować, a także że coraz więcej z nich dołącza do piłki profesjonalnej. To nas cieszy, ponieważ poziom cały czas rośnie. To dobry kierunek, w którym chcemy podążać - dodał przedstawiciel PZPN, czyli także organizatora turnieju, którego sponsorem od 15 lat jest firma Tymbark.

eprasa.pl 109832c7d2

Krzyżówka panoramiczna

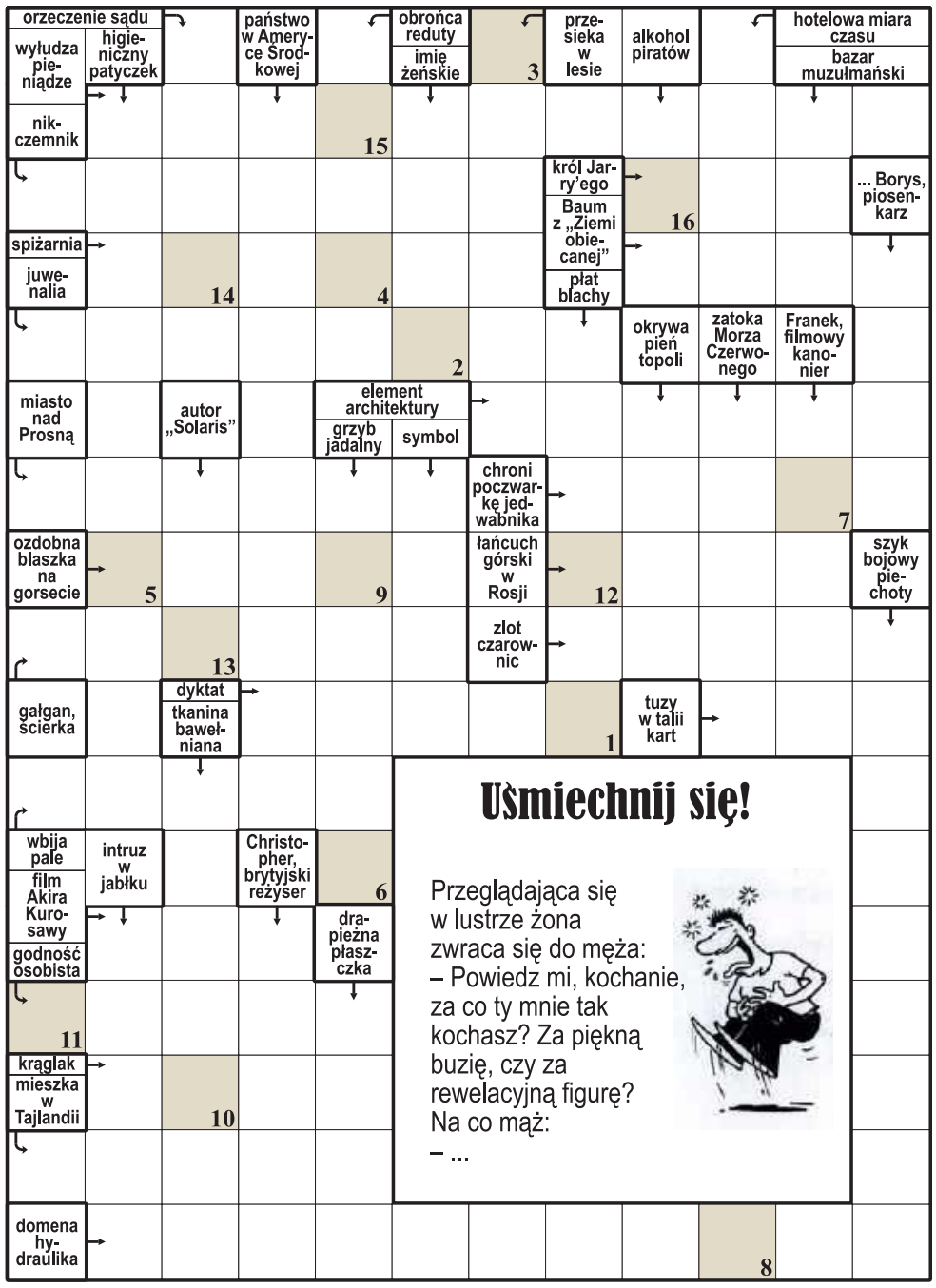

Uśmiechnij się!

Przeglądająca się w lustrze żona zwraca się do męża:
– Powiedz mi, kochanie, za co ty mnie tak kochasz? Za piękną buzię, czy za rewelacyjną figurę? Na co mąż:
– ...

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 16 utworzą rozwiązanie – dokończenie dowcipu z okienka.

Krzyżówka A-Ż

Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania – do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

A) nalewka na ziołach, piołunówka (6).
B) mały chłopczyk, skrzat (5).
C) według przysłowia to najlepszy lekarz (4).
D) błędny rycerz z La Manchy (9).
E) ciastko z kremem (5).
F) zrobiona aparatem cyfrowym (5).
G) Borys z opery Musorgskiego (7).
H) ciężarki do ćwiczeń (6).
I) sedno sprawy (6).
J) worki na grzbiecie muła (4).
K) biały w powieści Jacka Londona (4).
L) pisarze, noweliści lub epicy (8).
Ł) wierzba szara (4).
M) cent w portfelu Amerykanina (6).
N) cesarz odpowiedzialny za pożar Rzymu (5).
O) mniejsza od wioski (5).
P) przydomek Ateny, bogini mądrości (6).
R) ssak drapieżny, miodożer (5).
S) pododdział kawalerii (8).
T) siłacz, mocarz (5).
U) … von Jungingen, wielki mistrz krzyżacki (6).
W) honorowa przed Grobem Nieznanego Żołnierza (5).
Z) zanotowanie w zeszycie (9).
Ż) dawniej miało duszę (7).

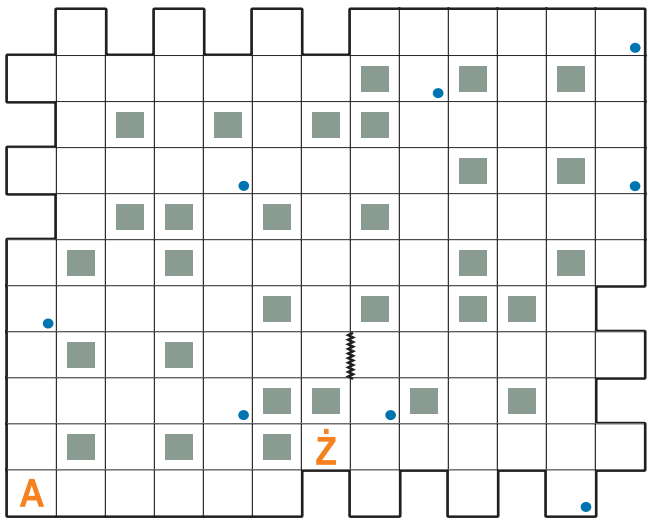

Krzyżówka z hasłem

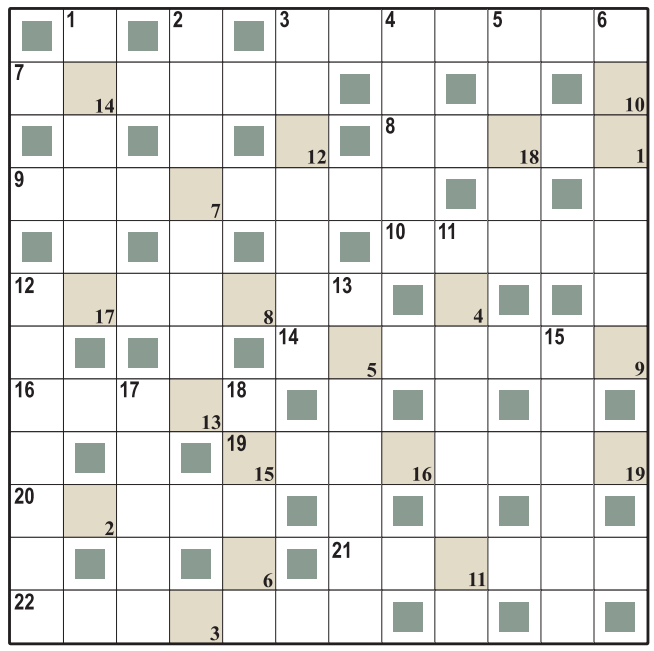

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 19, utworzą rozwiązanie – przysłowie.

Poziomo:
3) kukiełka w teatrze lalkowym,
7) sproszkowana substancja,
8) kiedyś zwany welocypedem,
9) z ocenami ucznia,
10) próbny w nowej pracy,
12) gra w karty z dwiema taliami,
14) odmiana czerwieni,
16) z papryki i pomidorów,
19) święta opiekunka,
20) metalowy sztyft,
21) jest ciągle bez humoru,
22) uproszczona forma podatku.

Pionowo:
1) uchwyt walizki lub rondla,
2) cierpliwy poszukiwacz,
3) podobna do pokrzywy,
4) liche łóżko, posłanie,
5) drzewo Laury i Filona,
6) odbiorca listu, paczki,
11) dziwne, niezwykłe zjawisko,
12) liliput wśród ptaków,
13) fioletowy kamień jubilerski,
15) gęsty napój z owoców,
17) jednolity masyw skalny,
18) możliwość wyboru.

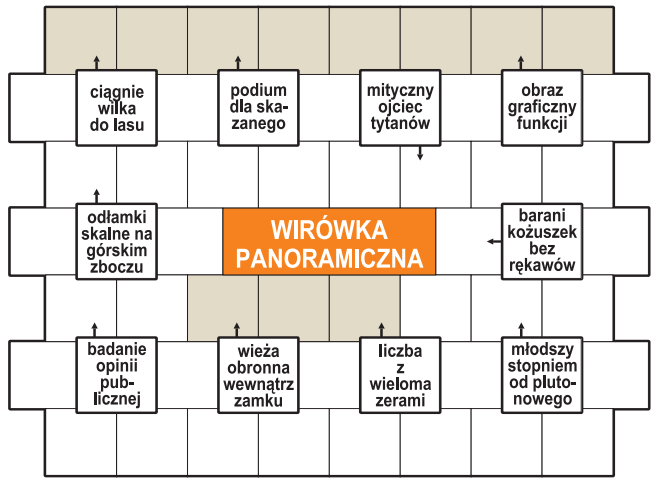

Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie: tytuł programu tv.

Jolka

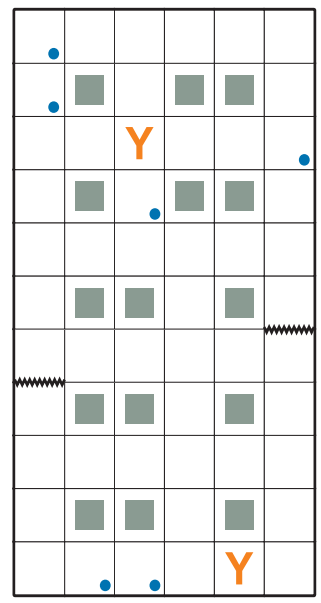

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie. Ujawniono wszystkie litery „Y".
W przypadkowej kolejności:
– brednie, androny
– właściciel cudownej lampy
– odmiana śliwy domowej
– futurysta wśród poetów
– dekonspiracja tajnej organizacji
– dowódca spod Monte Casino
– biszkoptowe lub drożdżowe
– w parze ze sławą
– legendarny symbol diabelskiej sprawiedliwości
– kelner na statku

Szyfr

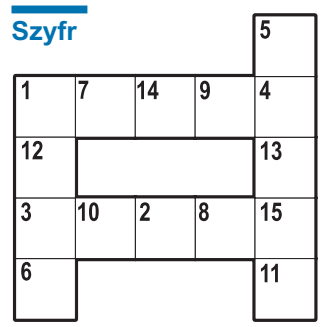

Litery z pól od 1 do 15 utworzą rozwiązanie – tytuł serialu USA.
Poziomo:
1) marionetka, manekin,
3)„piwne" miasto nad Pilicą.
Pionowo:
5) twardy metal o symbolu V,
1) biała na śniadanie.

Logogryf

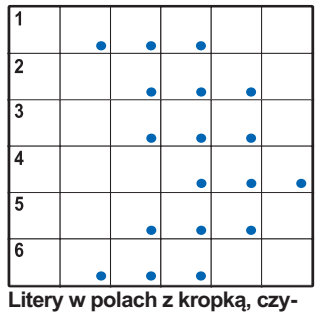

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – przysłowie.
1) duży, gęsty las,
2) pokładanie wiary, otucha,
3)chłopek roztropek,
4) kobieta z bliskiej rodziny,
5) ... Valentino, słynny amant,
6) rygiel u drzwi.

Szyfrogram

Rozwiązaniem jest sentencja łacińska.
1) subtelność, uczuciowość: **23 – 14 – 19 – 3 – 4 – 5 – 6,**
2) krzew owocowy: **28 – 8 – 10 – 2 – 7 – 18,**
3) polne gryzonie: **16 – 15 – 13 – 21 – 22,**
4) do kierowania kasztankiem: **26 – 11 – 9 – 20 – 25,**
5) prawosławny patriarcha Moskwy i całej Rusi od 1971 r.: **12 – 24 – 1 – 27 – 17.**

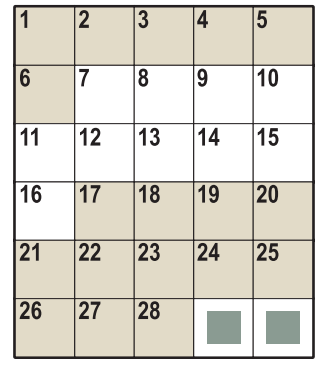

Rozwiązania

Krzyżówka panoramiczna: ... za poczucie humoru; **wirówka panoramiczna:** „Nasz nowy dom"; **krzyżówka z hasłem:** Rozum jest duszą prawa; **jolka:** czapla; **szyfr:** „Krwawa układanka"; **logogryf:** Nie noś drewna do lasu; **krzyżówka A-Ż:** Historia; **szyfrogram:** Miłość najlepszym nauczycielem.

eprasa.pl 109832c7d2

MATERIAŁ INFORMACYJNY PHO3NIX FOUNDATION
0010075722

Ruszyli po zdrowie i nagrody – najbardziej aktywne szkoły podstawowe docenione w konkursie Pho3nix Active School

Ponad pięćdziesiąt tysięcy uczniów z 700 szkół podstawowych z całej Polski dotarło do mety konkursu Pho3nix Active School. To ogromny sukces dzieci oraz ich nauczycieli, których zaangażowanie pozwoliło na osiągnięcie tak imponującego wyniku, mimo ograniczeń pandemicznych. Projekt udowodnił, jak wiele radości i satysfakcji może dać ruch i sportowa rywalizacja.

Szkoła Podstawowa nr 128 im. Szarych Szeregów w Warszawie.

Celem akcji organizowanej przez Fundację Pho3nix Sebastiana Kulczyka jest promocja regularnej aktywności fizycznej wśród najmłodszych. Konkurs miał za zadanie poruszyć dzieci z całej Polski i zainspirować je do organizacji inicjatyw sportowych w szkołach. Młodzi zawodnicy rywalizowali w dwóch konkursach – na najbardziej inspirującą sportowo oraz na najaktywniejszą szkołę w Polsce. A dorośli, którzy byli świadkami ogromnej determinacji i woli walki najmłodszych, przypominali sobie, o co tak naprawdę chodzi w sporcie. To również ważny oręż w walce o zdrowie i kondycję fizyczną uczniów, którzy coraz więcej wolnego czasu spędzają w pozycji siedzącej.

Walka o nagrody, które motywują do dalszej aktywności

Dzieciaki nie tylko walczyły o atrakcyjne nagrody ufundowane przez Fundację Pho3nix Sebastiana Kulczyka, ale również uczyły się, co oznacza gra zespołowa, jak pokonywać własne ograniczenia i jak walczyć do końca. Najaktywniejsi uczestnicy otrzymali m.in. inteligentne opaski sportowe, a ich szkoły sprzęt sportowy. Jednak najważniejszą nagrodą, o którą rywalizowały szkoły, były sportowe warsztaty organizowane przez trenerów Pho3nix. Od września 2021 do maja 2022 r. Fundacja Pho3nix odwiedzi 100 najbardziej zaangażowanych szkół podstawowych, aby kontynuować swoją misję szerzenia pasji do sportu wśród najmłodszych. Dzięki temu projekt nie zakończy się wraz z ogłoszeniem listy laureatów, lecz będzie zbierał żniwo przez kolejne miesiące, zarażając kolejnych uczniów pasją do aktywności fizycznej i sportowej rywalizacji.

– Pho3nix Active School to projekt, który działa i realnie wpływa na rozwój uczniów szkół podstawowych. W ciągu kilku miesięcy jego trwania poruszyliśmy dziesiątki tysięcy młodych ludzi do aktywności fizycznej, wzbudziliśmy w nich świadomość istoty wartości, jakie niesie za sobą sport, a przede wszystkim dostarczyliśmy masy wrażeń i dobrej zabawy. Ogromne podziękowania należą się szkolnym Koordynatorom – nauczycielom, którzy mimo pandemicznych ograniczeń panujących w szkołach, pilotowali przebieg konkursu w swoich placówkach. Ich zaangażowanie, poczucie misji i zaufanie do Fundacji wpłynęło na cały przebieg inicjatywy, a efekty końcowe przerosły nasze najśmielsze oczekiwania. Niesamowitą motywację do działania wzbudzały w nas relacje z organizowanych w szkołach inicjatyw towarzyszących, a następnie kolejno odbywających się konkursów. W ciągu kilku miesięcy stworzyliśmy zgraną społeczność, dzięki której wierzymy, że przyszłoroczna edycja projektu Pho3nix Active School stanie się rywalizacją na skalę międzynarodową. Już dziś planujemy dołączyć do II edycji kilka nowych krajów, co oznacza tylko jedno – jeszcze większa liczba zainspirowanych do sportu uczniów – powiedział Sebastian Kulczyk, Założyciel Fundacji Pho3nix.

Każda szkoła może inspirować do zdrowego trybu życia i aktywności

Konkurs o tytuł Najbardziej Inspirującej Szkoły w Polsce polegał na przygotowaniu przez koordynatorów szkół motywującego do ruchu wideo, przedstawiającego zorganizowane przez uczniów sportowe inicjatywy. O zwycięstwie decydowało głosowanie internautów, które odbyło się na stronie internetowej Pho3nix Kids. Każda placówka, która dołączyła do sportowej rywalizacji otrzymała od Fundacji Pho3nix materiały szkoleniowe oraz promocyjne do wykorzystania podczas realizacji zadania konkursowego, a także do wsparcia zajęć dydaktycznych w przyszłości. Dzięki temu wszystkie drużyny, mimo że rywalizowały ze sobą, mogły poczuć się częścią jednej akcji i czuć dumę z uczestnictwa w dużym, profesjonalnym, ogólnopolskim projekcie. Konkurs złączył uczestników w dużą sportową społeczność, co było niezwykle istotne w czasie pandemii i ograniczonych możliwości realizacji zajęć wychowania fizycznego.

Pierwsze miejsce wywalczyła Szkoła Podstawowa nr 128 im. Szarych Szeregów w Warszawie. Kolejne miejsca na podium zajęły: Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 im. Gabriela Narutowicza w Grójcu oraz Publiczna Szkoła Podstawowa nr 2 im. Józefa Wybickiego w Grójcu. Nadesłane przez nie prace urzekały pomysłowością, jakością wykonania oraz zaangażowaniem wszystkich uczestników projektu. Mogą stać się również w przyszłości inspiracją dla kolejnych szkół czy innych placówek, bo cały czas można je obejrzeć na stronie projektu. A jest co oglądać, ponieważ spłynęło aż 350 filmów konkursowych, które miały jeden wspólny cel – zachęcić do aktywności fizycznej jak największą liczbę dzieci z całej Polski. Te materiały to niewyczerpane źródło pomysłów dla nauczycieli i wychowawców, ale również dla opiekunów dzieci przebywających na wyjazdach wakacyjnych.

Wsparcie dla nauczycieli i motywacja dla uczniów

Konkurs został wysoko oceniony i bardzo dobrze przyjęty przez nauczycieli i wychowawców, którzy zwłaszcza w trudnym czasie pandemii docenili wsparcie otrzymane od fundacji. - Inicjatywa Pho3nix Active School była dla naszej szkoły idealną okazją do wykazania się zarówno w przestrzeni sportowej, jak i filmowej. W czasie pandemii i zdalnego nauczania ruch był szczególnie ważnym aspektem w codziennym życiu, które podporządkowane zostało różnym ograniczeniom. Zabawy integracyjno-sportowe z wykorzystaniem pakietu otrzymanego od Fundacji wzbogaciły lekcje wychowania fizycznego w naszej szkole podstawowej i liceum. Zwieńczeniem kilkutygodniowych działań na rzecz sportu było nagranie filmu, wymaganego do wzięcia udziału w konkursie na „Najbardziej

inspirującą szkołę w Polsce". Tydzień głosowania był dla nas ekscytującym doświadczeniem. Cała społeczność szkolna zaangażowała się w zbieranie głosów: uczniowie, rodzice, znajomi. Na dwie godziny przed zakończeniem głosowania plasowaliśmy się na drugim miejscu - to był moment największej mobilizacji. Walczyliśmy ostro do samego końca. W ostatniej godzinie zebraliśmy 600 głosów i zwyciężyliśmy. Ten tytuł to dla nas dowód, że razem możemy wszystko – mówi koordynująca akcję w swojej szkole Karolina Wiśniewska, nauczycielka z Zespołu Szkół nr 128 w Warszawie.

Przeprowadzony równolegle konkurs na Najaktywniejszą Szkołę w Polsce polegał na mierzeniu faktycznej aktywności jego uczestników, czyli dzieci w czasie trwania projektu. Każdy z uczestników został wyposażony w aplikację mobilną Pho3nix KIDS. Mobilizacja była ogromna – aktywnie rywalizowało ze sobą ponad 45 tysięcy dzieci, które podczas trwania konkursu wykonały łącznie 900 milionów kroków, co odpowiada odległości około 500 tysięcy kilometrów. Zwycięski tytuł trafił do Szkoły Podstawowej nr 3 im. Henryka Sienkiewicza w Skarżysku-Kamiennej. Jej uczniowie osiągnęli imponujące wyniki, wykonując w trakcie tygodnia aktywności 15 milionów kroków, czym zapracowali sobie nie tylko na pierwszą nagrodę, ale również na gratulacje i ogromne uznanie.

Szkoła Podstawowa w Ulasku.

Kolej na szkołę twojego dziecka

Pho3nix Active School to jeden z projektów Fundacji Pho3nix, której celem jest promocja aktywności fizycznej wśród dzieci i młodzieży na całym świecie. W misji Fundacji zapisane jest wspieranie uzdolnionych sportowo dzieci, aby pomóc im w realizacji sportowych marzeń niezależnie od sytuacji materialnej, w myśl zasady – w sporcie równi na starcie. Kolejna edycja Pho3nix Active School powróci już w następnym roku szkolnym jako jeden z wielu sportowych projektów Fundacji. Szkoły zainteresowane udziałem w inicjatywach Fundacji Pho3nix mogą zgłaszać się, pisząc na adres contact@pho3nixfoundation.com.

eprasa.pl 109832c7d2

Wakacje w tym roku większość z nas spędzi w kraju

Maciej Badowski
m.badowski@polskatimes.pl

Turystyka

Branża liczy na odbicie w tym sezonie wakacyjnym. Jednak pomimo ogólnoświatowej akcji szczepień i coraz większej liczby osób, które podejmują kroki związane z ochroną własnego zdrowia, wyjazdy zagraniczne nadal zdają się być nieoczywistym wyborem.

FOT. PRZEMEK SWIDERSKI / POLSKA PRESS

Wybieramy podróże nad polskie morze czy w góry. Częściej też kupujemy sprzęt do biwakowania

Pandemia koronawirusa dotknęła praktycznie niemal wszystkich dziedzin życia i zdecydowanie zmieniła naszą codzienność. Dotyczy to również wakacji. - Bez wątpienia jednym z najbardziej nurtujących w kontekście wakacji pytań jest to, w jakim stopniu COVID-19 pokrzyżował nasze plany, jeśli w ogóle - tłumaczy w rozmowie z Agencją Informacyjną Polska Press Katarzyna Grzywaczewska, Payback Polska.

Blisko 4 na 10 osób przyznało, że z powodu pandemii musiało wybrać inny cel podróży, a po 16 proc. ankietowanych albo zmieniło wysokość budżetu przeznaczonego na urlop, albo jego termin - wynika z badania Payback Opinion Poll.

Jak tłumaczy nam ekspertka, niemal połowa respondentów przyznała, że trwająca pandemia ma wpływ na ich urlop, nie oznacza to jednak, że ankietowani zamierzają z niego rezygnować. - Co ciekawe, zdecydowanym faworytem wakacyjnych wypraw będą w tym roku wyjazdy krajowe, na które zdecyduje się 64 proc. naszych respondentów. 16 proc. wybierze natomiast któryś z zagranicznych kierunków, 12 proc. zostanie w tym czasie w domu, a 8 proc. ankietowanych podzieli wakacje na wyjazd w Polsce i za granicę - wylicza.

Okazuje się, że ponad połowa badanych (56 proc.) jako preferowany czas na urlop wskazuje miesiące letnie - lipiec i sierpień. 11 proc. ankietowanych wakacje zaplanowało na czerwiec, a 14 proc. na jesień - w tym większość we wrześniu. Zimą swoje tegoroczne plany urlopowe chciałoby zrealizować jedynie 2 proc. badanych, a 17 proc. spośród osób, które wzięły udział w ankiecie, w ogóle nie planuje w tym roku urlopu. Blisko co czwarty (22 proc.) jako główny powód wskazał brak funduszy, a 21 proc., zbyt dużą ilość pracy. Z kolei dla 15 proc. ankietowanych przeszkodą są ograniczenia w podróżowaniu, będące rezultatem pandemii. Natomiast 12 proc. respondentów zrezygnowało z wakacji z powodu braku pracy.

- Podróż sfinansujemy przede wszystkim z oszczędności lub bieżących dochodów, co wskazało 80 proc. respondentów. 26 proc. badanych na ten cel przeznaczy między 501 a 1 tys. zł na osobę, 20 proc. wyda w tym roku od 1001 do 1,5 tys. zł, a 18 proc. - od 1501 do 2 tys. zł w przeliczeniu na osobę - podsumowuje Grzywaczewska.

Osoby, które planują wypoczynek, myślą przede wszystkim o dwutygodniowym urlopie, na który wybierze się 42 proc. osób. Na krótszy, tygodniowy odpoczynek zdecyduje się co trzeci ankietowany (35 proc.).

Z kolei w przypadku noclegów w Polsce nie ma jednego dominującego miejsca - 21 proc. respondentów na czas urlopu rezerwuje domek letniskowy, 17 proc. ankietowanych decyduje się na hotel, a 14 proc. wybiera pokój w kwaterze prywatnej. Zupełnie inaczej sprawa ma się w przypadku wyjazdów zagranicznych, podczas których ponad połowa badanych najchętniej śpi w hotelach.

Jednak co ciekawe, jak wynika z danych Listonic, na tegorocznych listach zakupowych prym wiodą akcesoria, które pomagają i ułatwiają spędzanie czasu na łonie natury. Wśród nich znalazły się kompasy GPS, namioty, śpiwory, butle gazowe, czyli wszystko to, co pozwoli na wyjazdy plenerowe.

- Dane z aplikacji Listonic za okres maj-czerwiec 2020 i 2021 wskazują na coraz większe zainteresowanie zakupem sprzętu niezbędnego do biwakowania. Zamknięcie w domach, które wprowadziło wielu konsumentów w stagnację, spowodowało, że wyjazdy z opcją nocowania pod gołym niebem stały się atrakcyjną formą spędzania czasu wolnego - tłumaczy w rozmowie z AIP Kamil Janiszewski, Listonic.

Przedsiębiorcy gorzej oceniają jakość pracy zdalnej

Pieniądze

Maciej Badowski
m.badowski@polskatimes.pl

W pandemicznej rzeczywistości ostatnich 14 miesięcy zmianie uległo wiele zachowań i zwyczajów, do których przyzwyczailiśmy się we wcześniejszych latach. Znaczna część przedsiębiorców i pracowników musiała się sprawdzić w nowym modelu pracy.

- Pandemia minie, ale rynek pracy nie będzie już taki sam jak wcześniej. Wiele firm zapewne pozostanie ze zdalnym modelem pracy na stałe - tłumaczy w rozmowie z Agencją Informacyjną Polska Press Grzegorz Zakrzewski, dyrektor Departamentu Zasobów Ludzkich Grupy BIK.

Jak wyjaśnia ekspert, możliwość trwałego świadczenia pracy i rekrutacji w formie zdalnej pozwala pozyskiwać fachowców z niemal każdego zakątka nie tylko kraju, ale też świata.

Przedstawiciele mikro, małych i średnich przedsiębiorstw oceniający pracę zdalną, głównie z punktu widzenia jej wpływu na biznes, w zdecydowanej większości nie mają zastrzeżeń. Ponad połowa uważa, że efektywność pracowników działających z domu jest taka sama jak w przypadku pracy w biurze, a 7 proc. jest zdania, że nawet się poprawiła - wynika z badań przeprowadzonych dla Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor.

Co ciekawe, im większa firma, tym lepsze postrzeganie pracowników działających z domu. W grupie średnich podmiotów (od 50 do 249 pracowników) neutralnie lub pozytywnie wypowiada się o nich 68 proc. pytanych, podczas gdy wśród mikrofirm, zatrudniających do 9 osób, uważa tak jedynie połowa. Z punktu widzenia branż, najbardziej zadowolone jest budownictwo i transport, a najbardziej zawiedziony handel i przemysł.

Jedna trzecia przedstawicieli przedsiębiorstw wskazuje na pogorszenie wydajności pracowników wykonujących obowiązki z domu. Częściej niezadowolone są najmniejsze biznesy (41 proc.) oraz przedstawiciele handlu i przetwórstwa przemysłowego, gdzie negatywne zdanie ma niemal połowa.

Okazuje się, że pracującym zdalnie wcale nie jest łatwo się ocenić. Na pytanie, czy wykonując obowiązki służbowe z domu są mniej, bardziej lub równie efektywni jak pod okiem szefa, nie potrafi odpowiedzieć co czwarty.

Ponad połowa jest zdania, że jest nieźle, z czego 39 proc. uważa, że pracują tak samo dobrze jak w siedzibie firmy, a 13 proc., że nawet lepiej. Jednocześnie 22 proc., wobec 33 proc. wskazań pracodawców, zauważa, że ich efektywność się pogorszyła.

WAŻNE DLA MAŁEGO BIZNESU

Rynek pracy

Wyższe pensje dla Ukraińców

Pracowników z Ukrainy znajdziemy w więcej niż co czwartej firmie w Polsce. Zapotrzebowanie na kadrę ze Wschodu nie osłabło znacząco nawet w pandemii – wynika z „Barometru Polskiego Rynku Pracy" Personnel Service. – Można powiedzieć, że tak naprawdę pracownicy z Ukrainy z Polski nie wyjechali. Przynajmniej nie w takim zakresie, jak można było się tego spodziewać. Z odpływem kadry ze Wschodu mieliśmy do czynienia na początku pandemii, czyli na przełomie marca i kwietnia 2020 roku. Według danych Straży Granicznej, z Polski wyjechało wtedy nawet 250 tysięcy osób. Ten odpływ udało się szybko powstrzymać, bo wprowadzono odpowiedni zapis w tarczy antykryzysowej, który przedłużał wizę cudzoziemców na cały czas obowiązywania stanu epidemicznego i 30 dni po jego zakończeniu – tłumaczy w rozmowie z AIP Krzysztof Inglot, prezes zarządu Personnel Service. W porównaniu do poprzedniej edycji badania wzrósł odsetek pracodawców, którzy byliby skłonni płacić obywatelowi Ukrainy więcej „na rękę" niż Polakowi. Taką możliwość zakłada co trzeci pracodawca.– Pracownicy z Ukrainy już od dłuższego czasu zarabiają w Polsce takie same stawki, jak te oferowane Polakom na analogicznych stanowiskach. Trzeba pamiętać, że pracownicy z Ukrainy wykonują w Polsce głównie pracę fizyczną – wskazuje tak aż 71 proc. respondentów.

Bezpieczeństwo

Cyberprzestępcy nie odpuszczają

To, że Polska znalazła się w gronie 20 państw najbardziej zagrożonych cyberatakami, stało się faktem. Nie istnieją dane, na podstawie których moglibyśmy jednoznacznie oszacować rzeczywiste koszty cyberincydentów w Polsce. Badanie „Cyberbezpieczeństwo w polskich firmach 2020" dowodzi jednak, że już niemal połowa rodzimych przedsiębiorstw zetknęła się z tego typu zagrożeniami. Według danych światowych przestępcza działalność grup posługujących się tylko atakami typu ransomaware naraziła globalny biznes na straty rzędu ok. 12 mld dolarów. Rzeczywiste koszty mogą być jeszcze większe. Firmy, również polskie, niechętnie dzielą się tego typu informacjami, traktując cyberatak jako szkodę wizerunkową i zagrożenie w utrzymaniu pozytywnych relacji z otoczeniem biznesowym. Jak wynika z badania, w prawie 8 na 10 przypadkach sprzęt służbowy wykorzystujemy do celów prywatnych. Z komputerów, tabletów i smartfonów korzystają nasze dzieci, niekiedy znajomi. Obok firmowych danych wrażliwych trzymamy zdjęcia z wakacji, aplikacje do korzystania z mediów społecznościowych, komunikatory i szereg programów bez stosownych certyfikatów. Firmy twierdzą, że skala i obszar ich działalności nie leżą w zainteresowaniu cyberprzestępców.

NOWOŚCI W FINANSACH OSOBISTYCH

Pieniądze

Rekordowa liczba sezonowych bankomatów

Klienci Euronet Polska po raz kolejny będą mogli skorzystać z dodatkowych bankomatów oraz wpłato-bankomatów, które wkrótce zostaną udostępnione w popularnych wakacyjnych lokalizacjach. Właściciel zapowiedział w tym roku rekordową liczbę 200 nowych urządzeń. Sezonowe maszyny staną nad morzem, w miejscowościach górskich oraz na Warmii i Mazurach. – Z uwagi na luzowanie obostrzeń oraz rosnące zainteresowanie wyjazdami przewidujemy duże zapotrzebowanie na gotówkę wśród podróżujących turystów. Chcemy umożliwić im jeszcze łatwiejszy dostęp do wypłat, dlatego w tym roku zainstalujemy w sumie aż 200 nowych urządzeń. Transakcje gotówkowe dają większą kontrolę nad wydatkami, co jest szczególnie ważne podczas urlopów, a poza tym w niektórych miejscach to nadal jedyna akceptowana forma płatności – mówi Ewa Miziołek, dyrektor marketingu i wsparcia sprzedaży Euronet Polska. Dodatkowe bankomaty Euronet pojawiają się w najpopularniejszych polskich miejscowościach już od kilku sezonów. Tego lata dostęp do gotówki będzie łatwiejszy dla wczasowiczów wybierających się m.in. do Kołobrzegu, Mielna, Łeby, Władysławowa, Mikołajek czy Szczawnicy. W bankomatach i wpłato-bankomatach sezonowych możliwe jest korzystanie z takich samych funkcji jak w urządzeniach całorocznych. Instalacja kilku wybranych urządzeń rozpoczęła się w maju, większość z nich zostanie zamontowana do 25 czerwca.

Ubezpieczenia

Kupujemy polisy, ale ich nie opłacamy

Konsumenci i przedsiębiorcy są winni firmom ubezpieczeniowym 387 mln zł – wynika z najnowszych danych Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej. W bazie danych KRD widnieje obecnie 177 tys. dłużników, którzy nie uregulowali składek za polisy. Z tego 141,6 tys. to klienci indywidualni, a 35,4 tys. firmy. Konsumenci mają do oddania 156 mln zł, zaś przedsiębiorstwa ponad 231 mln zł. Średni dług osoby fizycznej to 1 101 zł, natomiast średni dług przedsiębiorcy wynosi 6530 zł. Konsument rekordzista, mieszkający w województwie podkarpackim, ma do oddania 725 tys. zł. Wśród firm prym wiedzie przedsiębiorstwo z Mazowsza, którego konto obciąża prawie 11 mln zł zaległości za nieopłacone polisy. - Na początku pandemii, czyli w marcu 2020 roku, łączne zadłużenie wobec ubezpieczycieli wynosiło blisko 410 milionów złotych. W czerwcu ubiegłego roku urosło do historycznego rekordu 430 milionów złotych i od tego czasu zmniejsza się. Wpływ na to ma między innymi spadek cen ubezpieczeń. Widać to na przykładzie polis OC pojazdów, które dominują na rynku - mówi Adam Łącki, prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej.

eprasa.pl 109832c7d2

0010183313

XXX Forum Ekonomiczne.

Karpacz ma dać nowy impuls do szybkiego rozwoju polskiego Davos

Forum Ekonomiczne w tym roku odbędzie się po raz trzydziesty. Jubileuszowa impreza, podobnie jak w roku ubiegłym, gościć będzie w Karpaczu. Wraz z Covid-19 etap w Krynicy został zakończony. Od kilku lat konferencja borykała się z ograniczeniami hamującymi jej rozwój, bez perspektyw na ich usunięcie.

Od dawna najważniejszym wydarzeniem września w Polsce jest Forum Ekonomiczne. Na początku tego miesiąca zjeżdżają do Polski politycy z pierwszych stron gazet – z Europy i świata, najtęższe umysły ekonomiczne, ludzie świata biznesu i mediów. Podczas polskiego Davos, jak popularnie określa się Forum Ekonomiczne w Karpaczu, politycy i eksperci od lat toczą debaty i szukają rozwiązań najważniejszych problemów, nurtujących Polskę i państwa europejskie, a biznesmeni w zaciszu kuluarów inicjują lub dopinają szczegóły głośnych biznesów. Nie inaczej będzie w tym roku. Jubileuszowe, XXX Forum Ekonomiczne odbędzie się w dniach 7-9 września w Karpaczu, a jego naczelnym motywem będzie hasło: „Europa w poszukiwaniu przywództwa".

Zaczęło się od skromnej konferencji

I jubileusz, i „wyprowadzka" Forum z Krynicy już na stałe, po 28 edycjach konferencji, skłania do podsumowań. Bilansu pierwszych trzydziestu lat imprezy. Jak podkreśla Zygmunt Berdychowski, twórca i przewodniczący Rady Programowej Forum Ekonomicznego:

– Świadomie mówię „pierwsze 30 lat", bo jestem przekonany, że przed nami jeszcze długa przyszłość, gdyż jesteśmy zdeterminowani, by podobnie jak do tej pory walczyć o swoją pozycję na rynku.

Twórca Forum proponuje podzielić pierwszy okres jego historii na dwa etapy: pionierski i instytucjonalny. Zaczęło się w 1992 r. od konferencji z udziałem niewiele ponad setki uczestników, której celem było podsumowanie przemian, jakie dokonały się w Polsce i w tej części Europy po rewolucji „Solidarności". W okresie pionierskim, jak wspomina Zygmunt Berdychowski – sami nie byliśmy do końca przekonani, że to, co robimy, to jest sposób na życie; to było takie działanie w stylu – w tym miesiącu zrobimy konferencję poświęconą takiemu oto tematowi. Bez próby nawet myślenia, że mogłoby się to wiązać z jakąś dłuższą perspektywą.

Okres pionierski definitywnie zamknął się w 2001 roku. – Postanowiłem, że Forum Ekonomiczne będzie wyłącznym obszarem mojej aktywności zawodowej. To był moment przełomowy – podkreśla twórca Forum Ekonomicznego.

– Udział w pierwszym Forum Ekonomicznym brało 130 osób, w 2001 r. z zaproszenia na imprezę skorzystało prawie 1,6 tys. osób, a ostatnia krynicka konferencja z 2019 r. przyciągnęła ponad 2,5 tys. uczestników. Lista gości o głośnych nazwiskach, gdy rozpoczynaliśmy, sprowadzała się do 1-3 osób, a na ostatnich konferencjach w Krynicy przekraczała już setkę. Na początku uczestnikami konferencji byli głównie Polacy oraz goście z Ukrainy, Rosji i Białorusi, a w 2019 r. byli to goście praktycznie ze wszystkich krajów europejskich, z USA i Chin – mówi Zygmunt Berdychowski.

Rósł w liczbę i rozwijał kompetencje także zespół organizujący konferencję, skupiony w Fundacji Instytut Studiów Wschodnich. Od trzech osób w 1992 r. do 16 w roku 2001 i 58 w momencie zamykania etapu Krynicy XXVIII Forum Ekonomicznym.

Pojawiły się bariery

Niestety, wraz z imprezą na stałe zakotwiczoną w urokliwym beskidzkim kurorcie – Krynicy- Zdroju – nie rosła miejscowa infrastruktura konferencyjna. Konferencyjna, nie hotelowa, bo ta druga w Krynicy jest doskonała; różnicę wielokrotnie podkreśla w rozmowie Zygmunt Berdychowski, gdyż stanowi ona klucz do zrozumienia, dlaczego kolejna dekada konferencji zacznie się w Karpaczu, a nie w Beskidach. – Chodzi o zgromadzenie w jednym miejscu dużej liczby sal i przestrzeni, umożliwiających spotkanie się tam tysiącom gości, którzy przyjeżdżają na konferencję – wyjaśnia ideę infrastruktury konferencyjnej twórca Forum Ekonomicznego.

Zygmunt Berdychowski, twórca i przewodniczący Rady Programowej Forum Ekonomicznego

Z tym problem w Krynicy był od lat. Na potrzeby wielkiej konferencji, jaką jest Forum Ekonomiczne, uzdrowisko jest w stanie zapewnić jedynie 9 dużych sal. Co roku organizatorzy musieli budować 30 tymczasowych obiektów, od pawilonu recepcyjnego poczynając. Mało, że osłabiało to prestiż Forum w oczach zagranicznych gości, to hamowało dalszy wzrost imprezy – ambicje organizatora konferencji sięgają nawet potrojenia liczby 2,5 tys. uczestników – a na dodatek nie było perspektyw, by problem ten udało się rozwiązać. Nie było i nie ma projektu zbudowania w Krynicy nawet centrum recepcyjnego, o centrum konferencyjnym już nie mówiąc. – To nie jest wina władz lokalnych, to jest brak rozsądnej polityki regionalnej, wyrównywania szans, która powinna być prowadzona na terenie każdego regionu – mówi Zygmunt Berdychowski.

Choć faktem jest, że władze lokalne nie wykazały dostatecznej determinacji, w nakłonieniu do takiej inwestycji samorządu regionalnego i władz centralnych.

Karpacz zaprasza i zapewnia

Zupełnie inaczej jest na Dolnym Śląsku. Infrastruktura konferencyjna? 30 sal różnej wielkości, kształtu i funkcjach w nowo wybudowanym Hotelu Gołębiewski; dla potrzeb Forum Ekonomicznego trzeba zbudować tylko 9 tymczasowych pawilonów, a nie 30. Prywatny inwestor budując hotel na 900 miejsc – mimo wielu zastrzeżeń, które były do tej inwestycji – rozwiązał problem infrastruktury konferencyjnej. A to ona daje szansę, że potencjał miejscowych hoteli, mogących przyjąć jednorazowo 6-8 tys. gości, może być w pełni wykorzystany. – Bo jak konferencję rozrzucimy po całym uzdrowisku, to uczestnicy w jej trakcie nie spotykają się, uczestnicy ze sobą nie rozmawiają. Nie ma tego unikalnego klimatu, dla którego goście wybierają się na konferencję – tłumaczy twórca Forum.

Na Dolnym Śląsku jest chęć, a nawet determinacja, by taki projekt jak Forum Ekonomiczne rozwijać, a nie tylko mniej lub bardziej mu kibicować. – Chcę mocno podkreślić, że zmiana Krynicy na Karpacz nie byłaby możliwa, gdyby nie Marszałek Województwa Dolnośląskiego Cezary Przybylski. To on był zdeterminowany, by walczyć o projekt, to on stworzył koalicję i zgromadził pod swoimi auspicjami tak wiele podmiotów – liderów politycznych i partnerów biznesowych – mówi Zygmunt Berdychowski.

Konsorcjum Dolnośląskie, które zaprosiło Forum Ekonomiczne do Karpacza, to ewenement na dzisiejszej politycznej, społecznej czy publicznej mapie Polski. Bezpartyjny samorządowiec Cezary Przybylski, zarządzany przez PiS sejmik województwa dolnośląskiego, zarządzana przez PO rada miasta Wrocławia i do tego jeszcze rada niewielkiego, czterotysięcznego miasta, jakim jest Karpacz, wspólnie postanawiają przystąpić do współorganizacji wydarzenia takiej rangi, jakim jest Forum Ekonomiczne! – Znalezienie w przestrzeni publicznej Polski podobnego przypadku graniczy z cudem – podkreśla Zygmunt Berdychowski. Dla Forum Ekonomicznego, poza wsparciem ambitnych partnerów zdeterminowanych rozwijać projekt wielkiej konferencji, jest to także gwarancja stabilizacji – być może nawet na dłużej niż na pięć lat, na które została podpisana umowa z Konsorcjum Dolnośląskim.

eprasa.pl 109832c7d2

Głos Dziennik Pomorza
Poniedziałek, 21.06.2021

Paweł Śpiewak: Powrót Tuska to ból głowy dla Kaczyńskiego

Anita Czupryn
anita.czupryn@polskapress.pl

Rozmowa

– Platforma Obywatelska jest w słabej kondycji, a obecny przywódca tej partii nie bardzo daje sobie z tym radę. Tusk jest osobowością, która może się publicznie zetrzeć z prezesem PiS, może być jego silnym przeciwnikiem. Na razie jednak nie wiemy, co Tusk ma do zaproponowania – mówi prof. Paweł Śpiewak, socjolog.

Jak pan przyjął zapowiedzi o powrocie Donalda Tuska i przejęciu władzy w Platformie?

Przyjmuję to, w gruncie rzeczy, z żywym oczekiwaniem. Nie ulega wątpliwości, że Platforma Obywatelska jest w słabej kondycji, a obecny przywódca tej partii nie bardzo daje sobie z tym radę. W tej sytuacji jest ciekawe, co Donald Tusk przyniesie. Właściwie trudno cokolwiek więcej powiedzieć. Oczywiście, Tusk dzisiaj nie ma tak wielkiej popularności jak kiedyś, więc, po pierwsze, musi swoją charyzmę odbudować. Po drugie, nie mamy zielonego pojęcia, z czym on przychodzi; z jakimi pomysłami. Jedyny pomysł, jaki może i powinien być realizowany, to budowanie formacji jedności z innymi partiami. Innej wizji nie widzę; ale też nie wiem, co siedzi w głowie Donalda Tuska. Wydaje mi się, że dla Jarosława Kaczyńskiego oznacza to poważny ból głowy, bo Tusk jest osobowością, która może publicznie zetrzeć się z prezesem PiS; może być jego silnym przeciwnikiem. Na razie jednak nic nie wiemy; nie wiemy, co Tusk ma do zaproponowania, poza tym, że chce pracować z Arłukowiczem i Sikorskim.

Racja. Ale można się zastanawiać, czy sam Donald Tusk ma po co wracać?

Odpowiedź zdaje się tu oczywista – jest to kwestia stałości istnienia formacji, jak on to mówi, centrystycznej. Czyli takiej, którą cechuje otwarte myślenie o społeczeństwie, o moralności, o ludziach. Tusk ma więc po co wracać i jest dosyć ludzi, moim zdaniem, którzy mają dość owej kultury a la Przemysław Czarnek czy a la Piotr Gliński; tej kultury nacjonalistycznej i zabobonnej, bo ona nie jest religijna, tylko właśnie zabobonna.

FOT. PRZEMEK SWIDERSKI / POLSKA PRESS / DZIENNIK BALTYCKI

Donald Tusk ma dużą wprawę w likwidowaniu swoich konkurentów politycznych. Jego historia to, w pewnym sensie, historia różnego rodzaju „zwłok" - mówi Paweł Śpiewak

Jeśli Tusk wróci, to co w takim razie z ruchem Trzaskowskiego? Były premier będzie chciał jednoczyć całą opozycję, aby występowała pod jednym sztandarem?

Uważam, że pomysł Trzaskowskiego wcale się nie kłóci z Platformą. Proszę zwrócić uwagę, że mamy 38 milionów Polaków; nie podejrzewam, aby do takiej partii jak Platforma należało więcej niż 25-30 tysięcy osób. Czyli przynależność do partii nie jest sprawą szczególnie cenną. Poparcia partiom politycznym też udziela się w różny sposób. Z całą pewnością osoby młode i w ogóle większość ludzi nie chce się wdawać w partyjność. Natomiast potrzebne są każdej partii jakieś formy satelitów, organizacji, zgrupowań, które sympatyzują z partią, mogą ją wspierać, mogą krytykować, ale życzliwie. Taka komunikacja ze środowiskami obywatelskimi wydaje mi się w tej chwili centralnym problemem polskiej polityki. W tym więc sensie pomysł Trzaskowskiego z punktu widzenia socjologa odbieram jako bardzo korzystny dla Platformy. Nie należy tego traktować w języku konkurencji; w żadnym wypadku. Trzaskowski zwraca się do innych adresatów i inne ma cele.

Niektórzy komentatorzy polityczni uważają, że powrót Donalda Tuska może oznaczać aksamitne przejęcie władzy; media informują, że nastąpić to ma 23 czerwca. Borys Budka nie ma tu swoich ambicji?

One są, moim zdaniem, drugorzędne. Klęska jego przywództwa jest oczywista, nie ma o czym dyskutować. Nie ma pytania o to, czy mu będzie przykro. Jest pytanie o formację. Albo ta formacja przetrwa, albo stanie się marginesem dla Szymona Hołowni. Albo się o tę formację walczy, albo z góry się ją poddaje i zamienia w coś, co będzie miało tyle głosów, ile ma teraz w Polsce słaba lewica.

Wniosek z tego taki, że w ogóle jakaś walka o Platformę się odbywa.

To nie wniosek, taka jest logika. Jeżeli ktoś nie potrafi, nie daje sobie rady, to niech odchodzi. Protest przeciwko kierowaniu Budki, jak rozumiem, stał się publicznym wewnątrz Platformy; on wyrzucił dwie osoby, a to wskazuje na słabość. Wyrzucanie ludzi krytycznych z partii tylko dlatego, że są krytyczni, to jest zabójstwo.

Donald Tusk tak nie robił?

Donald Tusk robił różne rzeczy. Oczywiście, on ma dużą wprawę w likwidowaniu swoich konkurentów politycznych. Jego historia to w pewnym sensie historia różnego rodzaju „zwłok", oczywiście, w niedosłownym sensie. Zawsze jak myślę o Donaldzie Tusku, to przypomina mi się film, którego pewnie pani nie zna; to jest „Piknik pod wiszącą skałą".

Pewnie, że znam. Film Petera Weira.

Tak. Film, który niejako mówi o znikaniu ludzi. Nie wiadomo jak, nie wiadomo gdzie; nikt ich potem nie może odnaleźć.

Dla mnie to jest film o tym, że musi być tajemnica i wcale nie musi być rozwiązana. Nie wiem, czy w Platformie musi być jakaś tajemnica.

Niemniej Donald Tusk przypomina mi taką, przepraszam bardzo, skałę, pod którą znikają nie wiadomo jak i gdzie. Nie jest też tak, że to znikanie Tusk sam wykonywał; widziałem również, jak Bronisław Komorowski „mordował" – i proszę to zaznaczyć w cudzysłowie – Rokitę. Dostał za to posadę prezydenta. Zatem ten rodzaj ruchu mu się opłacał. Donald Tusk słowa na to nie powiedział. Nic więc nie mówi, tylko obserwuje, jak latają ścięte głowy. Nie sądzę jednak, że teraz on przychodzi po to, żeby ucinać łby. Chociaż pewnie ze Schetyną ma na pieńku. Natomiast jest silną postacią; to bardzo poważny polityk, wybitny w skali europejskiej. Inną rzeczą jest to, co on zaproponuje w Platformie.

Co może zaproponować?

Dotychczas miał koncepcję partii pozaideologicznej; takiej, która najchętniej udawałaby, że nie ma polityki. Pamięta pani to hasło: „Budujemy mosty, nie zajmujemy się polityką". To jest takie udawanie czegoś. W tym sensie, według mnie, ważnym problemem dziś jest to, że PiS bardzo mocno opiera się na ideologii, o czym rzadko czy też może nie dość dużo się mówi. Ta ideologia jest bardzo wyrazista, obecna w polityce różnego rodzaju: oświatowej, kulturowej, religijnej czy w polityce historycznej. Na to powinna być odpowiedź. Nie wiem, czy Donald Tusk będzie potrafił, czy w ogóle zechce pójść w kierunku mocnej odpowiedzi na lansowany obecnie przez PiS światopogląd nacjonalistyczno-katolicki. To coś, co zarówno ja, jak i miliony ludzi odczuwają jako rzecz nie do wytrzymania, nie do zaakceptowania.

Wielką radość okazywała opozycja ze zwycięstwa Konrada Fijołka w Rzeszowie; tylko czy ta radość nie była nadmiarowa? Czy rzeczywiście obietnice PiS już nie działają? Czy to lokalne zwycięstwo przełoży się na ogólnokrajową politykę? Jak pan to widzi?

Widzę przede wszystkim wielkie błędy Zjednoczonej Prawicy; w tym sensie, że ta koalicja wisi na włosku.

W kontekście wyborów w Rzeszowie czy w ogóle?

W ogóle, dlatego, że głosowanie w sprawie pieniędzy w Unii Europejskiej też pokazało, że to wszystko wisi na włosku. Gdyby lewica nie poparła PiS, to PiS by to głosowanie, mówiąc kolokwialnie, umoczyło.

Głosowanie w sprawie wyboru nowego rzecznika praw obywatelskich...

... też było bardzo trudne. Widać, że ta maszyna reform, które wprowadzili, w tym sezonie politycznym, przestała działać.

Niektórzy wytykają, że przez ostatnie dwa lata Jarosławowi Kaczyńskiemu nie udało się przeprowadzić skutecznie żadnej z reform.

Tak, tak, to jest widoczne. Natomiast – wracając do wyborów na prezydenta w Rzeszowie - jest to też sukces psychologiczny – oznacza przełamanie pewnej bariery. I tu nie tylko chodzi mi o Rzeszów. Równolegle odbyły się wybory w kilku innych miejscach i wszędzie kandydaci PiS przegrali. Pewnie to nie jest miarodajne, niemniej coś pokazuje. Pokazuje, że następuje zmiana, która polega na bardzo głębokim zmęczeniu tą formacją polityczną, z jej kompletnie nieudolnymi pomysłami od przekopu Mierzei Wiślanej po budowę portu lotniczego, że nie wspomnę o innych rzeczach, jak na przykład elektrownia w Ostrołęce. Każdy o tym wie, każdy to widzi, te dziesiątki sytuacji, w których zmarnowano pieniądze. Temu towarzyszy ideologia sukcesu jak za Gierka. A w gruncie rzeczy widzimy bezradność i chaotyczność działań tego rządu. Z jednej strony jawna antyeuropejskość, a z drugiej – nie może żyć bez Europy.

Co jakiś czas pojawiają się zapowiedzi o odejściu z rządu Jarosława Kaczyńskiego i przyspieszonych wyborach. Teraz znów się pojawiły. Myśli pan, że jest coś na rzeczy?

Nie wierzę w to, dlatego, że w tej chwili przyspieszone wybory oznaczają murowaną klęskę dla PiS. Oni nie mają szans wygrania tych wyborów; oczywiście, jeżeli opozycja troszeczkę się zmobilizuje. Jeśli się nie zmobilizuje, to nie wiadomo, jaka będzie sytuacja. Ale przyjmując wersję, że Tusk rzeczywiście będzie dążył do zjednoczenia różnych opozycyjnych formacji, to wtedy taki silny blok jest w stanie zatrzymać PiS. Dlatego przyspieszone wybory PiS teraz się nie opłacają. A tak mają jeszcze dwa lata na wtórną prywatyzację. Innymi słowy, nastąpi bardzo duże przejęcie majątku państwowego, instytucji; przejmą bardzo dużo pieniędzy.

eprasa.pl 109832c7d2

Seniorzy na rynku pracy. Eksperci mają pomysł, co zrobić, żeby zostali

Większość seniorów chętnie dzieli się wiedzą i doświadczeniem – przekonują analitycy PIE

Rynek pracy

Anna Bartosiewicz
anna.bartosiewicz@polskapress.pl

Tylko co szósty senior, który ukończył 60. rok życia, był aktywny zawodowo w 2020 r. – wskazuje Polski Instytut Ekonomiczny. Dzieje się tak, mimo że aż 68 proc. osób w wieku 60+ dobrze ocenia swoją kondycję fizyczną.

Dane na temat pracy seniorów są rozbieżne. Według Eurostatu w latach 2005-2019 współczynnik zatrudnienia osób w wieku 55-64 lat w Unii Europejskiej wzrósł z 40 proc. do 59 proc., a w Polsce z 27 proc. do ok. 50 procent. Jednak z raportu Polskiego Instytutu Ekonomicznego (PIE) wynika, że w 2020 r. w naszym kraju pracowało tylko 17,7 proc. osób od 60. roku życia wzwyż. W grupie wiekowej od 60 do 64 lat zatrudnienie miało 39 proc. osób, a wśród seniorów w wieku 65 lat i więcej – zaledwie 6 procent.

FOT. 123RF

Podstawowym problemem seniorów jest wykluczenie społeczne. Doświadczyło go aż 68 proc. osób w wieku 60+ lat

Seniorzy są dyskryminowani na rynku pracy

Przeszło co drugi badany, który ukończył 60 lat, czuje się gorzej traktowany na rynku pracy. Kobiety do aktywności zawodowej może zniechęcać niski wiek emerytalny (60 lat), ale istnieją także inne czynniki, które zniechęcają tzw. silversów (osoby 50+) do aktywności zawodowej. Aż 68 proc. ankietowanych po sześćdziesiątce czuje się wykluczonych społecznie, a 8 proc. nie korzysta z żadnych urządzeń cyfrowych. Mimo to już 73 proc. osób powyżej 60. roku życia używa smartfona, a 70 proc. – komputera. Do urządzeń mobilnych częściej przekonują się młodsi seniorzy, w wieku od 60 do 64 lat.

PIE opracował raport „Behawioralnie o polityce aktywizacji seniorów" oraz policy paper pt. „Srebrząca się gospodarka. Jak uwolnić potencjał seniorów?". Badania pozwoliły instytutowi nakreślić główne problemy, związane z ograniczoną aktywnością zawodową starszych mieszkańców Polski oraz kierunki działania, które mogą pomóc wykorzystać potencjał osób 60+. – Do podstawowych barier utrudniających aktywność ekonomiczną seniorów zaliczają się te związane z wykluczeniem społecznym: transportowym, cyfrowym i zdrowotnym – podkreślają analitycy PIE. Jak dodają, do tego dochodzą ograniczenia behawioralne – w społeczeństwie pokutują negatywne stereotypy na temat osób starszych, a do tego one same często czują się nieprzydatne.

Większość seniorów doświadcza wykluczania społecznego

Już 68 proc. seniorów w wieku 60+ lat boryka się z wykluczeniem społecznym, przy czym niektórzy z nich skarżą się na całkowitą izolację. Tylko 12 proc. seniorów przebadanych przez PIE deklaruje, że nie doświadczyło wykluczenia. W grupie 1000 respondentów porównujących sytuację osób starszych i młodszych ankietowani najczęściej wskazywali na: wzrost dyskryminacji seniorów na rynku pracy (57 proc.), ich gorszy dostęp do edukacji (24 proc.), pogorszenie sytuacji w przychodniach i szpitalach (23 proc.), utrudnienia w transporcie publicznym (16 proc.) i urzędach (13 proc.).

Eksperci PIE podkreślają, że przy aktywizacji seniorów należy uwzględnić ich potrzeby i bariery, które ich ograniczają. Przeszło 90 proc. osób starszych deklaruje chęć dzielenia się wiedzą i doświadczeniem oraz zapewnia, że zachowuje poczucie sensu życia. Kolejne 85 proc. potwierdza, że lubi się uczyć nowych rzeczy, a 82 proc. żyje w przeświadczeniu, że ma jeszcze wiele rzeczy do zrobienia. Niestety, poczucie sensu życia oraz chęć rozwoju i nauki maleją wraz z pogarszającym się stanem zdrowia, a ten pozytywnie ocenia tylko 60 proc. osób starszych. Jednocześnie 68 proc. z nich pozytywnie wypowiada się o swojej sprawności fizycznej.

Seniorzy mają wiele mocnych stron, często niedocenianych przez pracodawców. Jak dowodzą autorzy publikacji PIE, „popularne stereotypy dotyczące seniorów (czyli mniejsza motywacja do pracy, niechęć do udziału w szkoleniach i rozwoju kariery, niechęć do zmian, nieufność, słaba kondycja zdrowotna oraz większa trudność w godzeniu obowiązków zawodowych i osobistych) w większości nie znajdują potwierdzenia w badaniach empirycznych". Ponadto okazuje się, że seniorzy często mają lepsze predyspozycje do prowadzenia własnej firmy.

Agnieszka Wincewicz, kierownik zespołu ekonomii behawioralnej PIE uważa, że w aktywizację seniorów należy bardziej angażować organizacje pozarządowe oraz lokalne środowiska. Jak podkreśla, „w organizacjach senioralnych brakuje wyszkolonych i kompetentnych przywódców, motywacji do podejmowania niestandardowych inicjatyw oraz wspólnych działań poszczególnych podmiotów".

Natomiast Radosław Zyzik, analityk z zespołu ekonomii behawioralnej PIE rekomenduje, żeby walczyć ze stereotypami, dostosowywać pośrednictwo pracy do potrzeb seniorów oraz wizualizować im konsekwencje bierności zawodowej. Jego zdaniem warto również wdrażać mechanizm stopniowego przechodzenia na emeryturę. ©℗

W tych zawodach brakuje pracowników w całej Europie, również w Polsce

Rynek pracy

Anna Bartosiewicz
anna.bartosiewicz@polskapress.pl

Istnieją zawody, w których jest praca, niezależnie od kraju. Są to tzw. zawody deficytowe, w których zapotrzebowanie na fachowców przewyższa liczbę dostępnych osób.

Komisja Europejska zbadała, którzy pracownicy są szczególnie poszukiwani przez państwa członkowskie UE oraz EFTA (Islandia, Liechtenstein, Norwegia i Szwajcaria). KE sprawdziła, kogo było najtrudniej znaleźć w latach 2019-2020, a więc również w okresie, kiedy europejskie państwa borykały się z pandemią. W analizie uwzględniono takie czynniki, jak: płeć, trudna sytuacja życiowa, region czy możliwość dopasowania pracowników deficytowych i nadwyżkowych w regionach i UE. Na tej podstawie eksperci sporządzili europejską listę zawodów deficytowych. Aby dana profesja na nią trafiła, kandydatów do pracy musiało brakować w co najmniej 9 krajach.

Badania wykazały, że blisko co trzeci pracownik zatrudniony w państwie członkowskim UE bądź EFTA miał pracę w zawodzie deficytowym lub nadwyżkowym. W pierwszych dwóch kwartałach 2020 r. drastycznie spadła liczba wakatów zgłaszanych do publicznych służb zatrudnienia (-30 pkt. proc. w I kwartale i -60 punktów procentowych w II kwartale 2020 roku).

Najbardziej dramatyczna sytuacja miała miejsce w sektorze hotelarskim, natomiast nie ubyło ofert pracy dla pracowników służby zdrowia. Brakowało lekarzy oraz pielęgniarek, a po raz pierwszy w historii – asystentów służby zdrowia. Ponadto niemal cała Europa boryka się z deficytem specjalistów do spraw programowania.

Europa ma problem z brakiem rąk do pracy. Poszukiwani są specjaliści oraz pracownicy z odpowiednimi kwalifikacjami

Na listę 10 najbardziej deficytowych zawodów w Europie, dostępną po polsku na stronie EURES, trafiły następujące profesje: pielęgniarki, hydraulicy i monterzy rur, kucharze, kierowcy samochodów ciężarowych i dostawczych, spawacze, programiści aplikacji, lekarze medycyny ogólnej, deweloperzy oprogramowania, murarze i pokrewni pracownicy oraz elektrycy budowlani i pokrewni. Mimo że pandemia znacznie ograniczyła zapotrzebowanie na kucharzy i kelnerów, to zawody te pozostały deficytowe. Dodatkowo eksperci obawiają się, że ich niedobór może się powiększyć przez ograniczenia dotyczące przemieszczania się po Europie. Osoby wykonujące zawody deficytowe mogą szukać pracy w różnych częściach świata, ale wśród 13 najczęściej poszukiwanych zawodów nadwyżka pracowników zazwyczaj występowała jedynie w pojedynczych krajach, co znacznie ogranicza możliwości uzupełnienia luki kadrowej. ©℗

eprasa.pl 109832c7d2

Z ŻYCIA GWIAZD

CELEBRYCI

Edyta Górniak tęskni za synem

Popularna piosenkarka mieszka od pewnego czasu w chacie pod Tatrami. I bardzo ceni sobie to, że żyje z dala od zgiełku. Tęskni tylko za synem, który bywa u niej nieczęsto. - Allana ciągle boli głowa, jak do mnie przyjeżdża. Dla niego to jest za wysoko. I tam, gdzie mieszkam w górach, jest faktycznie inne ciśnienie, a on jest wysokociśnieniowcem. Dlatego Allan, gdy już mnie odwiedzi, może zostać u mnie maksymalnie 2-3 dni - mówi w „Fakcie".

FOT. SYLWIA DĄBROWA

CELEBRYCI

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Maryla Rodowicz ma piętę achillesową

Królowa polskiej piosenki wyznała niedawno, że doznała kontuzji i cierpi na bóle pięty. Do tej pory grywała pięć dni w tygodniu po dwie godziny w tenisa, a teraz to niemożliwe. - Najgorsze jest stanie przed mikrofonem, pięta boli i boli -tłumaczy w „Na Żywo". - Chodzę do rehabilitanta, który traktuje mnie prądami. I nie jest to przyjemne, bardzo bolesne - dodaje.

Karol Strasburger zmienił plany

Gospodarz telewizyjnej „Familiady" do niedawna wyjeżdżał na wakacje gdzieś za granicę swym kamperem. Kiedy urodziła mu się córka, to się zmieniło. - Podróżowanie stało się kłopotliwe, szczególnie kiedy jedziesz z dzieckiem i stoisz w korku, bez możliwości żadnego zjazdu. Doświadczyłem tego ostatnio, wracając z Mazur do Warszawy - wyznał w rozmowie z magazynem „Życie na gorąco".

CELEBRYCI

FOT. KRYSTIAN DOBUSZYŃSKI

Antek Królikowski znowu jest szczęśliwy

Jedną z najgorętszych par w polskim show-biznesie była w zeszłym roku ta tworzona przez Antka Królikowskiego i Joannę Opozdę. Niestety: w grudniu aktor ogłosił jednak, że jego związek się rozpadł. Tymczasem kilka dni temu niespodziewanie wrzucił na Instagram swoje zdjęcie w objęciach z Opozdą z podpisem „Moje szczęście". Fani byli zaskoczeni, ale ucieszeni. Życzeniom szczęścia nie było więc końca. Stara miłość nie rdzewieje? (GZL)

TV HIT

SERIAL

Ten moment

TVN 9:00

Serial opowiada o ludziach i chwilach, które na zawsze odmieniły ich los – o tych trudnych do zapomnienia, minutach, które wywróciły ich życie do góry nogami.

FILM

Volta

TVN 7 20:00

Bruno Volta nie ma sobie równych w rozwiązywaniu zagadek i odgadywaniu motywacji ludzi. Pewnego dnia jego zmysł robienia interesów i zarabiania zostaje postawiony w stan gotowości.

DOKUMENT

Historia w postaciach zapisana

TVP HISTORIA 20:00

Prześledzimy losy Leonarda da Vinci – od jego młodości we Florencji, do późniejszych lat w majestatycznych zamkach nad Loarą, w towarzystwie przyjaciela, króla Francji Franciszka I Walezjusza.

FILM

Transformers: Wiek zagłady

POLSAT 20:05

Optimus Prime i Autoboty z pomocą ludzi, zwłaszcza Cade'a Yeagera, stają przed przerażającym wyzwaniem. Starcie dobra ze złem prowadzi do kulminacyjnej bitwy.

Krzyżówka nr 93

Poziomo:

1) już nie jest mężatką,
6) miasto w Kalifornii nad Pacyfikiem,
10) sieć do połowu ryb dennych,
11) dzwonkowy władca w talii kart,
12) wstęp do „Traviaty",
13) miarowy chód gniadego,
15) wzywany do pożaru,
19) drzewo iglaste tracące igły,
23) nadaje ruch kajakowi,
25) roślina pastewna na kiszonkę,
26) Kopenhaga lub Londyn,
27) pierścień z herbem,
28) ołówkowe w piórniku,
32) grupa zaprzyjaźnionych ze sobą osób,
35) ryba morska podobna do śledzia,
36) jeździec startujący w gonitwach,
37) miętowy lub kawowy napój alkoholowy,
38) rywalizacja lekkoatletów,
39) wojsko składające się z czambułów,
40) starszy od plutonowego,
41) proszek na dłoniach sztangisty.

Pionowo:

2) jednostka pływająca marynarki wojennej,
3) pojedynek na ringu lub macie,
4) głośna awantura lub rozróba,
5) przyjaciel Portosa, Aramisa i D'Artagnana,
6) podtrzymuje linię wysokiego napięcia,
7) gwiaździste w bezchmurną noc,
8) rywal piłkarzy AC Milan,
9) pasmo górskie w Beskidach,
14) dalszy plan na obrazie,
15) oznakowana trasa dla turystów,
16) grzebanie w ziemi,
17) zupa na zakwasie z kiełbasą,
18) chlebowy napój z Rosji,
19) „O jeden … za daleko", film,
20) każda prowadzi do Rzymu,
21) płonie podczas igrzysk olimpijskich,
22) daszek nad przystankiem,
24) odpoczynek w objęciach Morfeusza,
29) demontaż urządzenia,
30) splot trawy wraz z ziemią,
31) kokosowy – daje duże zyski,
32) konkurencja w podnoszeniu ciężarów,
33) sąsiad Słoweńca i Węgra,
34) stado owiec na hali.

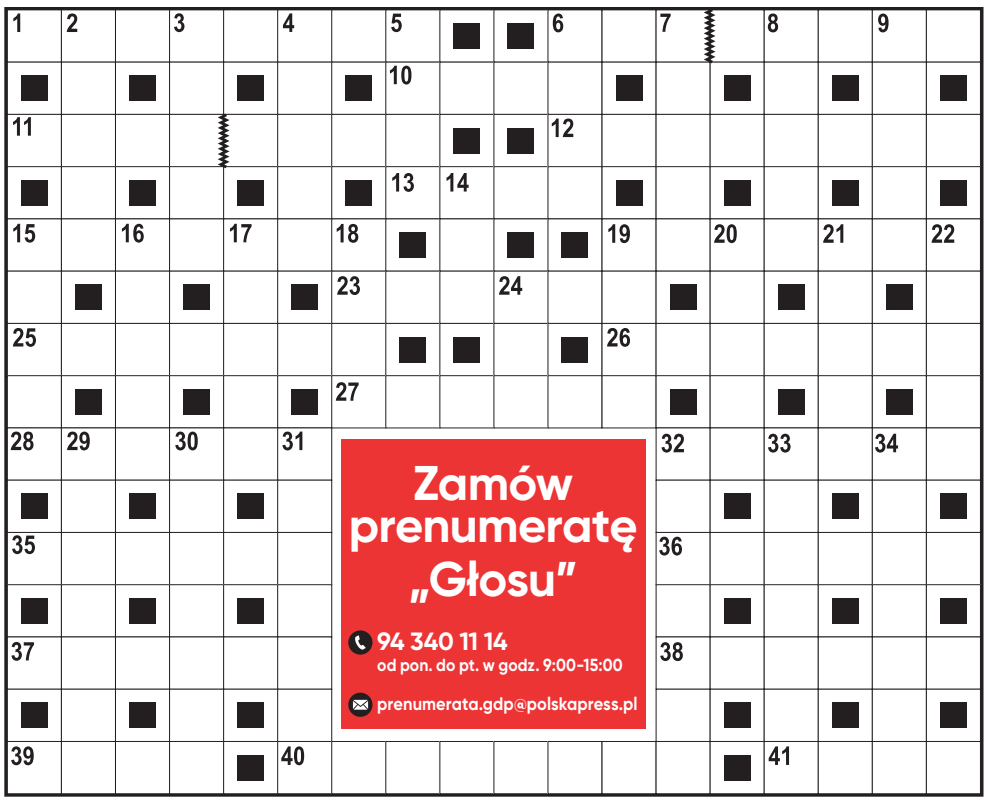

Zamów prenumeratę „Głosu"
94 340 11 14
od pon. do pt. w godz. 9:00-15:00
prenumerata.gdp@polskapress.pl

Rozwiązanie nr 92

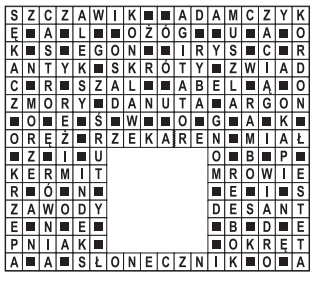

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Trudno będzie zmotywować Cię do większego niż zazwyczaj wysiłku. Horoskop dzienny zapowiada, że nie uda się to nawet osobom, które zazwyczaj mają na Ciebie spory wpływ.

Ryby (19.02 - 20.03)
Wejdziesz w nowym tydzień z impetem i dużym zaangażowaniem w realizowane zadania. Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że mało kto będzie w stanie dotrzymać Ci kroku.

Baran (21.03 - 19.04)
Wykażesz się dzisiaj wyjątkowym zmysłem organizacyjnym i umiejętnością pracy zespołowej. Horoskop dzienny na poniedziałek, mówi, że Twoje talenty zostaną docenione.

Byk (20.04 - 20.05)
W trudnych chwilach nie miej dzisiaj oporów przed proszeniem o pomoc. Horoskop dzienny wróży, że nikt nie odmówi Ci wsparcia.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Dzień ułoży się dla Ciebie wyjątkowo pomyślnie. Horoskop na dziś radzi zatem wziąć się za to, co dotychczas sprawiało Ci problemy.

Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny na poniedziałek radzi Ci nie szukać dziury w całym i wykazywać się większą tolerancją na drobne niedociągnięcia.

Lew (23.07 - 22.08)
Ktoś zgłosi się dzisiaj do Ciebie z intrygująca propozycją. Horoskop dzienny mówi, że początkowo będziesz „na nie", ale z czasem ciekawość weźmie górę i podejmiesz wyzwanie.

Panna (23.08 - 22.09)
Nie tłumacz się dzisiaj brakiem czasu, jeśli ktoś poprosi Cię o pomoc. Horoskop na dziś bardzo wyraźnie zapowiada, że odmowa może mieć fatalny wpływ na łączące Was relacje.

Waga (23.09 - 22.10)
Nie wszystko będzie dzisiaj układać się po Twojej myśli. Ale horoskop dzienny na poniedziałek wyraźnie uspokaja, że najważniejsze dla Ciebie sprawy nie są niczym zagrożone.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Przeżyjesz dzisiaj drobne rozczarowanie. Horoskop dzienny zapowiada, że pocieszeniem dla Ciebie będzie rozmowa z bliską osobą.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Ktoś podsunie Ci dzisiaj pomysł na oszczędności w domowym budżecie. Horoskop na dziś mówi, że będzie prosty, ale bardzo skuteczny.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wyróżniać Cię będzie dzisiaj wyjątkowa skrupulatność. Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że nie wszyscy będą to doceniać...

GŁOS DZIENNIK POMORZA

www.gp24.pl
www.gk24.pl
www.gs24.p

Prezes oddziału Polska Press
Piotr Grabowski, piotr.grabowski@polskapress.pl

Redaktor naczelny
Marcin Stefanowski, tel. 697 770 227
marcin.stefanowski@polskapress.pl

Zastępcy redaktora naczelnego
Ynona Husaim-Sobecka, Szczecin, tel. 697 770 218
ynona.sobecka@polskapress.pl
Wojciech Frelichowski, Słupsk, tel. 519 503 638
wojciech.frelichowski@polskapress.pl
Dyrektor drukarni
Stanisław Sikora, tel. 602740087
s.sikora@pprint.pl
Dyrektor działu marketingu
Robert Gromowski, tel. 502 339 113
robert.gromowski@polskapress.pl
Dyrektor działu reklamy
Ewa Żelazko, tel. 500 324 240
ewa.zalazko@polskapress.pl

Prenumerata, tel. 94 340 11 14
Głos Koszaliński - www.gk24.pl
ul. Mickiewicza 24,
75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 00, fax 94 347 35 13
tel. reklama: 94 347 35 72,
redakcja.gk24@polskapress.pl,
reklama.gk24@polskapress.pl
Głos Pomorza - www.gp24.pl
ul. Henryka Pobożnego 19,
76-200 Słupsk,
tel. 59 848 81 00, fax 59 848 81 04,
tel. reklama: 59 848 81 11,
redakcja.gp24@polskapress.pl,
reklama.gp24@polskapress.pl

Głos Szczeciński - www.gs24.pl
ul. Nowy Rynek 3,
70-533 Szczecin,
tel. 91 481 33 00, fax 91 481 33 60,
tel. reklama: 91 481 33 92,
redakcja.gs24@polskapress.pl
reklama.gs24@polskapress.pl

ODDZIAŁY
Szczecinek ul. Plac Wolności 6, 78-400 Szczecinek,
tel. 94 374 88 18, fax 94 374 23 89

Stargard ul. Wojska Polskiego 42, 73-110 Stargard,
tel. 91 578 47 28, fax 91 578 17 97,
reklama tel. 91 578 47 28

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresci, www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci, i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Czytelnictwa
Nakład Kontrolowany ZKDP

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Skład Zarządu:
Tomasz Przybek, Prezes Zarządu
Dorota Kania, Członek Zarządu
Maciej Kossowski, Członek zarządu
Miłosz Szulc, Członek zarządu

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kossowski
maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Joanna Pazio tel. 22 201 44 38, joanna.pazio@polskapress.pl

eprasa.pl 109832c7d2

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 16
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 16, 347 35 11, 347 35 12, fax 94 347 35 13
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03, fax 59 848 81 56
Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 91 481 33 61, 481 33 67, fax 91 433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

- NIERUCHOMOŚCI
- HANDLOWE
- MOTORYZACJA
- FINANSE/BIZNES
- NAUKA
- PRACA
- ZDROWIE
- USŁUGI
- TURYSTYKA
- BANK KWATER
- ZWIERZĘTA
- ROŚLINY, OGRODY
- MATRYMONIALNE
- RÓŻNE
- KOMUNIKATY
- ŻYCZENIA /PODZIĘKOWANIA
- GASTRONOMIA
- ROLNICZE
- TOWARZYSKIE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ mieszkanie do remontu, 609-499-555.

MIESZKANIA - WYNAJMĘ

SZUKAM pokoju do wynajęcia w domku. Tel 663304622.

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

ODDAM w ajencje stołówkę w całorocznym Ośrodku Rehabilitacyjnym na 160 miejsc w Ustroniu Morskim, 518-425-300.

GARAŻE

GARAŻE blaszane, drewnopodobne, 798-710-329, www.partnerstal.pl

0110162147

POŚREDNICTWO

NIERUCHOMOŚCI-SZCZERBIŃSCY. K-lin, ul. Bogusława II 3, 512-299-104.

009994738

OMEGA
WYCENY
OBRÓT
SŁUPSK, UL. STARZYŃSKIEGO 11
tel. 59 841 44 20;
601 654 572;
www.nieruchomosci.slupsk.pl
omega@nieruchomosci.slupsk.pl

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIĘ koparkę lub minikoparkę, 609-499-555.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTO skup wszystkie 695-640-611

MOTOCYKLE SPRZEDAM

KYMCO Agility 16+ 4 T, 531-013-668

KYMCO Super 9, 531-013-668

INNE

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

KUPIĘ stary samochód lub motocykl, min. 40-letni. Może być niekompletny lub uszkodzony, 609-499-555.

REKLAMA 1610163904

ABAKUS
najchętniej wybierane biuro nieruchomości
poszukujemy mieszkań 3 lub 4 pokojowych
rej. Lelewela, Kołłątaja, Staszica
płacimy gotówką
zadzwoń 94 345-22-75
(obok Związkowca)
www.abakus-nieruchomosci.pl

TANIE 2 pok.
zmywarka, lodówka, meble...
TYLKO 199 000,- Centrum

3 pok. I p. loggia, rej. Emki
z wyposażeniem
tylko 243 000,-

3 pok. z możliwością
zrobienia 4
330 000,- z wyposażeniem

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

KREDYT 50 tys. rata 545 zł RRSO 8,3%. Tel. 730 809 809

POŻYCZKI Związkowiec, 699186581.

Praca

ZATRUDNIĘ

CAŁOROCZNY ośrodek rehabilitacyjny w Ustroniu Morskim zatrudni z zakwaterowaniem kucharza, pomoc kuchenną, osoby na zmywak, fizjoterapeutę (możliwy dowóz) Tel. 518-425-300, 603-419-288, 94/351-55-65, mail: osrodek@klimczok.eu

DO opieki, do Niemiec do 1800 euro 730 49 77 71

DOBRZE płatna praca w lesie. Kontakt 696-438-903.

FIRMA "NEKO" z Miastka poszukuje kierowców C+E w transporcie międzynarodowym. Bardzo dobre warunki pracy. Wymagane doświadczenie oraz znajomości czasu pracy kierowcy.Kontakt : biuro@neko24.pl lub tel. 534-353-638

Firma REMAX (KRAZ: 7765) oferuje stałą i sezonową pracę w Niemczech bez znajomości jęz. niemieckiego. Poszukujemy pracowników do pracy przy załadunku paczek kurierskich, sortowaniu surowców wtórnych oraz pracowników śmieciarek. Zapewniamy zakwaterowanie i transport. Telefon 727 001 702.

FIRMA Simple Work Group Sp. z o.o. zatrudni Pracowników ochrony na obiekty handlowe w Rewalu, Dziwnowie i Dziwnówku. Kontakt: 660-785-521

KIEROWCA kat. B+E, może być rencista/emeryt, 502-531-367.

MALOWANIE/TAPETOWANIE/ OCIEPLENIA - Niemcy. Darmowa kwatera + auto. Tel: 784 632 506, 668 906 836.

NIEMCY: murarz, cieśla, fotowoltaika, ślusarz, spawacz, malarz: 601-218-955

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę kobiety i mężczyzn do pakowania wyrobów mięsnych - temp. ok.+1C. Nie wymagamy dośw. ani jęz. niem., 574-557-992; 574-486-960.

OŚRODEK w Sarbinowie zatrudni: pokojowe zakwaterowanie 508275331

PRACA dla Opiekunów seniorów w Polsce z zamieszkaniem u podopiecznego. Wymagane doświadczenie w opiece. Promedica24: Tel. 797171668

PRACOWNIKA myjni ręcznej. Koszalin, 504 038 700.

SZKÓŁKA Drzew i Krzewów Krystian Wiklański zatrudni osoby do prac fizycznych kobiety i mężczyzn na szkółce roślin, praca w Nosówku ok. Białogardu, możliwość dowozu - praca od czerwca tel. 885-475-842 szukamy również osoby na stanowisko kierownicze.

TARTAK- zatrudni pracowników fizycznych, 512-252-022.

WORK CENTRE (KRAZ 7098) - Praca w Holandii (od zaraz)! Tel. 77/441-06-54, 533-155-868, 739-230-594, 533-966-678, 533-111-037, 519-138-005 www.workcentre.com.pl

ŻEGLARZY jachtowych, sterników, instruktorów żeglarstwa, 502-655-522

Zdrowie

GINEKOLOGIA

A-Z GINEKOLOG, 795-719-104

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek. Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV,wszystkie typy,anteny, bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

PRALKI Naprawa w domu. 603775878

PRALKI, urządz. elektryczne, gastronomia. Chłodnictwo. 507380118

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE bezpyłowe 502302147

GŁADZIE, malowanie, remonty łazienek 693-277-634.

MALOWANIE dachów 788-016-988

REMONTY, 698-736-667.

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

PORZĄDKOWE

MOBILNY Odbiór-skup złomu. Opróżnianie mieszkań, magazynów, domów, piwnic, gospodarstw rolnych. Tel. 697-782-596.

SPRZĄTANIE strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w big bagach, 607-703-135.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

KRYNICA Gór. - PROMOCYJNE ceny od 75 zł/os. w cenie 2 posiłki. DW Iskra 883-394-470, www.iskra-krynica.pl

PROMOCJA! TYLICZ k/Krynicy G. od 75 zł/os. w tym śniadanie i obiad, pok. z łaz. + TV, bilard, parking 18/471-13-86

KRAJ - MORZE

ŁEBA, tanie pokoje z łaz. 603-471-715

Zwierzęta

INNE

KUPIĘ szczeniaka - Sznaucer średni, czarny, 692011683

Różne

ZŁOM kupię, potnę, przy jadę i odbiorę, tel. 607703135.

Komunikaty

BYŁYCH nieletnich sprawców czynów karalnych prosimy o kontakt. http://nielat-karany.eu/

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

SPRZEDAM kombajn Bizon 56Z, 692-011-683

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI nioski sprzedam. 603126093.

KURKI odchowane 784 461 566

SKUP odsadków i bydła rzeźnego. Gotówka. 721-102-689

SPRZEDAŻ kur rocznych oraz kurek odhodowanych, tel. 785-188-999

Towarzyskie

ATRAKCYJNA dojrzała, 661177611

FAJNA Ewa Słupsk 663092135

REKLAMA 0010182704

PREZES REGIONALNEJ IZBY OBRACHUNKOWEJ W GDAŃSKU
ogłasza dwa konkursy na kandydatów:

na 1 stanowisko etatowego członka Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Gdańsku zgłaszanego przez organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego oraz na 2 stanowiska etatowego członka Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Gdańsku 3 etaty - miejsce pracy w Zespole Zamiejscowym Regionalnej Izby Obrachunkowej w Gdańsku położonym w Słupsku przy ul. Jana Pawła II 1, 76-200 Słupsk

I. Kandydaci przystępujący do konkursu na kandydata na członka Kolegium Izby powinni spełniać następujące kryteria:
1) posiadanie pełnej zdolności do czynności prawnych;
2) posiadanie obywatelstwa polskiego i korzystanie z pełni praw publicznych;
3) ukończenie magisterskich wyższych studiów prawniczych, administracyjnych, ekonomicznych lub posiadanie stopnia naukowego w jednej z tych dziedzin wiedzy;
4) posiadanie co najmniej czteroletniego stażu pracy w jednostkach związanych z funkcjonowaniem samorządu terytorialnego lub finansów publicznych;
5) brak skazania prawomocnym wyrokiem sądu, orzeczonym za przestępstwo umyślne.

II. Kandydaci przystępujący do konkursu na członka Kolegium Izby powinni posiadać ogólne predyspozycje, takie jak umiejętność prowadzenia dyskusji, wyrażania myśli w sposób precyzyjny i logiczny oraz trafność doboru argumentów.

III. Oferty kandydatów powinny zawierać:
1) uzasadnienie przystąpienia do konkursu;
2) kwestionariusz osobowy;
3) życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej;
4) odpis dyplomu oraz inne dokumenty potwierdzające dorobek i kwalifikacje zawodowe;
5) informację z Krajowego Rejestru Karnego, opatrzoną datą nie wcześniejszą niż trzy miesiące przed jej złożeniem.

IV. W przypadku konkursu na stanowisko członka Kolegium zgłaszanego przez organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego zgłoszenia oferty kandydata dokonuje organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego.

Oferty wraz z dokumentami należy składać w siedzibie Izby, w zamkniętych kopertach z dopiskiem:
KONKURS NA KANDYDATA NA CZŁONKA KOLEGIUM REGIONALNEJ IZBY OBRACHUNKOWEJ
pod adresem: Regionalna Izba Obrachunkowa w Gdańsku, ul. Wały Jagiellońskie 36, 80-853 Gdańsk.

Termin składania ofert:
- w konkursie na 1 stanowisko etatowego członka Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Gdańsku zgłaszanego przez organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego - 30 dni od daty ukazania się ogłoszenia,
- w konkursie na 2 stanowiska etatowego członka Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Gdańsku - **14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.**

eprasa.pl 109832c7d2

Mamy jedną z najlepszych dyrygentek na świecie

Małgorzata Klimczak
malgorzata.klimczak
@polskapress.pl

Muzyka

Sylwia Fabiańczyk-Makuch, dyrygent Chóru Akademii Morskiej w Szczecinie, znalazła się w gronie najlepszych dyrygentów na festiwalu chóralnym w Chinach.

Szczeciński zespół pod dyrekcją dr hab. Sylwii Fabiańczyk-Makuch, obchodzący w tym roku osiemnastolecie swojej działalności, wciąż działa prężnie i osiąga kolejne sukcesy. Podczas 2021 World Choir Festival w Hong Kongu dyrygentkę Chóru Akademii Morskiej w Szczecinie zaliczono do grupy 10 najlepszych dyrygentów Festiwalu (spośród prawie 200 dyrygentów z całego świata: jako jedyna kobieta z Europy i jeden z dwóch dyrygentów europejskich).

W konkursie tym wzięło udział niemal 200 chórów z całego świata, a zmagania konkursowe oceniało międzynarodowe jury, złożone z wybitnych specjalistów w dziedzinie muzyki, dyrygentów i kompozytorów. Ponadto festiwal w Hong Kongu przyniósł zespołowi Złoty Dyplom, co razem ze Złotym Dyplomem zdobytym na austriackim The World Peace Choral Festival w Wiedniu oraz dwoma Złotymi Dyplomami na włoskim festiwalu.

FOT. MAT. PRASOWE

Sylwia Fabiańczyk-Makuch prowadzi chór AM z sukcesami

KRÓTKO

Muzyka

Święto Muzyki - tramwajowy happening

Dziś o godz. 12 szczecińska filharmonia organizuje happening. 21 czerwca naszym miastem zawładną piosenki z 2 części wyczekiwanej przez melomanów płyty „I żyli długo i w Szczecinie". Piosenki o Pogoni, Paprykarzu, czy Puszczy Bukowej dotrą do wielu miejskich zakątków za sprawą przejazdu tramwajem. Każdy będzie mógł wejść do tramwaju, pośpiewać, potupać do energetycznych dźwięków na żywo do oraz kupić jeszcze ciepłą, wydaną w tym roku płytę.**(MK)**

Spotkanie

Kryminał czai się wszędzie

Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza na spotkanie z Jakubem Szamałkiem. Prowadzenie Gabriel Augustyn. Jakub Szamałek - urodzony w 1986 w Warszawie. Pisarz, scenarzysta studia CD Projekt RED ("Wiedźmin 3", „Cyberpunk 2077"). Absolwent University of Oxford. Wydarzenie odbędzie się w formule hybrydowej: stacjonarnie dla ograniczonej liczby osób w filii nr 7 (pl. Matki Teresy z Kalkuty 8) oraz w formie live'a na Facebooku.

CO, GDZIE, ZA ILE

Spotkanie, 21 czerwca, MBP filia nr 7, godz. 18, wstęp wolny.**(MK)**

Koncert

Quintet skrzypcowy - Mariusz Patyra

W wykonaniu Mariusz Patyra Quintet usłyszymy niezwykły materiał muzyczny z płyty „No. 24". Tytuł albumu odnosi się do najsłynniejszego i najtrudniejszego utworu na skrzypce solo w historii muzyki – „Kaprysu" nr 24 op. 1 Paganiniego. Najlepszy skrzypek na świecie skomponował cykl arcytrudnych utworów nie tylko dla doskonalenia techniki, ale także aby popisywać się własnym kunsztem wykonawczym.

CO, GDZIE, ZA ILE

Koncert, 21 czerwca, filharmonia, godz. 18, bezpłatna premiera online Facebook, YouTube.**(MK)**

Koncert

Poniedziałek Jazz Fana: Finaliści The Voice Senior

Finaliści The Voice Senior w Poniedziałku Jazz Fana. The Voice Senior to polski program telewizyjny typu talent show emitowany na antenie TVP2 od 2019 roku. W przesłuchaniach do programu biorą udział seniorzy (osoby w wieku powyżej 60 lat). W toku kolejnych eliminacji czterej jurorzy/trenerzy wybierają najlepsze głosy i osoby, które ich zdaniem mają szansę wygrania programu.

CO, GDZIE, ZA ILE

Koncert, 21 czerwca, 13 Muz, godz. 19, bilety 30 zł.**(MK)**

POGODA

Krzysztof Ścibor
Biuro Calvus

Poniedziałek.

Nad Pomorze ostatni dzień dociera gorące zwrotnikowe powietrze. W ciągu dnia będzie słonecznie i upalnie, późnym po południem od zach., pojawi się deszczu i gwałtowne burze. Na termometrach max w cieniu do 28:32°C. Wiatr tylko w czasie burzy porywisty. W nocy przelotny deszcz i lokalne burze. Jutro dość pogodnie, tylko na Kaszubach burze i na termometrach max do 22:25°C. Do końca tygodnie bez upału.

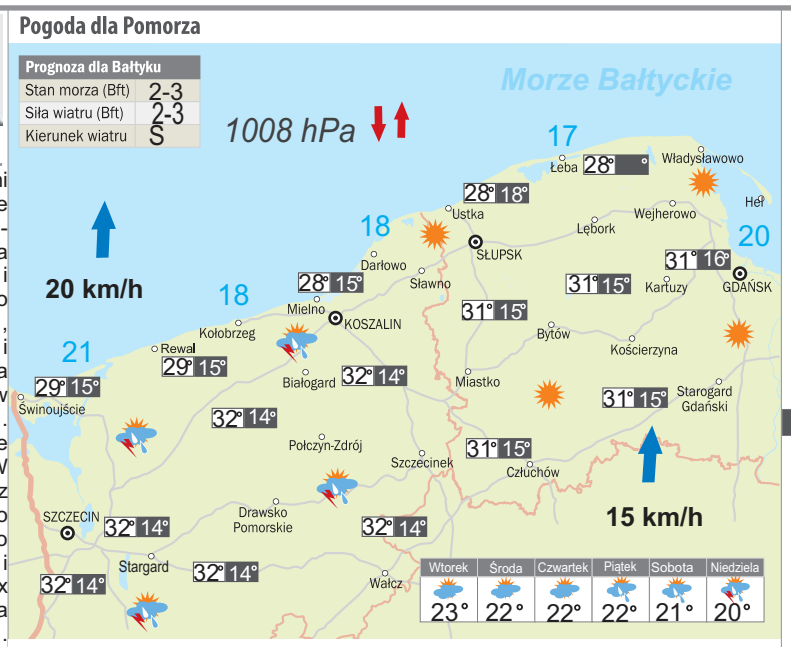

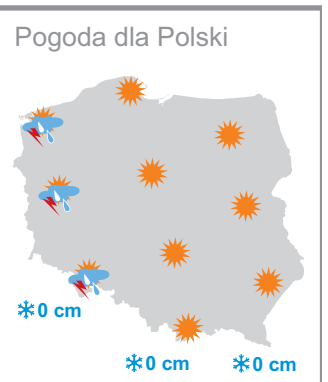

	Dzisiaj	Jutro
Gdańsk	31°	27°
Kraków	31°	29°
Lublin	28°	30°
Olsztyn	32°	31°
Poznań	33°	26°
Toruń	33°	30°
Wrocław	32°	30°
Warszawa	31°	31°
Karpacz	30°	30°
Ustrzyki Dolne	28°	29°
Zakopane	26°	25°

LEGENDA: pogodnie; zachmurzenie umiarkowane; przelotny deszcz; przelotne deszcze i burza; pochmurno; mżawka; ciągły deszcz; ciągły deszcz i burza; przelotny śnieg; ciągły śnieg; przelotny śnieg z deszczem; ciągły śnieg z deszczem; mgła; marznąca mgła; śliska droga; marznąca mżawka; marznący deszcz; zamieć śnieżna; opad gradu; kierunek i prędkość wiatru; 19° temp. w dzień; 11° temp. w nocy; 15° temp. wody; 112 cm grubość pokrywy śnieżnej; 1011 hPa ciśnienie i tendencja; smog

INFORMATOR

Apteki

Od godz. 7 do godz. 23, DBAM O ZDROWIE, ul. Bandurskiego 98, tel. 736-698-137
Od godz. 8 do godz. 22, CENTRUM ZDROWIA, ul. E. Gierczak 32A, tel. 91 402-30-14
Od godz. 8 do godz. 22, CENTRUM, ul. Krzywoustego 56/1, tel. 91 484-30-45
Od godz. 7 do godz. 22, SANFARMA, ul. E. Plater 18, tel. 91 421-04-04
Od godz. 7 do godz. 24, POD WAGĄ, ul. Krzywoustego 7a, tel. 91 433-66-73
Od godz. 8 do godz. 22, PORTOWA, ul. Łukasińskiego 110D, tel. 91 886-02-20
Od godz. 8 do godz. 24, CYRYLA I METODEGO, pl. Matki Teresy z Kalkuty 6, tel. 91 423-18-68
Od godz. 8 do godz. 22, PO SCHODKACH-NOWA, ul. Niemcewicza 24f, tel. 91 423-58-17
Od godz. 7 do godz. 22, DOM LEKÓW, al. Piastów 54, tel. 91 434-71-23
Od godz. 8 do godz. 22, DBAM O ZDROWIE, al. Powst. Wlkp. 81/LU3, tel. 91 433-30-16
Od godz. 8 do godz. 22, CEFARM 36,6, ul. Rydla 50, tel. 91 462-66-92
Od godz. 8 do godz. 22, RODZINNA, ul. Rydla 66a, tel. 91 464-01-32
Od godz. 8 do godz. 22, PULS, ul. Struga 42, tel. 91 810-67-92
Od godz. 8 do godz. 22, PORTOWA, ul. Szwedzka 28, tel. 91 387-90-97
Od godz. 8 do godz. 22, MELISA, ul. Szafera 192, tel. 91 439-34-09
Od godz. 8 do godz. 24, CEFARM 36,6, ul. Więckowskiego 1-2, tel. 91 434-26-27
Od godz. 7 do godz. 23, CENTRUM ZDROWIA, al. Woj. Polskiego 63, tel. 91 433-22-76
CAŁĄ DOBĘ, DOM LEKÓW, al. Wyzwolenia 10, tel. 91 433-73-40

DYŻUR NOCNY PRAWOBRZEŻE

Od godz. 22 do godz. 8, DR MAX, ul. Struga 29, tel. 91 462-69-39
Całą dobę, CEFARM 36,6, ul. Batalionów Chłopskich 56, tel. 91 461-25-73

Szpitale

Szpital Zdroje, ul. Mączna 4, 91 88 06 200 - centrala,
91 88 06 110 - izba przyjęć ogólna,
91 88 06 013 - SOR dla dzieci
Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny nr 1 PUM - ul. Unii Lubelskiej 1, tel. 91 425 30 00.

Przychodnie

SPS ZOZ Szpital „ZDROJE", ul. Mączna 4, tel. 91-880-63-89;
SP Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Broniewskiego 2, tel. 91-813-93-74, 91-813-93-75;
Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy, ul. Bolesława Śmiałego 33, tel. 91-434-91-00;
NZOZ Przychodnia Medycyny Rodzinnej, ul. Kadłubka 10-11, tel. 91-422-84-45

Telefony alarmowe

112 - numer alarmowy ztelefonu komórkowego
998 - Straż Pożarna
999; 91 423 03 02 - Pogotowie Ratunkowe
986 - Straż Miejska
997 policja
991 - telefon alarmowy ENEA (całodobowa informacja dotycząca zasilania, pętla nagraniowa plus kontakt osobisty zdzwoniącym), ponadto pogotowie energetyczne - 91 813 22 00, 91 425 22 00; naprawobrzeżu - 91 432 69 91
992, 91 486 49 92 - Pogotowie Gazowe
993 - Pogotowie Ciepłownicze
994, 422 70 15, 422 76 35 - Pogotowie Wodociągowo-Kanalizacyjne
196 56 - Dyżurny Techniczny Miasta
91 430 33 60 - Centrum Zarządzania Kryzysowego Wojewody Zachodniopomorskiego
91 821 30 34 - Policyjne Pogotowie Wypadkowe. Informacja oWypadkach.
91 462 48 77, 91 462 43 31 - Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe
91 484 52 83 - Pogotowie Przeciwpowodziowe
91 889 56 33 - dyżurny Żandarmerii Wojskowej w Szczecinie, komendant 91 882 56 10, 91 882 56 10, 91 889 56 10, 91 889 56 33, 91 889 56 16
19289 - całodobowy interwencyjny telefon MOPR
800 88 81 11 - informacja oTańszych Odpowiednikach Leków i Cenach
91 455 83 43 - telefon Zaufania Ośrodka Terapii Uzależnień
800 15 60 32 - bezpłatny Policyjny Telefon Zaufania
800 12 02 26 - telefon zaufania w Komendzie Głównej Policji

Inna pomoc

91 488 83 55 - Towarzystwo Rodzin iPrzyjaciół Dzieci Uzależnionych Powrót z„U"
91 455 83 43 - Alkoholowy Telefon Zaufania (w godz. 8-20)
91 450 01 76 - Wspólnota Anonimowych Alkoholików Punkt Kontaktowy (w dni powszednie odponiedziałku do piątku wgodz. 17-19)
988 - Telefon Zaufania „Anonimowy Przyjaciel" (w dni powszednie poniedziałek - środa wgodz. 17-22, wtorek iczwartek wgodz. 10-13)
91 464 68 46 -Zachodniopomorski Telefon Zaufania dla Ofiar Przemocy
91 484 73 42 - Komitet Ochrony Praw Dziecka
91 464 63 33, 91 464 63 34, 91 464 63 35 -Miejski Ośrodek Interwencji Kryzysowej - Pomoc Rodzinie (czynny całą dobę)
91 42 16 122 - Pogotowie zimowe Stowarzyszenia Fenix
91 434 03 62 -Telefon Zaufania PCK oHIV/AIDS (tylko w środę wdni powszednie wgodz. 16-18)
91 454 24 50 - Telefon Zaufania Wspierających Osoby Żyjące zHIV iChore naAIDS „DA DU" (dni powszednie od wtorku do piątku wgodz. 18 - 20)

Stan dróg i trakcji

995 - Tu zgłaszamy wypadki (telefon pogotowia Zarządu Dróg iTransportu Miejskiego wSzczecinie)
91 432 53 14- Informacja oStanie Dróg
91 432 86 64- Pogotowie Drogowo Techniczne (można zgłaszać kłopoty dotyczące torów tramwajowych)
91 422 22 67, 91 422 50 38- Pogotowie Techniczno-Energetyczne Trakcyjne (można zgłaszać kłopoty dotyczące sieci trakcyjnej)

TVP3 Szczecin

Poniedziałek, 14 czerwca

7:00 TELEZAKUPY
7:30 KRONIKA
7:40 POGODA
7:45 BARKA
8:05 DOOKOŁA BAŁTYKU
8:30 KRONIKA
8:50 POGODA
8:50 KORONAWIRUS PORADNIK
14:00 JĘZYCZEK U WAGI
14:05 POLICZMY SIĘ DLA POLSKI
14:15 ALARM
14:30 KRONIKA
14:50 WOKÓŁ NAS
17:30 KRONIKA OBRAZ DNIA
18:00 WOKÓŁ NAS
18:15 MOJA HISTORIA
18:30 POGODA
18:30 KRONIKA
18:50 POGODA
18:50 SPIĘCIE
19:00 TELEZAKUPY
19:30 TELEZAKUPY
21:30 KRONIKA PODSUMOWANIE DNIA
21:50 POGODA

eprasa.pl 109832c7d2